


Matury 2006

Czytaj na str. 5

Nr 19 (813) 12 maja 2006
www.gj.com.plISSN 1230-851X
Nr indexu 34382X

Cena 2,20 zł

TYGODNIK LOKALNY

Wzięli tylko w Jarocinie

Tylko władze gminy Jarocin i powiatu wypłaciły sobie "trzynastki" za ubiegły rok. Dodatkowego wynagrodzenia nie wzięli wódcy Jaraczewa, Kotlina, Nowego Miasta i Żerkowa. Dlaczego?

Czytaj na str. 3


SŁAWOMIR WĄSIEWSKI

starosta jarociński

9.513 zł
JOLANTA MEJZIŃSKA

wicestarosta jarociński

8.573 zł

ADAM PAWLICKI

burmistrz Jarocina

10.025 zł

WITOSŁAW GIBASIEWICZ

wiceburmistrz Jarocina

5.147 zł

ROBERT KAŹMIERCZAK

wiceburmistrz Jarocina

8.588 zł

Kolejki do lumpeksu



W poniedziałki przed jarocińskimi lumpeksami ustawiają się kolejki niczym za najlepszych czasów PRL-u. Nic dziwnego. Kto pierwszy, ten lepszy w wyścigu po najlepsze marki za grosze. Chcesz wiedzieć, które ciuchlandy są najlepsze, ile zapłacisz za kilogram czy sztukę, przeczytaj nasz raport na str. 20 - 21.

JAROCIN

Wielki smród

Czwartek 4 maja. Ulica Cmentarna w Cielczy. Kilkadziesiąt domów z zadbanymi ogródkami. Cisza, spokój i... przejmujący smród niesiony wiatrem z pobliskiej oczyszczalni ścieków. Mimo pogody sprzyjającej grillowaniu na Cmentarnej nie widać żywej duszy. Mieszkańcy skarżą się, że czasem jest nie do wytrzymania.

Czytaj na str. 9

NOWE MIASTO

18 zł dla wójta

18 zł - dokładnie tyle wzrośnie pensja Aleksandra Podemskiego. Nie wszyscy radni byli jednak za tym, by uposażenie wójta Nowego Miasta dopasować do wymogów prawnych. Przy głosowaniu nad podwyżką wstrzymał się przewodniczący Czesław Jarecki.

Czytaj na str. 13



2 MAJA w na drodze nr 11 w Wyszkach zderzyły się peugeot i honda legend.

Długi weekend, dużo pijanych

7 pijanych kierowców, rekordzista miał 2,3 promila (kierowca ciężarówki). 4 pijani rowerzyści, rekordzista miał 3,5 promila. 4 wypadki, 11 kolizji, 10 rannych. Oto podsumowanie długiego weekendu na drogach powiatu.

Czytaj na str. 4

18 złotych

PIOTR
PIOTROWICZ

Rada Gminy Nowe Miasto dała podwyżkę wójtowi. Aleksander Podemski ma zarabiać miesięcznie o... 18 złotych (słownie osiemnaście) więcej niż do tej pory. I jeszcze dostanie 72 złote spłaty za okres pierwszych czterech miesięcy roku. W tej fundamentalnej dla przyszłości gminy i wójta sprawie wstrzymał się od głosu przewodniczący Czesław Jarecki; bo chyba nie wiedział biedak, co ma zrobić. Dać czy nie dać. W tym przypadku możemy mieć do czynienia z poważnym problemem natury emocjonalnej, bo już sama kwota podwyżki musiała wstrząsnąć przewodniczącym, doprowadzając do tego, że nie wiedział, czy jest za, czy też przeciw.

Trzeba pamiętać, że Aleksander Podemski zarabia najmniej ze wszystkich wójtów i burmistrzów Ziemi Jarocińskiej. Podwyżka, choć tylko o 18 złotych, zbliża go do średniej. Co prawda niedużo, ale jak wiadomo małymi krokami... Z drugiej strony, chwali się gospodarność nowomiejskich radnych - nie są przesadnie rozrzutni. Może dlatego, że idą wybory?

Piszemy dziś o tzw. trzynastkach dla wójtów, burmistrzów i starostów. Wszyscy wójtowie i burmistrz Żerkowa wstrzymali wypłaty tych pieniędzy dla siebie. W Jarocinie - w starostwie i gminie - nie. Ci, co nie wzięli, pewnie nie chcieli ryzykować - wszak mamy rok wyborczy i takie poświęcenie może się opłacić. Czy ci, co pobrali pieniądze z kasy pokazali, gdzie mają wyborców? Myślę, że nie, choć lęku przed elekcją u nich nie widać. Może i dobrze, bo będą starali się o powtórny wybór z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, za który między innymi przyznano trzynastkę. Zupełnie jak za komuny. Po tyle, ile pensja. Z automatu.



KONKURS DLA UCZNIÓW W KOTLINIE

Zaproszenie
do poezji

Trzecie Powiatowe Spotkania z Poezją Marii Konopnickiej odbędą się pod koniec maja w Kotlinie.

W konkursie mogą wziąć udział dzieci ze szkół podstawowych powiatu jarocińskiego. Reprezentanci zmagać się będą w dwóch kategoriach: klas I-III oraz IV-VI. Każda szkoła może zgłosić po dwóch kandydatów. Impreza, rozszerzona o konkurs poezji śpiewanej, odbędzie się 27 maja.

Organizatorem jest Szkoła Podstawowa im. Marii Konop-

nickiej w Kotlinie. Zgłoszenia są przyjmowane w sekretariacie placówki do 12 maja (nr tel. (0-62) 740-54-25).

Celem spotkań jest popularyzacja twórczości Marii Konopnickiej wśród dzieci oraz zainteresowanie ich sztuką recytacji i kulturą słowa. Impreza jest również okazją do obejrzenia wystawy prac wykonanych przez uczniów na Powiatowy Konkurs Plastyczny - „Twórczość Marii Konopnickiej w oczach dzieci”.

(akf)



Pamięć o zwycięstwie

W poniedziałek 8 maja w Parku Zwycięstwa w Jarocinie złożono wiązanki kwiatów z okazji Dnia Zwycięstwa, Honorową wartę przy obelisku zaciągnęli żołnierze 16. Batalionu Usuwania Zniszczeń Lotniskowych oraz jarocińscy harcerze. Kwiaty złożyły delegacje środowisk kombatanckich, władz samorządowych powiatu jarocińskiego, gminy Jarocin oraz żołnierze z jednostki wojskowej. Hołd poległym w walce z okupantem oddały również poczty sztandarowe szkół ponadgimnazjalnych.

(ann)

NOWE MIASTO

Obniżka

na zachętę

Po raz drugi nie udało się znaleźć nabywcy na ponad 10 ha gminnych gruntów w Kłęce. - *Będziemy musieli obniżyć cenę* - zapowiada Aleksander Podemski, wójt Nowego Miasta.

Przetarg wyznaczony był na ostatni piątek kwietnia, ale nawet nie uruchomiono procedury. Zgłosił się bowiem tylko jeden nabywca, który za późno wpłacił 20 tys. zł wadium. Zgodnie z przepisami nie mógł więc wziąć udziału w licytacji ziemi. - *To była osoba fizyczna spoza naszego terenu, wcześniej nie interesowała się tą ziemią* - mówi Podemski. - *Będziemy musieli ogłosić kolejny termin. Pewnie też obniżymy cenę, nie wiem jeszcze o ile, ale na pewno będzie niższa, żeby zachęcić potencjalnych oferentów.*

Do marcowego przetargu zgłosiło się aż czterech oferentów, żaden jednak nie podjął licytacji.

10,6 ha gruntów w Kłęce, które leżą w sąsiedztwie drogi nr 11, wyceniono netto na 382 tys. zł (brutto to blisko 50 tys. zł za 1 ha). Na razie nie wiadomo, kiedy odbędzie się kolejny przetarg i o ile obniżona zostanie cena. (nba)

NOWE MIASTO

Komisja
kanalizacyjna

Posiedzenie połączonych komisji Rady Gminy w Nowym Mieście odbędzie się w najbliższy czwartek 11 maja. W trakcie spotkania omówione zostaną m.in. funkcjonowanie i stan oczyszczalni ścieków znajdujących się na terenie gminy, a także dalsze etapy kanalizacji. Radni po raz kolejny wrócą do tematu nadwyżki budżetowej.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 16.00 w sali Urzędu Gminy w Nowym Mieście. (nba)

NOWE MIASTO

Są wszystkie
oświadczenia

W terminie, czyli do 30 kwietnia wszyscy nowomiejscy radni złożyli wymagane prawem oświadczenia majątkowe. - *Mam 100% oświadczeń i właśnie zamierzam się zabrać za ich przeglądanie* - mówi „Gazecie” w ubiegłym tygodniu Czesław Jarecki, przewodniczący Rady Gminy w Nowym Mieście. Pobieżna analiza zeznań stanu majątkowego radnych ma być gotowa już na czwartkowe posiedzenie połączonych komisji rady gminy.

Radnemu, który nie złoży oświadczenia majątkowego w terminie, grozi utrata diety. (nba)



ŚWIĘTO 3 MAJA W KOTLINIE

Chór na sesji



Fot. Anna Kopras-Flepek

KOTLIŃSKI CHÓR po raz pierwszy został zaproszony na uroczystą sesję z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Uroczyste obchody 215. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja zorganizowano w szkole podstawowej w Kotlinie.

Program artystyczny, który zaprezentowany został przed rozpoczęciem obrad rady gminy, przygotowali chór „Arion” i młodzież szkolna. Chórzyści zaśpiewali pieśni ludowe oraz patriotyczne. - *Po raz pierwszy zostaliśmy zaproszeni, by zaśpiewać na sesji* - przyznał dyrygent chóru, Janusz Barański.

W podziękowaniu przewodniczący rady Czesław Moch przekazał bukiet kwiatów dla prezesa chóru Zofii Antczak oraz słodycze dla uczniów.

Po sesji radni pojechali na miejsca pamięci znajdujące się na terenie gminy. Kwiaty złożyli i zapalili znicze przed pomnikiem w Kotlinie, przed obeliskiem w Orpiszewku i Sławoszewie oraz na cmentarzu w Magnuszewicach i Sławoszewie. (akf)

JAROCIŃSKIEMU PCK DOPISAŁA
NIE TYLKO POGODA

Tłumy na festynie



Fot. Lata Sobieszewicz

UCZNIOWIE klasy trzeciej Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie zaprezentowali w amfiteatrze trójka

Piękna, słoneczna pogoda w środę 3 maja sprawiła, że jarociniacy tłumnie pojawili się w amfiteatrze na festynie zorganizowanym przez zarząd rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie. Na scenie zaprezentowali się m.in. uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Jarocina, uczniowie z „czwórki” i z Goliny. - *Mam nadzieję, że w przyszłym roku jeszcze więcej szkół włączy się w nasze czerwonorzyskie przedsięwzięcie i skorzystają z zaproszenia, aby wystąpić na kolejnym naszym festynie* - zachęcała prowadząca koncert Regina Wawrzyniak. Również

publiczność mogła zaprezentować swoje umiejętności wokalne i aktorskie. Z „mikrofonu dla wszystkich” skorzystali przede wszystkim najmłodszy mieszkańcy Jarocina.

Dużą popularnością cieszyła się loteria fantowa z nagrodami. Były też przejażdżki bryczkami i inne typowo festynowe atrakcje - balony i stoiska z wata cukrową. Nie mogło zabraknąć punktu medycznego, w którym każdy mógł sobie zmierzyć ciśnienie oraz pokazu udzielania pierwszej pomocy w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie. (ls)

PRACOWALI 12 MIESIĘCY, DOSTALI 13 PENSJI

Wzięli tylko w Jarocinie

Tylko władze gminy Jarocin i powiatu wypłaciły sobie "trzynastki". Dodatkowego wynagrodzenia nie wzięli wódcze Jaraczewa, Kotlina, Nowego Miasta i Żerkowa.

We wszystkich urzędach gmin Ziemi Jarocińskiej i starostwie powiatowym, jak co roku, wypłacono

Do tej pory trzynasta pensja nie przysługiwała wójtom, burmistrzom, starostom i ich zastępcom,

nastki" władzom wypłacono. Pięniadze dostali tylko wódcze w powiecie i gminie Jarocin. Starosta, jego zastępca, skarbnik i sekretarz powiatu otrzymali w sumie 28.570 zł brutto. W gminie Jarocin burmistrzowi, jego dwóm zastępcom oraz sekretarzowi i skarbnikowi łącznie wypłacono 34.666 zł brutto.

Dodatkowej pensji nie wzięły władze: Jaraczewa, Kotlina, Nowego Miasta i Żerkowa. Dlaczego? - Nie ma przecież jednoznacznej interpretacji przepisów, a orzeczenie Trybunału nie działa wstecz - mówi wójt Kotlina Walenty Kwasiński. - To jest całe nieszczęście Polski. Każdy sobie interpretuje prawo, które jest jednakowe dla wszystkich. Podobną opinię prezentuje Olga Kaczmarek, sekretarz gminy Jaraczewo. - Nasz radca prawny stwierdził, że trzynastek nie należy wypłacać - powiedziała "Gazecie".

(ag)

sekretarzom i skarbnikom. Przywrócił je w marcu tego roku wyrok Trybunału Konstytucyjnego (patrz raster). Jednak nie we wszystkich samorządach "trzy-

no pracownikom "trzynastki". Wydano na ten cel łącznie 526.863 zł. Wielkość dodatkowej pensji jest uzależniona od miesięcznego uposażenia danej osoby.

TRZYNASTKI WYPŁACONE URZĘDNIKOM W GMINACH

Jaraczewo	- 33.819 zł
Jarocin	- 165.054 zł
Kotlina	- 62.252 zł
Nowe Miasto	- 46.663 zł
Żerków	- 89.070 zł
Powiat	- 130.005 zł

ILE DOSTAŁY WŁADZE?



SŁAWOMIR WĄSIEWSKI
- starosta jarociński
- 9.513 zł



JOLANTA MEJIŃSKA
- wicestarosta jarociński
- 8.573 zł



DOROTA CHUDA
- skarbnik powiatu
- 6.084 zł



ANDRZEJ ŚWIDORSKI
- sekretarz powiatu (odwołany 21 kwietnia tego roku)
- 4.400 zł



ADAM PAWLICKI
- burmistrz Jarocina
- 10.025 zł



WITOSŁAW GIBASIEWICZ
- wiceburmistrz Jarocina
- 5.147 zł



ROBERT KAŹMIERCZAK
- wiceburmistrz Jarocina
- 8.588 zł



MARIUSZ GRYSKA
- sekretarz gminy Jarocin
- 6.301 zł



MICHAŁ ŻABIŃSKI
- skarbnik gminy Jarocin
- 4.605 zł

(podane sumy są kwotami brutto)

Przed dwoma laty sejm zabrał wójtom, burmistrzom, starostom i ich zastępcom oraz sekretarzom i skarbnikom trzynastą pensję. W lutym tego roku Trybunał Konstytucyjny uznał, że pozbawienie niektórych pracowników samorządowych "trzynastki" jest niezgodne z prawem. Sędziowie orzekli, że dodatkową pensję należy przywrócić. Stwierdzili również, że orzeczenie rodzi skutki na przyszłość, dlatego też nie ma konieczności wyłaty zaległych "trzynastek". Zgoła inną opinię prezentuje prof. Michał Kulesza, specjalista prawa samorządowego. Podkreśla, że wyrok wszedł w życie 1 marca, a więc od tego dnia przestał obowiązywać przepis odbierający samorządowcom prawo do dodatkowej pensji. A trzynastki za rok 2005 trzeba było wypłacić najpóźniej do 31 marca tego roku. Dlatego, zdaniem prof. Kuleszy, dodatkowe wynagrodzenie za miniony rok burmistrzom, wójtom, starostom, sekretarzom i skarbnikom się należało.



BĘDZIE NOWY SZEF BIURA POWIATOWEGO ARIMR W JAROCINIE

Kierownik odwołany

Karola Banaszaka odwołano z funkcji kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jarocinie. Nowy szef będzie wyłoniony w drodze konkursu.

Tomasz Dutkiewicz, dyrektor Oddziału Regionalnego ARiMR w Poznaniu odwołał Karola Banaszaka z dniem 1 maja. Jednocześnie powierzył mu obowiązki kierownika do 30 czerwca. - Od dłuższego czasu pojawiały się informacje o planowanej zmianie kierowników w biurach powiatowych i nie było to dla mnie duże zaskoczenie. Nie mam sobie nic do zarzucenia, jeżeli chodzi o pracę biura, nie było zastrzeżeń i to nie było powodem mojego odwołania - wyjaśnia Karol Banaszak, p.o. kierownika BP ARiMR w Jarocinie.

Enigmatycznie i wymijająco o odwołaniu kierownika jarocińskiej placówki mówi dyrektor Tomasz Dutkiewicz. Jednocześnie podkreśla, że zaproponował Karolowi Banaszakowi pracę w agencji. Jak szef Oddziału Regionalnego ARiMR w Poznaniu ocenia pracę kierownika Banaszaka? - Mogę tylko oceniać przez statystyki. Jestem tutaj od 8 marca. Mam wrażenie, że jest to człowiek zaangażowany i chcący pracować w agencji. Jestem o tym przekonany, gdybym nie był przekonany, to nie dawałbym dalszej propozycji współpracy. Nie chcę mówić, że go oceniam źle, ale mogłoby być lepiej i stąd moja chęć przepro-

wadzenia zmian - wyjaśnia Tomasz Dutkiewicz. Zaznacza, że w jarocińskim biurze pracuje zbyt mało osób. - W jakimś stopniu jest to też wina kierownika, bo jego rolą jest interwencja, że jest za mało ludzi i nie można wykonać zadań w określonym terminie, aczkolwiek on nie jest pracodawcą i nie on zatrudnia pracowników - mówi dyrektor Oddziału Regionalnego ARiMR w Poznaniu.

Nieoficjalnie mówi się, że Karol Banaszak został odwołany z powodów politycznych. Po przejęciu władzy w kraju przez PiS sugerowano, że partia braci Kaczyńskich stanowiska kierownicze w agencji obsadzi swoimi ludźmi. Z taką opinią nie zgadza się dyrektor Dutkiewicz. - Nowa ekipa z agencji jeszcze nikogo nie zwolniła. Staram się tymi kadrami zarządzać jak najefektywniej. Nam są potrzebni ludzie do pracy i jestem daleki, żeby pozbywać się ludzi związanych z agencją i chcących w niej pracować. Jeżeli ktoś będzie dobrze pracował, to nie ma się czego obawiać - ucina spekulacje szef oddziału w Poznaniu. Nowy kierownik będzie powołany w drodze konkursu. Kierowanie jarocińskim biurem agencji ma rozpocząć od 1 lipca.

Karol Banaszak, p.o. kierownika BP ARiMR w Jarocinie zapewnia, że zmiana nie wpłynie na bieżącą pracę biura.

(era)



ZMIANY W LIONS CLUB JAROCIN

Czajka prezydentem

Jarocińscy lionsi mają nowe władze. Podczas walnego zebrania udzielili absolutorium dotychczasowemu zarządowi.

Walne zebranie Lions Club Jarocin odbyło się pod koniec kwietnia w Kasynie. Dotychczasowy prezydent klubu Romuald Jankowski wraz z pozostałymi członkami zarządu uzyskał absolutorium. Na następną kadencję, rozpoczynającą się od 1 lipca, wybrany został nowy skład zarządu. Prezydentem LCJ został Jarosław Czajka, wiceprezyden-

tem Tomasz Paczkowski, skarbnikiem Zbigniew Szymczak, sekretarzem Kazimierz Łuczak, a członkiem zarządu Romuald Jankowski.

Podczas posiedzenia podjęto uchwałę dotyczącą kierunków współpracy z zagranicą i uzgodniono terminarz spotkań klubowych. W swoim wystąpieniu Jarosław Czajka zapowiedział, że w zbieranie środków na działalność statutową LCJ zaangażowani zostaną wszyscy członkowie klubu.

(akt)

WYPIĆ, JECHAĆ, SPOWODOWAĆ
WYPADEK I ZBIEC

Spryt alkoholowy

Piją i wsiadają za kółko. Kiedy spowodują wypadek, zostawiają poszkodowanych, porzucają auto i uciekają. Tym razem, dzięki policji, nie uciekną przed odpowiedzialnością...

Wieczorem 2 maja w Suchej (gm. Żerków) doszło do wypadku drogowego. Kierujący volkswagenem golfem zjechał z drogi i uderzył w mostek wyjazdowy z posesji. Auto dachowało. Obrażenia odniósł pasażer samochodu, mieszkaniec Miniszewa. Sprawa wydawała się prosta. Do spowodowania wypadku przyznała się od razu będąca na miejscu Angelika J. 24-lątka twierdziła, że to ona kierowała samochodem. Policjanci nie dali jednak wiary jej wersji. Szybko okazało się, że kobieta kłamała. - *Podjęte czynności pozwoliły na ustalenie faktycznego przebiegu zdarzeń* - informuje sierż. szt. Aleksander Szczepański, rzecznik Komendanta KPP w Jarocinie. - *Bartosz K., mieszkaniec Lubini Małej, pojechał swoim volkswa-*

genem do mechanika. Wracając zabrał swojego kolegę, z którym wypili piwo. Kierując w stanie po spożyciu alkoholu mężczyzna spowodował wypadek i oddalił się z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy rannemu pasażerowi. Dodatkowo wyszło też na jaw, że Angelika J. zjawiała się na miejscu wypadku już po fakcie.

Policja postawiła Bartoszowi K. zarzut spowodowania zagrożenia w ruchu drogowym i oddalenia się z miejsca wypadku. Grozi za to do 3 lat więzienia. Angelika J., która wprowadziła w błąd policjantów, odpowie za utrudnianie postępowania karnego. Kodeks karny przewiduje karę nawet 5 lat odsiadki za zatajanie prawdy.

W areszcie siedzi już Tadeusz Sz. z Bachorzewa. W ubiegły piątek mężczyzna spowodował wypadek drogowy. Uderzył maluchem w przydrożne drzewo na ul. Iwaskiewicza w Wilkowyi i uciekł. (nba)



2 MAJA w na drodze nr 11 w Wyszkach zderzyły się peugeot i honda legend

11 osób odniosło obrażenia ciała w 4 wypadkach drogowych i 10 kolizjach, które wydarzyły się na naszych drogach w trakcie tegorocznego długiego weekendu. Plagą znów byli pijani kierowcy. Policja zatrzymała 10 nietrzeźwych uczestników ruchu. Rekordzista prowadził ciężarówkę mając we krwi grubo ponad 2 promile alkoholu. Do najgroźniej wyglądającego zdarzenia doszło w południe 2 maja na drodze krajowej nr 11 w Wyszkach. - *Kierujący hondą, mieszkaniec Poznania, jadąc od strony Pleszewa w kierunku Jarocina podczas manewru skrętu w lewo do zjazdu na teren autokomisu na lewym pasie jezdni, został uderzony w bok przez samochód osobowy peugeot 205, którego kierowca wyprzedzał jadące za hondą iveco* - poinformował sierż. szt. Aleksander Szczepański, rzecznik komendanta KPP w Jarocinie.

W wypadku ranny został kierowca peugota, mieszkaniec Gorzowa Wlkp. (nba)

Strażacy w akcji

► **Wypompowali.** 2 maja wypompowywano wodę z pomieszczeń magazynowych na ul. Szubianki w Jarocinie. Przyczyną zalania było pęknięcie rury.

► **Ale plama.** Plamę oleju, rozlanego na długości 20 metrów na drodze krajowej nr 11 w Mieszkowie, usunięto 2 maja. Kilka godzin później strażacy zebrali szkło po kolizji na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie.

► **Dali misia.** Maskotkę „Misia ratownika” wręczyli zabezpieczający zdarzenie strażacy 8-letniemu chłopcu, pasażerowi malucha, który 3 maja uległ wypadkowi na skrzyżowaniu al. Powstańców Wlkp. i ul. Warcianej w Jarocinie. Pluszak ma wspomagać psychicznie nieletnie ofiary zdarzeń drogowych.

► **Wytapali.** Gniazdo agresywnie zachowujących się os strażacy zdjęli z budynku gospodarczego na ul. Nyskiej w Jarocinie 5 maja. (nba)

WIEŚCI KRYMINALNE

Wzięli trzynaście uli

Policja szuka złodziei, którzy okradli pasiekę w Wilczyńcu (gm. Kotlin). Między 28 kwietnia a 2 maja nieznanymi sprawcami ukradli 13 uli z pszczołami. Właściciel pasieki, mieszkaniec Kotliny, wycenił straty na 3 tys. zł.

Wymusił na maluchu

Kierująca maluchem kobieta i jej syn odnieśli obrażenia ciała w zderzeniu, do jakiego doszło 3 maja na skrzyżowaniu ul. Warcianej i al. Powstańców Wlkp. w Jarocinie. Jak ustaliła policja, w jadącego prawidłowo fiata 126p uderzył kierowca fiata uno, który wyjechał z drogi podporządkowanej.

Deptał na gazie

W nocy 3 maja w Wyszkach zatrzymano jadącego rowerem po pijanemu Jarosława G., który miał we krwi niecałe pół promila alkoholu.

Bili we dwóch

Starszego mężczyznę pobiło dwóch napastników 4 maja przed sklepem na ul. Św. Ducha w Jarocinie. Pijani napastnicy zaczepili ofiarę, a następnie kilkakrotnie uderzyli. Dzięki świadkom zdarzenia policja ustaliła jednego z prowodyrów pobicia - Marka Ł. Poszukiwania drugiego sprawcy trwają.

Promile za kierownicą

Ponad 2,8 promila alkoholu miał we krwi Zdzisław P., który kierował oplem. Pijanego mieszkańca Golinia policja zatrzymała w nocy 4 maja na ul. Jarocińskiej w Golinie. Kilka godzin wcześniej w Bieździadowie zatrzymano Tadeusza S. z Żerkowa, który kierował volkswagenem mając we krwi ponad dwa promila alkoholu. W Twardowie wpadł Władysław R. Jechał maluchem z 3 promilami we krwi.

Popalą sobie

Papierosy różnych marek skradli nieustaleni złodzieje, którzy w nocy 5 maja włamali się do sklepu spożywczego w Wojciechowie.

Nie zauważyła, straciła

Chwila nieuwagi pokrzywdzonej wystarczyła, by nieustalony złodziej skradł czytelnictwo biblioteki publicznej w Jarocinie portfel z dokumentami i pieniędzmi. Do zdarzenia doszło 5 maja.

Okradł kolej

800 zł były warte transformatory, które nieustalony sprawca skradł ze szlaku kolejowego między Jarocinem a Mieszkowem. Kradzieży dokonano 6 maja.

Rekordowy rausz

3,5 promila alkoholu miał we krwi Krzysztof B. Pijanego w sztok rowerzystę policja zatrzymała 7 maja wieczorem w Wojciechowie.

Policja w domu

22 interwencje podjęli w ubiegłym tygodniu policjanci KPP w Jarocinie. 9 razy ingerowali w awantury domowe.

Bez pasów i wyobraźni

112 kierowców ukarali w ubiegłym tygodniu policjanci jarocińskiej drogówki. W sumie wystawili mandaty na łączną kwotę 16.800 zł. Najwyższy mandat karny - 500 złotych dostał kierowca, który przekroczył dozwoloną prędkość na terenie zabudowanym o 50 km/h i jechał bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. (nba)



Ratownicy wyjeżdżali

W okresie od 2 do 8 maja 2006 r. jarocińskie pogotowie ratunkowe wyjeżdżało 7 razy do zdarzeń ulicznych. Do szpitala przetransportowano 43 osoby, w tym 6 poszkodowanych w zdarzeniach drogowych. 77 osobom udzielono lekarskiej pomocy ambulatoryjnej. 51 razy ratownicy jechali do nagłych zachorowań. (nba)

leki z apteki

Codziennie od 8 do 14 maja w godz. 20.00-23.00 dyżur oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełni apteka „Aspirynka” (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 062 747-24-34).

W najbliższą niedzielę (14.V) dyżur w godz. 9.00-23.00 pełni apteka „Aspirynka”.

W każdą niedzielę w godz. 9.00-15.00 czynna jest również apteka „Św. Marcin” (Jarocin, ul. Rynek 13, tel. 062 747-26-56), a od 15.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 062 747-27-16). W godzinach od 14.00 do 20.00 otwarta jest także apteka „Bratek” (Jarocin, os. Konstytucji 3-go Maja 30, tel. 062 747-16-20).

Od 15 do 21 maja w godz. 20.00-23.00 dyżur oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełnić będzie apteka „Remedium” (Jarocin, ul. Wrocławska 46a, tel. 062 747-15-50).

problem na telefon

Policijny telefon zaufania

• do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie (0-62) 747-22-41

• do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 0-800/130-334 (bezpłatny).

• W Jarocinie (0-62) 747-15-22. Ośrodek Terapii Uzależnień, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

• Klub Abstynenta czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 18.00-20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1).

• Punkt konsultacyjny dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą drugą i czwartą sobotę miesiąca na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. od 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna (0-62) 747-15-22).

• W Żerkowie (0-62) 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji, ul. Jarocińska 35.

• W Jaraczewie (0-62) 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 19.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

• W Rusku (0-62) 740-02-60 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00-18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

W TYM ROKU EGZAMIN MATURALNY NA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ
ZDAJE PRAWIE 800 ABITURIENTÓW

Kasztany nie zakwitły, a matury ruszyły



OSTATNIE CHWILE przed rozdaniem arkuszy egzaminacyjnych

Blisko 300 maturzystów więcej niż w ubiegłym roku przystąpiło w miniony czwartek do egzaminu maturalnego. Jest ich tak dużo, ponieważ pierwszy raz nową maturę zdają uczniowie techników.

W tym roku egzaminy będą trwały krócej niż w ubiegłym - wszystkie zakończą się 31 maja. Pewnym novum jest tym razem również to, że z języka polskiego nie wystarczy samo przygotowanie prezentacji. Trzeba będzie na jej temat umieć porozmawiać z komisją egzaminacyjną. Inaczej niż w ubiegłym roku wygląda też sprawa deklaracji rozszerzonego poziomu egzaminu. Uczniowie musieli ją złożyć na kilka miesięcy przed maturą, a nie jak rok temu - w dniu egzaminu.

Na pierwszy ogień tegorocznej matury poszedł język polski. Dzień później maturzyści zdawali język angielski. Teraz czekają ich jeszcze egzaminy ustne i pisemne z pozostałych przedmiotów, między innymi z tych, które sami wybrali, czyli z geografii, biologii, historii, mate-

matyki i wiedzy o społeczeństwie.

W czasie pisemnego egzaminu z języka polskiego na poziomie podstawowym maturzyści mieli za zadanie scharakteryzować Makbeta - bohatera dramatu Szekspira albo opisać przyczyny konfliktu między Antkiem a Maciejem Boryną z „Chłopów” Władysława Reymonta. Obu tematów towarzyszyły fragmenty tekstów źródłowych.

- *Pisząc charakterystykę Makbeta mieliśmy porównać go z wybraną postacią z antycznego dramatu. Natomiast w tekście na temat „Chłopów” wystarczyło dobrze znać pierwszy tom* - wyjaśnia Magda z ZSP nr 1 w Jarocinie. Maturzyści musieli także rozwiązać test na czytanie ze zrozumieniem tekstu odnoszącego się do artykułu Jana Nowaka - Jeziorańskiego. Egzamin trwał 170 minut.

- *Obstawiliśmy „Lalkę”* - mówi Agnieszka z „ogólniaka”. - *A tu Makbet i „Chłopi”. Ale myślę, że nie było tak źle* - dodaje. - *W sumie git. Myślałem, że będzie coś trudniejszego. Mam nadzieję, że*

zdobędę jakieś 75 % - wtrąca jej kolega Bartosz. Nieco innego zdania jest Tomek z „jedynki”. - *Tematy trudne, a pytania do tekstu jakieś wyszukane i trudno było wstrzelić się w klucz.*

Próg zaliczenia egzaminu maturalnego ustalony jest tylko w przypadku poziomu podstawowego i wynosi 30 % maksymalnej ilości punktów. Wynik egzaminu na poziomie rozszerzonym nie ma wpływu na zdanie egzaminu, ale w przypadku przystąpienia do niego jest odnotowany na świadectwie.

Ze względu na dużą liczbę tegorocznych maturzystów Centralna Komisja Egzaminacyjna wyznaczyła termin wydania świadectw na 11 lipca.

Zgodnie z zasadami nowej matury uczniowie nie mogli wnieść na salę egzaminacyjną niczego oprócz długopisu, ołówka i dowodu osobistego. Nie było więc ani kanapek, ani gadżetów przynoszących szczęście. Nie dość tego, z powodu przedłużającej się zimy, nie zakwitły nawet kasztany. (ann)

W CZERWCU RUSZY REMONT SIEDZIBY
JAROCIŃSKICH WŁADZ MIEJSKICH

Ratusz zmieni kolor

Na renowację elewacji jarocińskiego ratusza w tegorocznym budżecie zapisano 800 tys. zł. Gmina ogłosiła przetarg na wykonawstwo. Prace obejmą remont ścian zewnętrznych oraz przywrócenie wystroju elewacji wraz ze zmianą jej kolorystyki. Wymieniona zostanie także dachówka. W podcieniach ułożona ma być kostka brukowa.

Z inicjatywy Fundacji 750-lecia Jarocina planuje się założyć nową tarczę ratuszowego zegara, a zamontowany kurant będzie w południe wygrywał hejnał Jarocina.

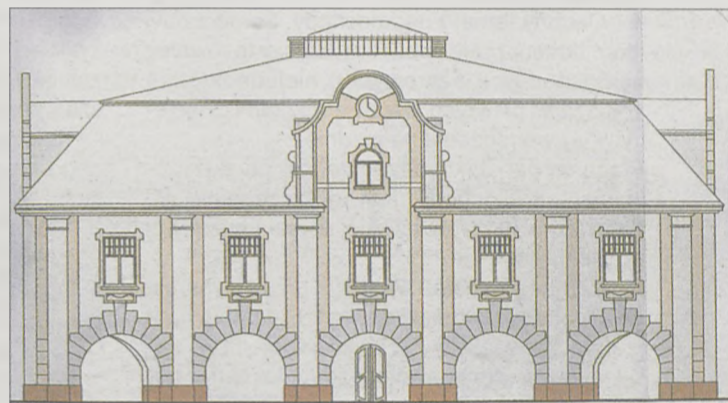
Projekt elewacji opracowało Studio „Budowa” Tomasza Kubiaka z Pleszewa. W kancelarii burmistrza poinformowano nas, że kolorystyka ma podkreślać historyczny charakter obiektu. - *Ratusz po renowacji ma mieć od-*

cięcie kolorów zbliżonych do piaskowca, kamienia i wapienia - wyjaśnia Magdalena Bielawska z kancelarii burmistrza.

Remont zewnętrzny ratusza jest częścią kompleksowej renowacji budynku. Wnętrze odnowiono w 2004 r. Wymieniono wówczas instalację elektryczną oraz założono instalację wykrywania i sygnalizacji pożaru. W sali sesyjnej zamontowano klimatyzację. W pomieszczeniach na piętrze odnowione zostały parkiety i ściany. Wyremontowano też toalety.

Przy okazji tegorocznych prac, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji ma wymienić sieć wodno-kanalizacyjną, a Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej oświetlić wyremontowany obiekt.

(ag)



KONCERN Z ARABII SAUDYJSKIEJ KUPUJE
W JAROCINIE OBRABIARKI

Egzotyczna transakcja



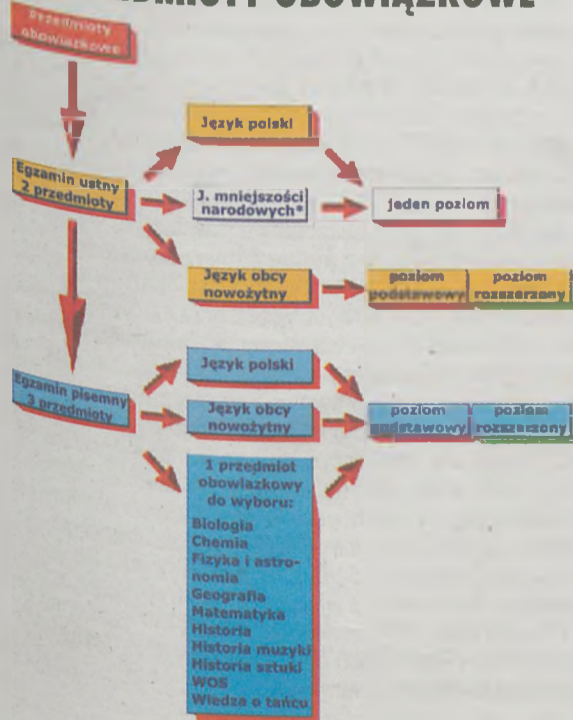
GOŚĆ Z ARABII SAUDYJSKIEJ razem z przedstawicielami JAFO spotkał się ze starostą jarocińskim Sławomirem Wąsiewskim

W Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek gościł Nam Peun Chung - szef produkcji koncernu BATO-OK CHEWING GUM IND. LTD z Królestwa Arabii Saudyjskiej. Firma BATO-OK od 15 lat eksploatuje frezarki produkowane przez JAFO. Ze względu na to, że koncert się rozbudowuje, a maszyny z Jarocina są tam wysoko cenione, przedsiębiorstwo zdecydowało się na zakup kolejnych obrabiarek. Nam Keun

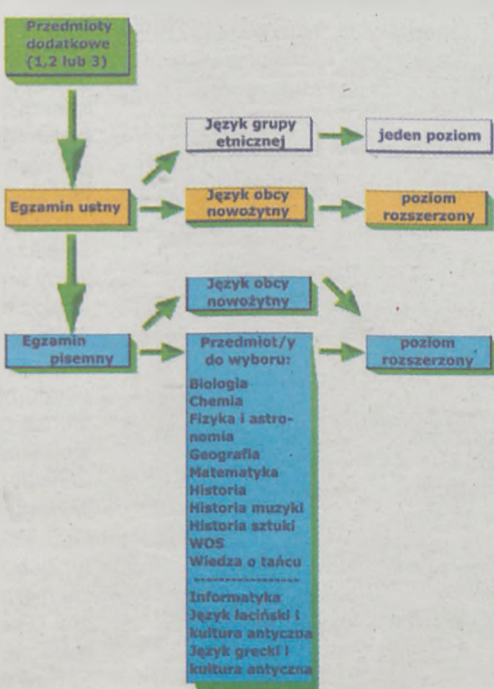
Chung zainteresowany był szczególnie nabyciem frezarek do obróbki metalu.

Głównym akcjonariuszem JAFO jest obecnie Swedish Machine Group. Produkty firmy były kilkakrotnie nagradzane złotymi medalami na Międzynarodowych Targach Poznańskich i są eksportowane do krajów na całym świecie. JAFO zanotowało ostatnio 20 % wzrost sprzedaży. (ann)

PRZEDMIOTY OBOWIĄZKOWE



PRZEDMIOTY DODATKOWE



LIST OTWARTY

Do Policji i Straży Miejskiej

W naszym mieście Jarocinie do utrzymania szeroko rozumianego ładu, porządku i spokoju publicznego powołane są ustawowo Policja oraz Straż Miejska. Do pomocy tym instytucjom w newralgicznych punktach miasta zainstalowano kamery, które w założeniu miały w sposób skuteczny ograniczać akty wandalizmu, chuligaństwa itp.

Wraz z nadejściem wiosny pojawia się, jak co roku, pytanie o to, dlaczego na naszych Osiedlach, w naszym mieście jest tyle bałaganu?

Pytanie to dotyczy, m. innymi, takich spraw jak:

- zabrudzone psimi odchodami chodniki, trawniki w rejonie Osiedli, a także całe centrum miasta,
- zdewastowane „oazy zieleni” w rejonie Osiedli przez wydeptywanie „dzikich ścieżek”, parkujące na trawnikach samochody (niejednokrotnie w bezpośredniej bliskości parkingów osiedlowych, które są puste),
- przy ul. Wrocławskiej, na terenie popularnego „lasku” utwardzono ścieżki spacerowe, które ani trochę nie współgrają z walającymi się tam śmieciami, skutecznie odstrasżającymi spacerowiczów,
- wyprowadzanie psów na „spacer” pod okna sąsiadów, na place zabaw do piaskownic, gdzie bawią się małe dzieci, po to, aby piesek mógł tam się załatwić.

Osobny temat to samochody. Samochody, które tarasują całe chodniki (dotyczy to również samochodów ciężarowych), niejednokrotnie zmuszając pieszych, osoby z wózkami dziecięcymi do wchodzenia na jezdnię.

Plagą są parkujące bezpośrednio na skrzyżowaniach samochody (jest to szczególnie widoczne na ul. Wrocławskiej z przylegającymi do niej ulicami).

Centrum miasta - Rynek z przyległymi ulicami - podobno jest wyłączony z ruchu, a ruch tam panuje większy niż na krajowej „11”. Ulicą Bema (przy nowo otwartym lokalu) w go-

dzinach wieczorowo-nocnych strach jechać. Po obydwu stronach ulicy stoją zaparkowane, nieoświetlone samochody. W weekendy sytuację drogową w tym rejonie można przyrównać tylko do horroru. Pieszy/rowerzysta swobodnie nie przejdzie/przejedzie, a osoby z wózkami dziecięcymi muszą z konieczności chodzić ul. Wojska Polskiego. W rejonie tym nie ma lamp ulicznych, co dodatkowo potęguje zagrożenie.

Można odnieść wrażenie, iż dla wielu przepisy ruchu drogowego to tylko „zbiór dowcipów” podzielony przez ustawodawcę na artykuły i paragrafy.

Dramatem w tym wszystkim jest to, iż dzieje się to wszystko na oczach służb porządkowych - Policji i Straży Miejskiej.

Komendant Straży Miejskiej w Jarocinie kilkakrotnie na łamach lokalnej prasy wypowiadał się na temat bezpieczeństwa i porządku publicznego:

1. Gazeta Jarocińska nr 6 (695) z 06.02.2004 - „Najpierw porządek, potem pała i gaz”.
2. Fakty Jarocińskie nr 18/35 z 05.05.2004 - „Sprzątaj psie odchody”.
3. Gazeta Jarocińska nr 39 (728) z 24.09.2004 - „Koniec dla piratów drogowych”.

Panie Komendancie Straży Miejskiej, niech Pan zrealizuje swoje własne słowa, a na pewno znajdzie Pan uznanie u znacznej większości mieszkańców Jarocina.

Biorąc to wszystko pod uwagę zwracamy się, w imieniu tych wszystkich ludzi, którym na sercu leży dobro Jarocina oraz są za ładem i porządkiem w mieście, do Policji i Straży Miejskiej, aby wraz z nastaniem wiosny zamienili samochody służbowe na patrole piesze - więcej można zauważyć.

Będzie to zapewne połączenie przyjemnego z pożytecznym dla dobra nas wszystkich.

Zarząd Osiedla nr 13
Kazimiera Frąckowiak - przewodnicząca
Stefan Marcinkowski - wiceprzewodniczący
Romualda Kubiak - skarbnik
Józef Kuroпка - członek
Andrzej Wesolek - członek

na myśli władze miasta). Jeśli istotnie nie ma środków i nie opłaca się go remontować, bo nie ma sposobu na ukrócenie działań nastoletnich wandalów (co z kolei skłaniałoby do refleksji na temat bezpieczeństwa mieszkańców Jarocina), to przynajmniej wpłynięcie na zarząd miasta, by zamknął i zabezpieczył to przerażające miejsce. Ono z racji swojej ciekawej, barwnej lokalizacji, zamiast stanowić wizytówkę naszego miasta stało się wstydlwym kłopotem.

Zwracam się do was jako mama dwójki małych dzieci mieszkająca na osiedlu 1000-lecia, która jako jedna z wielu jest zmuszona do wycieczek na drugi koniec Jarocina, by dzieci mogły pobawić się na bezpiecznych placach zabaw (przy ul. Szubianki, na osiedlu Kopernika - przy cmentarzu). Nowa mała zjeżdżalnia i piaskownica przy ul. Sportowej jest tak obłożona dziećmi, że nie stanowi rozwiązania...

MARZENA NAGORZYCKA

KARUZELA, której nie można rozkręcić, szubienica z wiszącymi łańcuchami (prawdziwe szczęście, że jeszcze nikt z niej nie skorzystał), nieosłonięte pręty po huśtawkach, zdewastowana zjeżdżalnia z połamaną i urwaną blachą oraz druga, która zjeżdżalnia już nie przypomina. Huśtawki, które jeszcze zostały, są powyginane lub połamane. Wystające pręty, blachy, śruby - to skrócony opis naszego „placu zabaw”.



SONDA

Co sądzisz o pomysle ogrodzenia amfiteatru?



ALICJA CAJMER

Uważam, że pomysł nie jest trafiony. Po co takie ogrodzenie, skoro wszystko widać? Poza tym stwierdzenie pana Kurzawy, że 5 zł to nie jest dużo, jest zdecydowanie przesadzone. Sama mam troje dzieci. Jakby chciały przyjść na kilka koncertów, to jest to spory wydatek, nie mówiąc już o wyjściu całą rodziną. Pan Harendarczyk był zdecydowanie lepszym dyrektorem.



MIECZYSLAW KUBOT

Podoba mi się. Jeśli chcemy, żeby był porządek i biletowe imprezy, to dobrze, że takie ogrodzenie powstało.



PIOTR BĄK

Płot to absolutna bzdura! Ludzie czują się jak w zoo, będąc za kratami albo stojąc pod amfiteatrem. Jest to miejsce dla mieszkańców, więc powinno być otwarte. Dobrze, że ktoś się zainteresował tym tematem. Jedna wielka paranoja!

ANETA KUJAWA
I NATALIA WAWRZYNIAK

Niedobrze, że ogrodzili. Wszystkie imprezy są płatne, więc frekwencja na pewno będzie mniejsza. Mogli już lepiej zrobić za symboliczną złotówkę albo dwie. Młodych nie stać na to. Bo trzeba zapłacić, a do tego każdy chciał-

by coś zjeść w środku, wypić. Poza tym to nie są aż takie super koncerty, żeby za nie tyle płacić. Na ostatnich my siedzieliśmy na ławce pod amfiteatrem.

Oprac. (ula)

JAROCIN

Wojewoda unieważnił, radni zaskarżyli



Wojewoda Tadeusz Dziuba unieważnił uchwałę jarocińskiej rady miejskiej dotyczącą bonifikaty przy przekształcaniu prawa użytkownika wieczystego we własność. Ze stanowiskiem wojewody jarocińscy radni się nie zgadzają i zaskarżyli je do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu.

Unieważnioną przez wojewodę uchwałę rada przyjęła 28 lutego. Dotyczy ona udzielenia 50 % bonifikaty przy przekształceniu prawa użytkownika wieczystego we własność nieruchomości przeznaczonych na cele mieszkaniowe lub rolne. Wojewoda uważa, że uchwała w sprawie bonifikaty powinna dotyczyć konkretnej osoby i nieruchomości, a nie generalnego określenia, kiedy preferencje mogą być stosowane. Z kolei rada miejska powołując się na orzecznictwo sądów stoi na stanowisku, że uchwała jest zgodna z przepisami.

Wojewoda dopatrywał się nieprawidłowości również we wcześniejszej uchwałie jarocińskiej rady z marca 2005 r., o czym pisaliśmy w marcu. Dotyczyła ona także udzielenia bonifikaty, tyle że spółdzielni mieszkaniowej. Najpierw uchwała przez prawie rok nie została przez wojewodę ani unieważniona, ani opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. Jak nas poinformowano w departamencie prawnym i nadzoru „utonąła w stercie papierów”. Po monitach jarocińskiego urzędu miejskiego, wojewoda zdecydował się zaskarżyć dokument uznając, że uchwała jest obarczona wadą prawną. - *Mamy orzeczenie sądu w identycznej sprawie. Sąd przyznał nam rację, że w tych uchwałach należy wskazywać indywidualnie, jakich nieruchomości dotyczy bonifikata. Czyli trzeba podać np. przy jakiej ulicy znajduje się nieruchomość albo numer księgi wieczystej czy działki - wyjaśnić "Gazecie" Przemysław Wojciechowski z WUW. - Uchwały takie jak w Jarocinie ma wiele innych gmin i rozstrzygnięcie nadzorcze w każdym przypadku jest identyczne.* (ag)

KONFLIKT W KOTLINIE

Radny zdenerwował WÓJTA

Nadal nie wiadomo, czy kotlińska rada przeznaczy 30 tysięcy złotych dotacji na zakup policyjnego radiowozu.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Sprawa omawiana była przez radnych m.in. podczas posiedzenia Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów, które odbyło się w ostatnich dniach kwietnia. Temat wywołał przewodniczący komisji, Zdzisław Wodniczak. - *Czy dołożymy do samochodu policyjnego, bo policja nie ma czym jeździć* - pytał przewodniczący. Wójt Walenty Kwaśniewski najpierw spokojnie usiłował uzmysłwić radnym, jaką decyzję powinni podjąć. - *Czy jest słuszne, że gmina, która bierze pożyczki na realizację swoich*

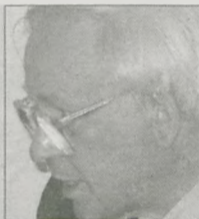
misjach i przygotowanie projektu uchwały na sesję zaplanowaną na 2 maja. - *Wolę rady poznamy podczas głosowania. Co stoi na przeszkodzie, by tę wolę rady poznać?* - dopytywał się radny. Wtedy wójt stwierdził, że nie chodzi o pieniądze, tylko o zasadę. - *Musicie pamiętać, że my odmawiamy kołu gospodyń 200 złotych na 30-lecie, emerytom i rencistom odmawiamy 400 złotych, a było nie było, lekką ręką wydajemy pieniądze nie w naszym pionie i nie na nasze obowiązki* - mówił Walenty Kwaśniewski. Wójt zwrócił uwagę radnych jeszcze na to, że posterunek policji znajduje się w gmin-

a mianowicie 13:2. - *Nie wiadomo, czy tak będzie* - oponował radny. - *Na 100 %* - zapewnił Walenty Kwaśniewski. - *Skąd pan wie?* - dziwił się dalej członek rady. - *Na 100 %, najwyżej panom potowarzyszy jeszcze pan Taczala* - dodał wójt. - *Pan z góry wszystko zakłada* - skomentował jego opinię radny, zastanawiając się jeszcze, czy wójt jest może jasnowidzem. - *Po 35 latach pracy znam trochę psychologię ludzi. Wiem, co ludzie myślą i czego nie mówią. Przez skórę czuję* - wyjaśnił mu Walenty Kwaśniewski.

Kiedy jednak radny dalej upierał się przy swoim, wójt zdenerwował się na dobre. - *Gdyby policja rozwiązała sprawę, którą im zgłosiłem 8 grudnia 2004 roku, miałaby na niej jeden samochód! Wtedy zgłosiłem kradzież na cegielni w Kotlinie. Do dziś nie mam odpowiedzi. Wie pan, kogo wylegitymowali? Wójta gminy Kotlin! A jak przyjechał sprawca, to im oświadczył, że nie ma żadnych dokumentów i że im przywiezie na komendę. I sprawa zniknęła. Miałem tego nie mówić, ale wreszcie powiedziałem! Jak mówię, to wiem, co mówię i na to mam świadków!* - wołał Walenty Kwaśniewski. Uzasadniając swoje twarde stanowisko, zapytał jeszcze radnego, czy wie, dlaczego w tym roku policjanci zajęli się złodziejami na cegielni. - *Dlatego, że moi pracownicy pojechali i zrobili złodziejom zdjęcia. Zrobili zdjęcia przyczepie z numerami, ze wszystkim. Wypuścili to z komputera i wręczyli policjantom. I ci nie mogli już powiedzieć, że nic nie zrobili!* - dodał wójt.

Sprawa dofinansowania zakupu radiowozu na sesji nie była w ogóle poruszona. Prawdopodobnie decyzja zostanie podjęta przez radnych na kolejnym posiedzeniu.

Gdyby policja rozwiązała sprawę, którą im zgłosiłem, miałaby na niej jeden samochód - stwierdził wójt gminy Walenty Kwaśniewski



zadań, wydaje lekką ręką 30 tysięcy złotych, czyli 15 tysięcy obiadów szkolnych, na dofinansowanie samochodu policyjnego? - pytał Zdzisław Wodniczak.

Przewodniczący komisji przyznał rację wójtowi, ale... przypominał, że Kotlin jest jedyną gminą, na terenie powiatu jarocińskiego, która nie dofinansowała zakupu policyjnego radiowozu. - *Do poloneza wcz-*

nym budynku. Podkreślił, że pobierany czynsz jest symboliczny.

Wypowiedź wójta zbulwersowała radnego Nawrota. Stwierdził, że jeśli brakuje 200 czy 300 złotych dla emerytów i rencistów na ich spotkania, jest to żenujące dla kotlińskiej rady. - *To ośmieszanie ludzi, którzy działają. Mogą się czuć upokorzeni i upodleni przez radę, że nie dostali na*

Pan przedkłada swoje ambicje nad dobro innych ludzi! - wołał radny Czesław Nawrot



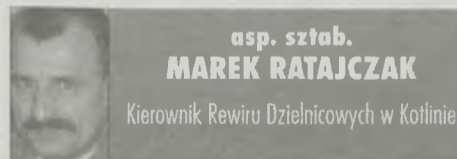
śniej dołożyliśmy - powiedział radny Wodniczak. - *Ale wtedy gmina nie miała kredytów, zadłużeń* - ripostował wójt.

Przewodniczący rady gminy Czesław Moch stwierdził, że trzeba jednak definitywnie podjąć jakąś decyzję. - *W budżecie, który ma 12 milionów, nie ma kwestii 30 tysięcy złotych. Można je zawsze wziąć. Tylko za chwilę usłyszymy coś innego. Damy na ten samochód i usłyszymy na tej sali, że nie ma na to i na to* - usiłował wytłumaczyć wójt. Zdzisław Wodniczak przyjął jego argumenty z westchnieniem. Natomiast radny Czesław Nawrot zaproponował, by przeprowadzić głosowanie, kto jest za dofinansowaniem, a kto nie. Zdzisław Wodniczak przypomniał o nadwyżce z tzw. funduszu alkoholowego, jednak skarbnik gminy Irena Antczak wyjaśniła mu od razu, że to nie są „osobne” pieniądze, tylko wolne środki w całym budżecie.

Czesław Nawrot zaproponował przegłosowanie wniosku dotyczącego dofinansowania zakupu radiowozu w obydwóch ko-

ciastka i kawę - mówił radny. Wójt usiłował przybliżyć Czesławowi Nawrotowi przedstawioną przez siebie argumentację. - *Pan nie jest w temacie* - mówił. - *A pan przedkłada swoje ambicje nad dobro innych ludzi!* - wołał radny. W końcu Walenty Kwaśniewski rozsiadł się na dobre. - *Ja liczę pieniądze, a wy chcecie wydać 30 tysięcy złotych, bo to jest policja! A złapali jednego od budek?! Złapali jednego od znaków?! Odpowiedzcie mi na to pytanie! Statystyka statystyką, a efekty? Jakie są?!* - mówił wójt. - *Za budki zapłaciłem w ubiegłym roku 10 tysięcy złotych - jedną trzecią dotacji do auta. Przyprawdzili mi sprawcę - nie! Za kratki ściekowe zapłaciłem drugie 10 tysięcy złotych. Przyprawdzili mi sprawcę?* - *Nie!*

Radnemu Nawrotowi nie wystarczyła przedstawiona argumentacja. - *To jest pana zdanie, ale to nie pan podejmuje uchwałę* - stwierdził Czesław Nawrot, upierając się przy przeprowadzeniu głosowania nad dyskutowaną kwestią. Na to wójt stwierdził, że wiadomo, jaki będzie wynik głosowania,



asp. sztab.
MAREK RATAJCZAK
Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Kotlinie

Nie chciałbym się na ten temat wypowiadać. Może rada ma inne potrzeby. Może da się coś w tej sprawie zrobić w przyszłym roku.

Jeździmy starym polonezem. To już jest któryś z rzędu. Poprzedni, którym jeździliśmy do niedawna, został skasowany. Obecny radiowóz odziedziczyliśmy z ruchu drogowego z komendy, z Jarocina. Idzie nim jeszcze jeździć. Jest o rok młodszy od poprzedniego.

Nie jestem zaskoczony sytuacją. Dziesięć lat już tu jestem. Wiedziałem, że taki będzie finał.

A jeśli chodzi o cegielnię - ja nie jestem organem, który stróżuje. Nasze działania polegają na czym innym. Jeśli cegielnia stoi na uboczu, trzeba zatrudnić firmę ochroniarską. Są podjęte czynności. Jest ileś osób podejrzanych w tej sprawie i są zarzuty.

NOWOMIEJSCY ROLNICY
SZUKAJĄ WYKONAWCY

Kilkadziesiąt zamówień czeka

Między innymi przez internet nowomiejscy rolnicy szukają firmy, która fachowo wykona im płyty obornikowe i zbiorniki.

Wystąpienie ze wspólną ofertą to pomysł sołtysa Kruczynka Stefana Kominka, delegata Wielkopolskiej Izby Rolniczej. - *Chcemy mieć to dobrze zrobione, a przy okazji firma może zyskać lukratywny kontrakt* - mówi Kominek. - *Niekoniecznie chodzi nam o to, żeby to było wykonane taniej, ale przede wszystkim fachowo, stawiamy na profesjonalizm wykonawcy.*

Na razie nieformalną grupę stanowi 35 rolników z Kruczyna, Kruczynka, Michałowa i Wolicy Pustej. W sumie do zagospodarowania jest 6 mln zł. To pieniądze, które rolnicy dostaną poprzez agencje na działania VI UE - Dostosowanie terenów wiejskich do standardów Unii Europejskiej. - *Jeżeli znajdzie się solidna firma, która będzie miała duże moce przerobowe, to chętnych może być jeszcze więcej* - ocenia rozmówca. - *Wszyscy mieszkamy blisko siebie, więc gdy oferent zaproponuje rozsądną cenę, sam też nie poniesie dodatkowych kosztów, choćby transportu czy dojazdów.*

Grupa jest już po spotkaniu z firmą Hydro-Marko z Jarocina. Niestety, przedsiębiorstwo chce doliczyć gospodarzom podatek VAT. To niekorzystne dla rolników będących na tzw. ryczałcie. Nie odzyskaliby bowiem zapłaconego podatku. - *Chodzi nam o to, żeby oferent mieścił się w kosztach ryczałtowych, które daje agencja. To byłoby najlepsze* - mówi Kominek. Rolników wspiera wójt Nowego Miasta. Ofertę zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej nowomiejskiego urzędu. - *Ochrona środowiska to jest nasze wspólne dobro, więc musimy konsolidować wysiłki* - mówi sołtys. - *Przy okazji staramy się modyfikować swoje orientacje i korzystamy również z internetu.*

Grupa czeka na oferty do 17 maja. Można je składać w Urzędzie Gminy w Nowym Mieście. (nba)

OGŁOSZENIE

ESKPERT PRACOWNIA PSYCHOLOGII TRANSPORTU

Psychologiczne badania kierowców:

- zawodowych
- po utracie prawa jazdy:
- za punkty,
- za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym

MASAŻ TERAPEUTYCZNY DŹWIĘKIEM

Pleszew, ul. Sporna 10
tel. 062-742-10-91

BARTOSZ NAWROCKI

Czym różni się pełnienie obowiązków dyrektora, od bycia dyrektorem - *Nie wiem, czym? Chyba tylko pieczętką. Ja nie odczułam żadnej różnicy. Zakres obowiązków był identyczny, płaca też* - mówi Mariola Bąk. Dzisiejsza szefowa Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Nowym Mieście przez kilka lat pełniła obowiązki dyrektora. Dlaczego nie została nim od razu? Gabriela Kosmala, sekretarz gminy Nowe Miasto przypomina sobie, że sprawa sięga czasu, kiedy gminy przejmowały oświatę. - *Najpierw ja pełniłam jednocześnie obowiązki dyrektora i sekretarza, potem powierzyliśmy obowiązki pani Bąk i tak zostało* - mówi Kosmala. - *Nie wiem, czemu to tak długo trwało. Początkowo mieliśmy ogłosić kolejny konkurs, ale to jej dobrze wychodziło przez kilka lat i wreszcie wójt powołał ją na stanowisko dyrektora.*

Dziura w prawie

Większość jurystów nie ma złudzeń - samorzady wykorzystują w tym przypadku lukę prawną w systemie legislacyjnym. Czy przy okazji łamią prawo? Okazuje się, że zdania w tym zakresie są już podzielone. - *Sytuację, gdy osoba niespełniająca wymagań kwalifikacyjnych jest zatrudniana jako osoba pełniąca obowiązki osoby zajmującej określone stanowisko na dłuższy czas (na przykład okres kilkuletni), jest przykładem dążenia do swego rodzaju obejścia prawa - ocenia prawnik Jakub Staszak. - Jest to sytuacja sprzeczna z ustawą o pracownikach samorządowych.*

Powierzenie komuś obowiązków następuje zwykle wtedy, gdy osoba będąca wcześniej np. prezesem została odwołana, albo sama zrezygnowała, lub z powodu zdarzenia losowego czy śmierci piastującego dane stanowisko, trzeba komuś powierzyć jego zadania. Przykładem może być obecna sytuacja w Urzędzie Skarbowym w Jarocinie. Po odwołaniu dotychczasowego naczelnika minister powierzył obowiązki jego zastępcy. Taki stan potrwa do czasu wyboru nowej osoby na dane stanowisko. Zwykle nie dłużej niż kilka miesięcy. Prawnicy znają jednak przypadki dłuższego utrzymywania tymczasowych rozwiązań. - *Mam taki przykład z własnego doświadczenia, że w Poznaniu dyrektor jednego ze szpitali był pełniącym obowiązki ponad rok* - mówi Lidia Czechak,

P.O.

czyli prawa omijanie

Jak długo można pełnić obowiązki dyrektora czy kierownika samorządowej jednostki? Do czasu rozwiązania konkursu na dane stanowisko - twierdzą kategorycznie prawnicy. Jednak prawo w tym wypadku to jedno, a rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej.



prawnik, specjalista prawa pracy. - *Wszystko ze względu na to, że cała procedura konkursowa tak długo trwała.*

Tak jest dobrze

O ile w gminie Nowe Miasto tymczasowy stan przerwano po 6 latach, o tyle w Żerkowie burmistrz otwarcie przyznaje, że wcale nie zamierza go zmieniać. Jego podwładna, Czesława Grodzka od ponad dwóch lat jest pełniącą obowiązki kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. - *Dla mnie to nie ma różnicy, czy ona jest p.o., czy kierownikiem. Tolerujemy taki stan, ponieważ to nie ma decydującego znaczenia, czy jest pełniącym obowiązki czy zastępcą* - uważa Janusz Jajczyk. - *Na przykład mamy zastępcę, kierownika Urzędu Stanu Cywilnego od 16 lat i wszystko jest dobrze. Nie musi być kierownika, bo ja jestem kierownikiem*

USC. Burmistrz Żerkowa usprawiedliwia się, że bardzo trudno znaleźć osobę, która chciałaby być dyrektorem MGOPS. Szef gminy uważa, że to trudna, wymagająca praca, a przy okazji „nie należy do najprzyjemniejszych”.

Tak jest oszczędniej

Prawdziwym „długodystansowcem” w pełnieniu obowiązków jest jednak Marian Wasilik. Wykonuje zadania dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie już 7 rok z rzędu. Rzecznik starostwa tłumaczy, że takie rozwiązanie przynosi oszczędności. Ale to nie jedyny argument. - *Ponieważ pan Wasilik nie posiada wyższego wykształcenia, nie można zatrudnić go na stanowisku dyrektora, może jedynie pełnić obowiązki* - mówi starosta Sławomir Wąsiewski. - *Przemawia za tym przede wszystkim jego do-*

świadczenie zdobyte dzięki wieloletniej pracy w drogownictwie i prawidłowe wywiązywanie się z dotychczasowej roli dyrektora.

Prawnicy, którzy analizowali tę sytuację dla „Gazety” przyznają, że taka forma zatrudnienia budzi nie tylko wątpliwości, ale nie ma odniesienia w istniejącym stanie prawnym. - *Mamy tutaj do czynienia z sytuacją, gdy podmiot odpowiedzialny za obsadę stanowiska nie dopełnia swych obowiązków polegających na zatrudnieniu pracownika na określonym stanowisku* - ocenia Staszak. - *Zamiast tego następuje swoiste utrwalenie stanu przejściowego, mającego w założeniach jedynie zapewnić sprawne funkcjonowanie jednostki administracyjnej do momentu obsadzenia określonych stanowisk w przewidzianym prawem trybie.*

To nie jedyny problem.

Utrzymywanie stanu p.o. powoduje, że w myśl przepisów dane stanowisko jest wolne. Może więc dojść do sytuacji, że do jednostki organizacyjnej zgłosi się osoba, która posiada wymagane na to stanowisko kwalifikacje i zażąda zatrudnienia. - *Według mnie na takie stanowisko powinien być normalnie rozstrzygnięty konkurs* - mówi Czechak. - *Jeżeli ktoś miałby uprawnienia i mógłby się ubiegać o to stanowisko, to mógłby się odwołać do organu nadzorującego. Wtedy odgórnie mogłoby być narzucone rozpoznanie konkursu.*

Wszystko dobrze

Rzecznik jarocińskiego starostwa twierdzi, że wszystko dzieje się zgodnie z prawem. Podobnie władze Żerkowa. - *Zarząd Powiatu w Jarocinie powierzył panu Wasilikowi pełnienie obowiązków dyrektora ZDP do 31 maja 2007 roku* - mówi

Beata Mąka, rzecznik starostwa. - *Wówczas pan Wasilik nabydzie prawa emerytalne.*

Pomysłu, co zrobić z podobnymi sprawami nie mają też urzędnicy w Wydziale Prawnym i Nadzoru Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Ten ostatni praktycznie ogranicza się do opiniowania uchwał podejmowanych przez samorządy. - *My działań starosty czy burmistrza nie możemy ocenić, ponieważ nie nadzorujemy spraw pracowniczych* - mówi Hanna Sobańska, kierownik Oddziału Nadzoru WPiN WUW. - *Starosta powołuje kierowników powiatowych jednostek organizacyjnych i odpowiada w tym względzie przed radą powiatu. A widzi pan w tym jakąś sprzeczność z prawem, że ten stan jest utrzymywany przez kilka lat? Jeżeli nie widzą jej prawnicy, to jakie sankcje można wystosować w stosunku do starosty? Proszę się zwrócić w takim razie z pytaniem do rady powiatu, dlaczego starosta prowadzi taką, a nie inną politykę kadrową. Wygląda więc na to, że starostwo już w tej kadencji nie zdąży powołać dyrektora ZDP. Janusz Jajczyk deklaruje, że sprawę szefostwa MGOPS-u rozwiąże. - To nie jest zagadnienie pierwszej wagi, ale jest faktem, że na dłuższą metę tak nie powinno być* - mówi Jajczyk. - *Będziemy musieli to w najbliższym czasie uregulować.*

JAKUB STASZAK

prawnik, udziela m.in. porad prawnych w „Gazecie”

Zgodnie z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2000 roku w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. nr 61 poz. 708) pracownicy samorządowi tacy jak dyrektor biura, kierownik oddziału, oddziału rejonowego, naczelnik (kierownik) wydziału, kierownik zespołu winien posiadać wykształcenie wyższe. W myśl załącznika nr 3 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2003 roku w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich (Dz. U. nr 33 poz. 264) wykształcenie wyższe powinni mieć także pracownicy tacy jak skarbnik gminy, jego zastępca, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego i jego zastępca, komendant Straży Gminnej i jego zastępca, kierownik wydziału. Zgodnie z § 15 rozporządzenia z dnia 26 lipca 2000 roku i § 18 rozporządzenia z dnia 11 lutego 2003 roku pracownicy, którzy nie spełniają wymagań kwalifikacyjnych, mogą być nadal zatrudnieni na tych samych stanowiskach. Ponadto trzeba zauważyć, że przytoczone wyżej rozporządzenia mówią nie tylko o warunkach kwalifikacyjnych, ale także o wynagrodzeniu osób zajmujących określone stanowiska. Można powziąć wątpliwości co do istnienia podstaw wynagradzania osób „pełniących obowiązki” według takich zasad, jak osób piastujących stosowne stanowiska.

JERZY WOLSKI, PREZES PWIK-U OBIECUJE, ŻE SPROWADZI PREPARATY, KTÓRE ZNEUTRALIZUJĄ NIEPRZYJEMNY ZAPACH Z OCZYSZCZALNI

Nigdy tak nie śmierdzi



Mieszkańcy ul. Cmentarnej narzekają, że powodem smrodu są przede wszystkim przyzmy kompostu

Ulica Cmentarna w Cielczy. Kilkadziesiąt domów z zadbanymi ogródkami. Cisza, spokój i... przejmujący smród niesiony wiatrem z pobliskiej oczyszczalni ścieków. Trudno się dziwić, że mimo późnego popołudnia i pogody sprzyjającej grillowaniu na Cmentarnej nie zobaczymy żywej duszy.

ANNA GAUZA

- Jest nie do wytrzymania - mówi Daniela Banaszyńska, mieszkanka ul. Cmentarnej. - Okna nie można otworzyć. Smród nasila się w dni wolne od pracy. Podpierając ręką twarz zastanawia się, co powoduje fetor. Sąsiadka - Janina Kościańska jest przekonana, że nieprzyjemny zapach dociera z kompostowni. Narzeka, że na terenie oczyszczalni jest bałagan, jakiego w poprzednich latach nie było. - Jakies świństwo leży, hałdy błota. Nigdy takiego działoństwa nie było! - nie kryje oburzenia. Mąż Banaszyńskiej dodaje: - Latem dochodzą do tego chmary komarów. Zawsze przyskano jakimś środkiem teren wokół oczyszczalni i nie było tyle tych owadów.

Mieszkańcy skarżą się, że śmierdzi nawet w domu. Wystarczy na chwilę otworzyć drzwi albo okno. - Nie do wytrzymania był już Wielki Tydzień. Przerwa w święta i po Wielkanocy to samo - narzeka mąż Banaszyńskiej. Antonina Kondela dodaje: - A latem wieczorami tak śmierdziało, jakby coś wypuszczali.

Oczyszczalnia nie drogeria

Mieszkańcy inwerweniowali już w straży miejskiej. PWiK-u, spółce Eko-Dbaj, sanepidzie, nawet na policji. Mówią, że są odsyłani od przysłowiowego Annasza do Kajfasza. - Dzwoniłam kiedyś do ochrony środowiska do urzędu, kazano mi zadzwonić do straży miejskiej. Potraktowano mnie bardzo źle - opowiada kobieta prowadząca jeden z miejscowych sklepów. Prosi o niepodawanie jej na-

zwiska. - Rozmawiałam najprawdopodobniej z szefem (komendantem Krzysztofem Adamiakiem - przyp. red.). A on mówi: "Wszyscy z Cmentarnej mają tylko pretensje. Przecież wiedzieliście, że mieszkanie 200 metrów od oczyszczalni i teraz wam nagle śmierdzi. A co pani myśli, że to drogeria!"

Były burmistrz też wacha

Przy Cmentarnej mieszka też Paweł Jachowski, burmistrz Jarocina w latach 1994-1998. Uważa, że przyczyną smrodu jest niewłaściwy proces technologiczny. - Wydaje mi się, że materiał na kompost jest niewłaściwie przygo-



PO RURZE, którą w grudniu na poletka odprowadzano osady nie ma śladu. W sobotę do rowu przy oczyszczalni wypływała brązowa ciecz. Czy mogły to być nieoczyszczone ścieki?

towany - mówi Paweł Jachowski. - Rozpoczyna się proces gnilny, bo zaczyna się robić ciepło i śmierdzi. Mieszkańcy, łącznie ze mną, mają uzasadnione pretensje. Zdaniem Jachowskiego osady należałoby neutralizować. - Powinny być dodawane preparaty, które przyspieszają proces natlenienia i potem w procesie rozkładu musi być dodana odpowiednia ilość stłomy, czyli węglowodanów, które spowodują przyspieszenie procesu spalania masy i zmianę w humusy (próchnicę - przyp. red.). Masa musi być napowietrzana i przewracana. A jak pulpy są wywożone na sąsiednie poletka prosto z magazynu, to zaczyna się gnicie i śmierdzi siarkowodorem - mówi Jachowski.

Cielczanie żartują, że może gdyby przy Cmentarnej mieszkali

burmistrz Adam Pawlicki albo prezes Jerzy Wolski na pewno nie śmierdziałoby.

Bez normy na smród

Prezes Eko-Dbaj Marian Józwiak znany z teorii o wycieku oleju z asfaltu, tym razem dowodzi, że mieszkańcom zapewne o wiele bardziej śmierdzi ziola składowane na terenie zakładu Jaroma. Choć nie ukrywa, że i oczyszczalnia może być dla ludzi uciążliwa. - Do czasu zakończenia modernizacji mogą się takie rzeczy pojawiać. To się ciągnie od początku jak jest oczyszczalnia - twierdzi Józwiak. - Mieszkańcy mieli świadomość, że budują się obok oczysz-

neutralizowania zapachów. - Jak pani doda chemiczne komponenty, proces kompostowania się zahamuje - twierdzi Józwiak. Tłumaczy, że opracowywana jest koncepcja zamkniętych komór fermentacyjnych, co jest związane z procesem oczyszczania. Ma powstać m.in. hala do przetwarzania kompostu. Wówczas cały proces technologiczny - zdaniem Józwiaka - byłby zamknięty. A problem zapachów zniknąłby. Koszt budowy komór prezes szacuje na około 10 mln zł. Jeśli pieniądze się znajdą, zapowiada, że inwestycja mogłaby ruszyć w przyszłym roku. - Było zebranie, na którym obiecano, że do wiosny tego roku na oczyszczalni miała stanąć hala czy szopa, tam miał być przetwarzany kompost. Na zebraniu był burmistrz Pawlicki i zapewniał, że to się skończy. Powiedział, że są pieniądze z Unii. Gdzie są pieniądze? Gdzie jest hala? - pytają mieszkańcy.

Kara może być wyższa

Nie tylko mieszkańcy podejrzewają, że z oczyszczalni wypuszcza się nie to, co powinno. Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska (WIOŚ) pobrała próbki i wszczęła kolejną kontrolę. Pierwszą przeprowadziła, po zgłoszeniu "Gazety", w grudniu ubiegłego roku. Stwierdzone nieprawidłowości dały wówczas podstawę do nałożenia na PWiK kary, która na dobę wynosi prawie 1.500 zł. Od grudnia uzbierało się już ponad 200 tys. zł. Spółka wodociągowa zwróciła się do WIOŚ o odroczenie zobowiązania za ostatnie tygodnie 2005 r. w wysokości 17.500 zł. Decyzji jeszcze nie ma. Za 2006 r. kara nadal biegnie. A to dlatego, że PWiK nie zgłosił zaprzestania naruszania przepisów. - Dopóki nie zakończy się modernizacja oczyszczalni, to się raczej nie polepszy, jeśli się nie pogorszy - wyjaśnia Krzysztof Sibrecht, kierownik działu inspekcji delegatury WIOŚ w Kaliszu. - Jeżeli oczyszczalnia zostanie zmodernizowana i przyniesie to skutek, zobowiązanie może zostać zmniejszone o koszty przedsięwzięcia. W praktyce oznacza to, że PWiK może nie zapłacić ani złotówki, bo

koszty inwestycji przewyższą kwotę kary, nawet gdyby biegła do końca września.

Próbki nieczystości WIOŚ pobrał 26 kwietnia. - Kontrola jest wynikiem naszych obserwacji ścieków wypływających z oczyszczalni. Podejrzewamy, że jest gorzej niż było - informuje "Gazetę" Krzysztof Sibrecht. Wyniki mają być znane w przyszłym tygodniu. Jeśli okaże się, że naruszane są przepisy, Sibrecht nie wyklucza, że kara dla PWiK-u może być wyższa.



Jerzy Wolski
prezes PWiK-u w Jarocinie

W tej chwili modernizowana jest oczyszczalnia i wszystkie ścieki idą przez jeden blok. Kończymy pierwszy blok, będzie nowy cały system napowietrzania. Za chwilę ścieki zostaną skierowane do wyremontowanego bloku. Myślę, że już w najbliższych tygodniach będą efekty. To nie jest tajemnicą, bo sami pisaliście, że PWiK ma naliczoną karę. To jest wynikiem tego, że nie pracujemy na pełnych obrotach. Jak są podwyższone ładunki ścieków, to wiadomo, że również te osady są w takim stanie, a nie innym (...). Mamy problemy z jednym z największych dostawców ścieków. Również to jest powodem, że na oczyszczalni trafiają ścieki o podwyższonych ładunkach. Na razie nie mogę powiedzieć, co to za firma, dopóki nie skończymy rozmów. Będziemy od nich żądać zdecydowanych kroków. Na tę sytuację, o której mówią mieszkańcy, mają wpływ trzy rzeczy. Po pierwsze remont oczyszczalni. Druga sprawa to jest firma, która dostarcza ścieki o podwyższonych ładunkach. Trzecia sprawa, to sama kompostownia. Nie ukrywam, że będą podjęte stosowne kroki, będziemy sprowadzać specjalne środki chemiczne, które zneutralizują zapachy.



Sławomir Frydryszak
kierownik referatu ochrony środowiska w Starostwie Powiatowym w Jarocinie

W związku z grudniową kontrolą Inspekcji Ochrony Środowiska, starostwo prowadziło postępowanie dotyczące sposobu rozprawy komunalnych odpadów ściekowych w postaci płynnej. W ramach naszych kompetencji wzywano Eko-Dbaj do zaniechania naruszeń związanych z działaniem niezgodnym z przepisami ustawy o odpadach z pouczeniem, że w przypadku niezastosowania się do tego wezwania będziemy zmuszeni wszcząć postępowanie dotyczące uchylecia udzielonego zwolnienia. Na podstawie przeprowadzonych ustaleń stwierdzono, że Eko-Dbaj zaprzestwał wskazanych przez inspekcję nieprawidłowości. Sprawa jest przez nas monitorowana.

TYM RAZEM POGODA DOPISAŁA I WSZYSTKIE ZAPLANOWANE NA 3-EGO MAJA UROCZYSTOŚCI, IMPREZY I ZAWODY ODBYŁY SIĘ ZGODNIE Z PLANEM.



MIMO ZACHĘTY organizatorów kotlińskiego festynu do biegu w workach zgłosiły się tylko dzieci.

Jedno słoneczne święto



W NOWYM MIEŚCIE OBCHODZONO DZIEŃ STRAŻAKA

Turniej w strzelaniu z wiatrówki, ze względu na wczesną godzinę, nie cieszył się zainteresowaniem mieszkańców. Przed 11.00 strażacy przemaszzerowali ulicami miasta na Mszę św.



JARACZEWO ZORGANIZOWAŁO WYŚCIGI KOLARSKIE DLA ZAWODOWCÓW, którzy walczyli w kilku kategoriach wiekowych. Grupy kolarskie zjechały z całej Wielkopolski. Amatorzy mogli również spróbować swoich sił.



W ŻERKOWIE, jak co roku, złożono kwiaty pod Pomnikiem Poległych w II Wojnie Światowej. Uroczysta defilada przeszła na rynek spod strażnicy.



KOTLIN BAWIŁ SIĘ NA FESTYNIE SPORTOWO-REKREACYJNYM. Były biegi w workach oraz rzuty oponą i kaloszem.

PRZEMOCY KONIEC I KROPKA - AKCJA SKIEROWANA DO MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
POWIATU JAROCIŃSKIEGO

Niezwykła mapa


opracowana przez uczniów

PRZEMOCY KONIEC I KROPKA
NIEBEZPIECZNE MIEJSCA W JAROCINIE



- Os. Konstytucji 3 Maja
- Władukt - Parowozownia
- Park Miejski
- Amfiteatr
- Okolice dworca PKP, PKS
- Ługi
- Park przy ul. Szubianki
- Okolice przystanku autobusowego
- Rynek - boczne uliczki
- Okolice ulic: Węglowa, Dąbrowskiego, Kościuszki, Staszica, Brandowskiego, Targowa, Wrocławska, Kasztanowa, Sportowa
- Os. 1000-lecia
- Były "Alcatraz"

PRZEMOCY KONIEC I KROPKA
TU UZYSKASZ POMOC



- Komenda Powiatowa Policji w Jarocinie ☎ 062 749 82 00
- Ośrodek Terapii Uzależnień w Jarocinie ☎ 062 747 15 22
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie ☎ 062 505 46 06
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Jarocinie ☎ 062 747 22 45
- Zespół Szkół Ogólnokształcących im. T. Kościuszki w Jarocinie ☎ 062 747 23 73
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Jarocinie ☎ 062 747 26 19
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 im. E. Kwiatkowskiego w Jarocinie ☎ 062 747 22 40
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. J. Dąbrowskiego w Jarocinie ☎ 062 747 24 43
- Zespół Szkół Specjalnych w Jarocinie

UCZNIOWIE SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH oraz Zespołu Szkół Specjalnych otrzymali zakładki, które zostały opracowane w czasie akcji „Przemocy koniec i kropka”.

Przeciwdziałanie przemocy to główny cel akcji profilaktyczno-edukacyjnej „Przemocy koniec i kropka”, przeprowadzonej w szkołach ponadgimnazjalnych w powiecie jarocińskim oraz w Zespole Szkół Specjalnych. Program realizowany był z inicjatywy sta-

mi. - Dla wielu nastolatków mogą ona stanowić swoistą formę „ściągawki” - jakich miejsc unikać i gdzie szukać pomocy, jeśli zaszłaby taka potrzeba - mówi Katarzyna Spizak, naczelnik Wydziału Edukacji i Promocji Starostwa Powiatowego w Jarocinie.

boją. Ja tam nie mieszkam, ale słyszałam od koleżanek - dodaje dziewczyna.

Akcja „Przemocy koniec i kropka” została bardzo pozytywnie oceniona przez uczniów i nauczycieli. - No nareszcie coś się zaczęło dziać w tej sprawie. Ale widzę, że nawet w telewizji coraz więcej się o tym mówi - stwierdza Agnieszka z klasy maturalnej w ZSP nr 1. - Myślę, że najważniejsza jest świadomość. Im więcej będziemy mówić na temat przemocy, tym łatwiej sobie z tym poradzimy. Wydaje mi się też, że niewiele wiedziliśmy o tym, gdzie szukać pomocy. Niby policja - to oczywiste. Ale na przykład jakieś centrum pomocy rodzinie? Kto z nas wiedział o istnieniu czegoś takiego? A tam są przecież psychologowie. Dzięki akcji już o tym wiemy - mówi dziewczyna. Jej zdaniem każdy raczej sądzi, że przemoc go nie dotyczy. - Nawet czasem nie mamy pojęcia, że ulegamy przemocy, bo myślimy, że to, co inni nam robią to normalne, że musi tak być. A to nie prawda. Takie akcje o przemocy uświadamiają wiele rzeczy.

pozytywne efekty akcji „Przemocy koniec i kropka” dostrzegły również władze powiatu jarocińskiego. - Wszystkie działania, które mogą uchronić młodzież naszych szkół przed kontaktem z przemocą i zagrożeniami mogą liczyć na wsparcie powiatu. Jestem pełen uznania dla nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych, że potrafili ten program tak precyzyjnie opracować. Ważne jest to, że ich wysiłki spotkały się z szerokim odzewem młodzieży, która licznie i aktywnie włączyła się w realizację programu - ocenia starosta jarociński Sławomir Wąsiewski.

(ann)

PARK LEŚNY PRZY UL. SZUBIANKI
W JAROCINIE OŚWIETLONY

Nastała jasność

Oświetlenie 26 kwietnia o 21.00 oświetleniowe realizujemy ze środków, które przekazuje nam gmina - mówi Dariusz Musiał.



NIEWIELE OSÓB PRZYSZŁO pospacerować oświetlonymi alejkami parkowymi

komunikował. - Jest to kolejna inwestycja przede wszystkim dla mieszkańców spółdzielni mieszkaniowej z osiedla Konstytucji 3 Maja, bo mają tu najbliższ. Szkoda, że nie ma zarządu spółdzielni i rady nadzorczej z podziękowaniami. Przy parkowych alejkach założono 24 nowe lampy. Zaprojektował je Zenon Waśkowiak z Żerkowa, a zamontowała firma Tadeusza Domina z Cielczy. - W połowie kwietnia wykonaliśmy analizę, z której wynika, że 85 % inwestycji oświetleniowych, które zlecamy w procedurze przetargowej, wykonują lokalni przedsiębiorcy - podkreśla Dariusz Musiał, prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Jarocinie. Inwestycja w parku leśnym kosztowała 90 tys. zł. - Wszystkie przedsięwzięcia

Do końca maja 21 lamp ma zostać zamontowanych na ulicy Nowe Parcele oraz uzupełnione oświetlenie na ul. Wrocławskiej o 6 punktów świetlnych. Lampy mają być założone też na ścieżce rowerowej w Witaszycach. - Za Witaszyczkami jest ciemny fragment, gdzie zamierzamy uzupełnić oświetlenie. Generalna dyrekcja dróg krajowych poinformowała, że jeżeli na tym odcinku będą lampy, być może zgodzą się na przejście dla pieszych do przystanku autobusowego - wyjaśnia Dariusz Musiał.

W dalszej kolejności oświetlane będą ciekawe i zabytkowe obiekty w mieście i gminie: skarbczyk, szkoła podstawowa nr 2, urząd miejski, ratusz, kościoły - ojców franciszkanów, w Golinie i Cielczy. (ag)

OGŁOSZENIE

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej
w Mieszkowie

składa gorące podziękowania
władzom samorządowym,
wszystkim sponsorom oraz druhom
za okazane zaufanie i pomoc w organizacji

**obchodów jubileuszu 85-lecia
powstania jednostki**

W PARAFIACH ODBYWAJĄ
SIĘ NABOŻEŃSTWA MAJOWE

Królowej Anielskiej śpiewają

Maj to w Kościele okres szczególnej czci Matki Bożej. Przede wszystkim jednak w Polsce odbywają się wieczorne nabożeństwa w kościołach, przy grotach, kapliczkach i figurach przydrożnych. Pierwsze zaczęto odprawiać w Polsce w połowie XIX wieku w Tarnopolu (1838), w Warszawie (1852),

Maryi. W roku 1549 roku w Niemczech ukazała się książeczka „Maj duchowy”, w której po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi. Za największego apostoła nabożeństw majowych uważa się jezuitę, o. Muzzarelli. W roku 1787 wydał on broszurkę, w której propagował nabożeństwo majowe.



WE WSZYSTKICH PARAFIACH odbywają się nabożeństwa majowe. Przy kościele Chrystusa Króla w Jarocinie znajduje się grotta z figurą Matki Bożej Fatimskiej, będąca pamiątką po nawiedzeniu, które miało miejsce w lipcu 1996 roku. Przez cały maj, o godz. 21.00 przy grocie odbywają się Apele Jasnogórskie.

w Krakowie (1856) i Włocławku (1859). Po 30 latach stało się ono bardzo popularne i znane w całym kraju. Rodowód tych nabożeństw jest jednak znacznie wcześniejszy niż się powszechnie uważa. Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane już na Wschodzie w V wieku. W Kościele zachodnim w I tysiącleciu maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV w. pojawiła się myśl, aby ten miesiąc poświęcić

Centralną częścią jest jeden ze wspaniałych hymnów na cześć Maryi, w którym wysławiane są Jej cnoty i przywileje, jakimi obdarzył Ją Bóg czyli Litania Loretańska. Modlitwa powstała w XII wieku, prawdopodobnie we Francji. W litanii jest 49 wezwań, a w Polsce 50. Po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości NMP Królowej Polski do litanii dołączono wezwanie „Królowo Polskiej Korony”, przekształcone po II wojnie światowej na „Królowo Polski”. (Is)

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 8 maja 2006 r. odszedł od nas Nasz kochany mąż, ojciec, dziadek i teść

ś. † p.

ANDRZEJ SZPERNA

wieloletni naczelnik Stacji PKP w Jarocinie

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 12 maja 2006 o godz. 13-tej w kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Witaszycach. Odprowadzenie zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się po w mszy świętej na starym cmentarzu w Witaszycach

W smutku pogrążona rodzina

Serdeczne podziękowanie rodzinie, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom za złożone kwiaty, ofiarowane msze św., Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jeziński”, księdzu Mariuszowi i organiście - wszystkim wymienionym „Bóg zapłać” i za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

STEFANA WIECZORKA

składa
żona z rodziną

MSZA ZA OJCZYZNĘ W ROCZNICĘ UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Maryjna Polska

Eucharystię w kościele parafialnym Chrystusa Króla w Jarocinie poprzedziło złożenie kwiatów przy obelisku w Parku Zwycięstwa. W uroczystości wzięły udział bardzo licznie delegacje i poczty sztandarowe szkół, instytucji, organizacji kombatanckich i politycznych oraz władz lokalnych. Okoliczności uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz ustanowienia święta Matki Bożej Królowej Polski przedstawiła wiceprzewodnicząca rady miejskiej Lechosława Dębska. Przypomniała, że 1 kwietnia minęła 350. rocznica złożenia przez króla Jana Kazimierza ślubów lwowskich. W treści przyrzeczenia znalazło się m.in. szerzenie kultu Maryjnego w Polsce oraz podjęcie starań o uznanie Matki Bożej Królową Polski. Ten ostatni ślub udało się zatwierdzić dopiero w 1924 roku. W podziękowaniu za opiekę, a szczególnie za dar odzyskanej wolności po latach zaborów, papież Pius XI na prośbę Polaków, zezwolił ustanowić osobne święto Matki Bożej Królowej Polski.

Mszę św. w intencji Ojczyzny odprawił ksiądz Adam Sońnicki. Obecny był również ksiądz prałat Stanisław Szymański, dziekan dekanatu jarocińskiego. Modlono się o spokój duszy dla wszystkich, którzy polegli za wolność i niepodległość w ciągu minionych stuleci. Kapłan w kazaniu przypomniał, że w kilkuset miejscach w Polsce Maryja jest szczególnie czczona. Najbliższe znajduje się w Golinie. - *Dlaczego w Polsce jest tak wiele sanktuariów? Na pewno jest to*

związane z trudem pielgrzymowania, które jest elementem doświadczenia religijnego. Odległość od Jasnej Góry sprawia, że wielu tam by pewnie nigdy nie dotarło - powiedział kapłan.

miałem wtedy, że wiara musi być stałym elementem życia, tym, co dodaje sił i nadziei - mówił w kazaniu. Kaznodzieja przypomniał, że wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej towarzyszy ludziom



MSZĘ ŚW. W KOŚCIELE CHRYSZTUSA KRÓLA poprzedziła uroczystość przy obelisku w Parku Zwycięstwa w Jarocinie

Ksiądz Adam Sońnicki wspominał, że w Częstochowie znalazł się po raz pierwszy w szczególnych okolicznościach. - *Miałem wtedy 17 lat. To był taki dramatyczny okres w moim życiu. Młodość miewa czasami różne dziwne pomysły. Ja też myślałem wtedy, że wiara i Kościół nie są dla mnie. Ten pobyt na Jasnej Górze traktowałem jako zakończenie mojej bytności w Kościele. Dopiero wtedy stojąc pod ścianą i widząc setki ludzi, którzy modlą się i płacząc przesuwali się na kolana przed Cudownym Obrazem, coś się we mnie zmieniło. Zrozu-*

w wielu ważnych wydarzeniach w ich życiu. - Kult Maryi w Polsce to jest głęboka pobożność. To jest wierna przynależność do Matki Bożej, która prowadzi nas do Chrystusa. Może ta droga jest nieco okrężna, ale my wiemy, że nam się to oplaca. Maryja już nie raz była dla nas orędowniczką, współmożycielką w trudnych chwilach zarówno tych osobistych, jak i w dziejach narodu. (...) Niech Maryja będzie dla nas wzorem do naśladowania. Niech nas uczy, jak mamy postępować, aby być na prawdę uczniami Jej syna, Jezusa Chrystusa - zakończył kapłan. (Is)

Odeszli od nas

KAZIMIERA KARCZ
- l. 82 (Śmiełów)
MARIANNA WIELGOSZ
- l. 88 (Wola Książęca)
MARIANNA MROCZEK
- l. 94 (Witaszyce)
STANISŁAWA ANTKOWIAK
- l. 84 (Jaraczewo)
STANISŁAW CHROBOT
- l. 85 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy
współczucia

JAROCIN

Maj - czas Komunii



W minioną niedzielę dwie grupy dzieci przystąpiły po raz pierwszy do Komunii Świętej w parafii św. Marcina w Jarocinie. W tym samym dniu odbyła się również uroczystość w parafii Matki Bożej Fatimskiej. Uczestniczyło w niej 35 dzieci. Za tydzień, w niedzielę 14 maja sakrament otrzyma ostatnia grupa młodych jarociniaków, w parafii Chrystusa Króla. Po uroczystości, przez cały tydzień dzieci będą uczestniczyć w mszach św. Tradycją w wielu parafiach są również wyjazdy dzieci pierwszokomunijnych na pielgrzymkę do Częstochowy. Pierwsze uroczystości w Jarocinie odbyły się już pod koniec kwietnia. Do sakramentu przystąpiły wtedy dzieci z franciszkańskiej parafii św. Antoniego Padewskiego i wojskowej św. Zygmunta. (Is)

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**
Cz&J
Marciniak
AUTOKARAWAN
Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. (0-62) 747-18-20
kom. 0-604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

ABSOLWENCI LICEUM SPOTKALI SIĘ PO 50 LATACH OD MATURY

Wspominali profesorów



Fot. Lidia Sokowicz

ZJAZD ABSOLWENTÓW rocznika 1956 rozpoczął się wspólnym pamiątkowym zdjęciem

Powitania i okrzyki radości słychać było w piątek 28 kwietnia w jednej z sal lekcyjnych liceum ogólnokształcącego. Mimo że każdy otrzymywał identyfikator z nazwiskiem, to i tak większość osób i bez tego nie miała kłopotów z rozpoznaniem dawnych kolegów i koleżanek. Uczniowie trzech klas XI, którzy przed półwieczem zdawali maturę, rozpoczęli jubileuszowe spotkanie od pamiątkowego zdjęcia przed budynkiem szko-

ły. Później absolwenci uczestniczyli we mszy św. w kościele Chrystusa Króla. Okazją do pierwszych wspomnień i oglądania zdjęć dzieci i wnuków był wspólny obiad w restauracji „Victoria”. W zjeździe uczestniczyły 42 osoby. Było to jak dotąd najliczniejsze spotkanie absolwentów. - *To, że jest nas tak dużo to zasługa komitetu organizacyjnego, a przede wszystkim Laury Paluszkiewicz (z domu Banasiak), Krystyny Pawla-*

czyk (Włoch), Barbary Szymczak (Krysiak), Romana Neydera i Stanisława Spychała. Oni walczyli o każdego z kolegów, jak lwy. Przekonywali ich aż do skutku. Rozmowy telefoniczne nie miały końca - mówili uczestnicy zjazdu. Dla niektórych było to pierwsze spotkanie po latach. Inni przez cały czas utrzymywali ze sobą kontakty. Najmniej liczna okazała się klasa XIb, którą na zjeździe reprezentowało tylko osiem osób.

Po wspólnym obiedzie jubileuszu uczestniczyli w uroczystościach w liceum, m.in. w odsłonięciu pamiątkowych tabliczek z nazwiskami wybitnych, nieżyjących profesorów i absolwentów szkoły. Później z rąk dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących Bronisławy Włodarczyk odebrali pamiątkowe świadectwa. W imieniu absolwentów sprzed półwiecza głos zabrała Krystyna Charłampowicz - Marcinkowska. - *Spotkanie dzisiejsze skłania do wspomnień związanych ze spojrzeniem wstecz na lata szkolne i okres młodości. Patrząc na moje koleżanki i kolegów widzę ich takimi, jakimi byli w przeszłości - młodych, niepokornych, przeświadczonych o swojej dojrzałości, z głowami pełnymi pomysłów na przyszłość. Widzę też nieodżałowanej pamięci naszych profesorów - grono wspaniałych ludzi, w tym wiele barwnych postaci - mówiła wychowanka liceum, córka nauczycieli jarocińskiego ogólniaka. Jubileusz zakończyło wieczorne spotkanie towarzyskie przy muzyce z dawnych lat, w którym wzięła udział większość uczestników zjazdu koleżeńskiego. „Maturzyści” byli bardzo zadowoleni z uroczystości w szkole, a w szczególności ze spotkania z koleżankami i kolegami. Podkreślali też swoje silne przywiązanie do tradycji szkoły oraz związek z liceum i naszym miastem.*

(1s)

Z przemówienia Krystyny Charłampowicz - Marcinkowskiej:
Widzę profesor Charłampowicz - wymagającą i sprawiedliwą, dla której południk o niezmiennie przechodził przez Greenwich, a która swojej córce zawsze zaniżała oceny z kartkówki, bowiem nigdy nie była pewna, czy ta wcześniej nie wypatrzyła pytań. Dzisiaj muszę przyznać, że wiedziała co robi. Wspominamy prof. Joannę Jankowiak, która nauczała jedynie obowiązującej wówczas wersji historii i prof. Reginę Kononowicz, która z mozołem próbowała nas nauczyć języka rosyjskiego w jego raczej kresowej wersji. Była osobą o gołęmb sercu, placzem manifestującą swą bezradność wobec zakowskiej niesubordynacji. Pamiętamy prof. Walerynę Matuszewską ukazującą piękno języka Moliere'a oraz prof. Marię Wasylinę zagubioną w świecie matematyki, skromną oraz życzliwą uczniom, dla której postawienie oceny niedostatecznej związane było z widocznym osobistym cierpieniem. Widzę też panów, a w szczególności dyrektora Edwarda Nowickiego, który usilnie starał się przeprowadzić szkołę przez niebezpieczne zawirowania tamtej rzeczywistości politycznej. Prof. Tadeusza Charłampowicza, o którym jego wychowanka Laura Paluszkiewicz napisała: „Był osobowością niezwykłą. Wyróżniał się uczciwością i skromnością. Z talentem mistrza otwierał przed uczniami uroczę krainy literatury, a każda lekcja była świadectwem jego troski o piękno słowa i czystość języka. Na pierwszym miejscu stawiał samodzielną myśl i artykulację. Z poważnością i życzliwym uśmiechem traktował uczniowskie przewinienia, a ponieważ nie lubił karać, kochał go wszyscy.” Wspominamy prof. Tadeusza Gibasiewicza, nieustraszonego próbującego wbić nam do głowy różnicę pomiędzy indicativus praesentis a accusativus cum infinitivo i temu podobne niezbędne do zycia rzeczy, a jednocześnie na lekcjach logiki z zapamiętaniem wyjaśniającego zawiloci sap sip sop. Trudno nie pamiętać o prof. Edwardzie

WÓJT NOWEGO MIASTA BĘDZIE ZARABIAŁ WIĘCEJ O...18 ZŁ

Przewodniczący podwyżki nie wstrzymał



CZESŁAW JARECKI (z prawej) wstrzymał się przy głosowaniu 18 zł podwyżki dla wójta Aleksandra Podemskiego (w tle).

Czesław Jarecki, przewodniczący Rady Gminy w Nowym Mieście wstrzymał się przy głosowaniu nad podwyżką dla Aleksandra Podemskiego. To jednak nie zatrzyma wzrostu wynagrodzenia wójta, bo 13 radnych było „za”.

CO SIĘ KRYJE W PŁACY WÓJTA	
- wynagrodzenie zasadnicze - 3.800 zł
- dodatek funkcyjny - 1.080 zł
- dodatek specjalny - 976 zł
- dodatek za wieloletnią pracę - 760 zł
Razem - 6.616 zł*
* kwoty brutto	

Podwyżka jest symboliczna - 18 zł. Wójt musiał ją dostać, bo zmieniły się przepisy regulujące wynagrodzenie pracowników samorządowych (chodzi o wyso-

zł). Wszystko dlatego, że większe uposażenie powinien już pobierać od stycznia tego roku. Podwyżka była jednym z punktów ostatniej sesji Rady Gminy w Nowym Mieście. 13 radnych głosowało za wyższą stawką dla wójta. Wstrzymał się tylko przewodniczący Czesław Jarecki. (nba)

Słowa dotrzymałem



Rozmowa z Czesławem Jareckim - przewodniczącym Rady Gminy w Nowym Mieście

Dlaczego wstrzymał się pan przy głosowaniu podwyżki dla wójta?

Dotrzymałem słowa.

To znaczy...

W ubiegłym roku publicznie zapowiedziałem, że jeżeli będzie propozycja podwyżki dla wójta, to na pewno w tej kadencji nie będę głosował „za”. Ja słowa dotrzymuję.

Wójt nie zasłużył na tę podwyżkę?

Może zasłużył, ale trzeba być konsekwentnym, dlatego się wstrzymałem. Ta podwyżka została narzucona z góry (nowe rozporządzenie - przyp. red.). Ale gdyby ta propozycja wyszła z innego źródła, głosowałbym identycznie. W sumie szkoda, że to było tylko kilkanaście złotych...

Należało się więcej?

Jak wójt sobie tyle zażyczył, to tyle dostał.

Rozmawiał
BARTEK NAWROCKI



wieści rolnicze

„Gazeta Jarocińska”, nr 19 (813) 12 maja 2006 www.gj.com.pl, e-mail jarocińska@gj.com.pl

NADAL NIE WIADOMO, CZY UNIA EUROPEJSKA WYDŁUŻY
TERMIN UBIEGANIA SIĘ O DOPLATY BEZPOŚREDNIE

Z WNIOSKAMI w sobotę i niedzielę

Ponad 500 rolników z powiatu jarocińskiego złożyło wnioski o dopłaty bezpośrednie. W poniedziałek rano do Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jarocinie w ciągu 2,5 godziny wpłynęło 50 podań o przyznanie płatności.

Termin składania wniosków o przyznanie dopłat bezpośrednich oraz płatności dla rolników gospodarujących na obszarach o niekorzystnych warunkach (ONW) upływa 15 maja. Rolnicy podania o dopłaty zaczęli składać dopiero w ubiegłym tygodniu. Dlaczego? Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych nie wydrukowała na czas wniosków spersonalizowanych wraz z załącznikami graficznymi. Biuro Powiatowe ARMiR w Jarocinie przyjęło 508 wniosków. W poniedziałek w ciągu 2,5 godziny wpłynęło 50 podań. W ubiegłym roku o środki ubiegało się prawie 2.800 rolników.

Nadal nie wiadomo, czy Komisja Europejska wydłuży termin składania wniosków. Przypomnijmy, minister rolnictwa wystąpił do Komisji Europejskiej, aby okres składania dokumentów o płatności upłynął 30 czerwca. - Po ustawowym terminie wnioski jeszcze można składać przez 25 dni, ale za każdy dzień zwłoki jest potrącany jeden procent przyznanych płatności. Po 25 dniu nie ma już możliwości złożenia wniosku - tłumaczy Karol Banaszak, p.o. kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Jarocinie.

(era)

GAZETA
jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

BIURO REKLAMY

tel. (0-62) 747-47-47

Aldona Jankowska tel. 0-502/224-170
Artur Antczak tel. 0-508/318-922

OGŁOSZENIE



DEMO TOUR

Pokazy maszyn
zielonkowych i uprawowych

KUHN

KUHN Maszyny Rolnicze oraz TORAL Gostyń
serdecznie zapraszają na:
POKAZ MASZYN ZIELONKOWYCH I UPRAWOWYCH,
który odbędzie się 14 maja 2006 o godzinie 12.00
w Kromolicach k/Krotoszyna

w pokazie udział wezmą:



Kosiarki dyskowe



Kosiarki dyskowe
ze zgniataczem pokosu



Przetrzęsacze



Zgrabiarki



Plugi



Agregaty uprawowo-siewne

oraz

ciągniki John Deere o mocy od 90 do 185 KM



JOHN DEERE

KUHN - Maszyny Rolnicze sp. z o.o.
Jelonek, ul. Orzechowa 1, 62-002 Suchy Las
Tel. (061) 812 52 35, Fax. (061) 811 70 10
e-mail: info@kuhn-poland.pl
www.kuhn.com.pl



KIEDY BĘDĄ PRZYJMOWANE WNIOSKI

Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jarocinie czynne jest w godzinach od 7.00 do 21.00. Pracownicy jarocińskiego biura wnioski będą także przyjmowali w najbliższą sobotę i niedzielę 13 i 14 maja w godzinach 7.00 - 21.00. Urzędnicy będą także dyżurowali w gminach powiatu jarocińskiego:

Jaraczewo - poniedziałek 15 maja, sala urzędu gminy
Kotlin - środa 10 maja, sala urzędu gminy
Żerków - czwartek 11 maja, sala OSP w Żerkowie
Rolnicy z gminy Jarocin - obsługa w Biurze Powiatowym ARiMR Jarocin

Dla interesantów Biura Powiatowego ARiMR w Jarocinie udostępniony został PARKING przy ul. Sienkiewicza (ulica równoległa do ul. Moniuszki) obok byłej Przychodni Kolejowej od strony dworca PKS.

CENY SKUPU ŻYWCA Z 08.05.2006 R.

Punkt skupu	Ceny
wieprzowy za kg żywej wagi Zakłady Mięsne „Biernacki” Golina tel. (0-62) 747-09-00	3,20 zł + VAT
bydło za kg żywej wagi Ubój Zwierząt Gospodarskich Murawski Żerków tel. (0-62) 740-39-16	byki do 4,90 zł + VAT jałówki do 3,80 zł + VAT krowy 3,30 zł + VAT
Zakłady Mięsne „Biernacki” Golina (cena poubojowa)	byki do 5,00 zł + VAT jałówki czarno-białe - powyżej 3,50 zł + VAT jałówki mięsne - 3,80 zł
Viki Łągów Kielce (0-695/428-958)	byki - powyżej 600 kg do 4,80 zł + VAT jałówki - do 3,70 zł + VAT krowy klasa I - do 3,10 zł + VAT

OGŁOSZENIA

NOWOŚĆ

Uwaga rolnicy i transportowcy!

TANIE PALIWO

Olej napędowy BIO
już w sprzedaży

Sprzedaż hurtowa i detaliczna



Kotlin, ul. Sławoszewska



Dział handlowy Kotlin, tel. 0-603/646-544
Stacja Paliw (0-62) 740-56-83

www.tj.com.pl

URZĄD SKARBOWY W JAROCINIE ZAKOŃCZYŁ PRZYJMOWANIE PIT-ÓW

Podatnicy rozliczeni



ABY ZŁOŻYĆ ROCZNE ZEZNANIE podatkowe przed upływem terminu, 115 podatników skorzystało z akcji „otwartych drzwi” w jarocińskiej skarbowce

Do końca terminu i jeden dzień dłużej Urząd Skarbowy w Jarocinie przyjmował od swoich klientów roczne rozliczenia. Termin upływał bowiem 30 kwietnia, a pracownicy skarbowki byli do dyspozycji podatników jeszcze 2 maja. Żeby usprawnić proces składania rozliczeń, urząd w sobotę 22 kwietnia przeprowadził akcję „otwartych drzwi”. Skorzystało z niej ok. 140 osób - złożono 115 PIT-ów. - Były jednak i takie osoby, które przyszły albo zadzwoniły, żeby uzyskać informacje - wyjaśnił pełniący obowiązki naczelnika Urzędu Skarbowego w Jarocinie Karol Ginter. - Pytania w większości dotyczyły spraw związanych z rozliczeniem dochodu uzyskanego za granicą. Problem odnosi się do coraz większej grupy osób, ponieważ pracą poza granicami kraju zainteresowanych jest coraz więcej mieszkańców naszego powiatu - dodał naczelnik. Podatnicy pytali również o zwrot podatku za materiały budowlane. Okazją do porozmawiania na ten temat była zorganizowana prezentacja multimedialna dotycząca tego zagadnienia.

Karol Ginter stwierdził, że założeniem „otwartych drzwi” w jarocińskim urzędzie skarbowym było umożliwienie podatnikom załatwienia swoich spraw w dniu wolnym od pracy. - To przedsięwzięcie było skierowane przede wszystkim do osób, które chciałyby ze spokojem uzyskać pewne szczegółowe informacje, bo w pozostałych dniach tygodnia bywa różnie. Bywa tak, że przez nasz urząd przewija się tysiąc osób. Takim dniem jest na przykład poniedziałek - powiedział naczelnik. Na podsumowanie sobotniego dnia pracy naczelnik jarocińskiej skarbowki z pewnym żalem stwierdził: - Mimo że czekałem cały dzień na to, żeby kogoś przyjąć, to z naczelnikiem nikt nie chciał rozmawiać. Jednak wniosek może być taki, że może jest na tyle dobrze i nie ma problemów, że nie ma takiej potrzeby. W każdym razie nikogo ze skargą na pracowników czy na pracę urzędu nie było.

Do 2 maja Urząd Skarbowy w Jarocinie przyjął 28.569 zeznań podatkowych. - Jest to nieco więcej niż w ubiegłym roku - powie-

dział Karol Ginter. - Trudno powiedzieć, kto zeznania nie złożył, to możemy jedynie zweryfikować w postępowaniu wyjaśniającym. Często jest tak, że ktoś, kto w ubiegłym roku składał zeznanie, dzisiaj nie ma takiej potrzeby, ponieważ za rok 2005 nie uzyskał żadnego dochodu - dodał naczelnik.

(ann)



KAROL GINTER

pełniący obowiązki naczelnika Urzędu Skarbowego w Jarocinie

Muszę przyznać, że to jest już normą - najczęściej osób przychodzi do nas ostatniego dnia tego okresu składania zeznań. Jakaś część ludzi odkłada sobie ten obowiązek. Mają takie prawo. Ubolewamy tylko, że ci podatnicy robią to wówczas w mniej komfortowych warunkach. Mam wrażenie, że obowiązek złożenia PIT-u na ostatnią chwilę odkładają zwłaszcza te osoby, które muszą coś dopłacić. Wychodzą one z założenia, że im później złożą zeznanie, tym później będą musiały uiścić należność. Nic bardziej błędnego. Termin rozliczenia się z urzędem skarbowym upływa wraz z ostatnim dniem składania zeznań, czyli 30 kwietnia. Jeśli na przykład ktoś oddał PIT w lutym, to należność może zapłacić 30 kwietnia.

OGŁOSZENIA

Specjalistyczne Gospodarstwo Ogrodnicze
Beata i Tomasz Wojtyła
Prokopów 1A k/Pleszewa,
tel. 062 742-21-01, 0/500-031-521

Polecamy chryzantemy
Sadzonki chryzantem
Sprzedaj pomidorów hurt-detał

Ponadto prowadzimy produkcję rozsady pomidora i ogórka na kostkę z wełny mineralnej, metodą tradycyjną w doniczkach torfowej.

KREDYTY BANKOWE

KREDYTY DLA ROLNIKÓW BEZ DOCHODÓW!
Kredyt hipoteczny w 72 godziny

GOTÓWKOWE, HIPOTECZNE, OBROTOWE DLA FIRM, SAMOCHODOWE, ODŁUŻENIOWE, LEASING NA MASZYNY

KREDYT BEZ BIK-u! GOTÓWKA W 1 DZIEŃ! HIPOTECZNE W 5 DNI!

Jesienna 21, 63-200 Jarocin.
tel. (062) 747-95-82

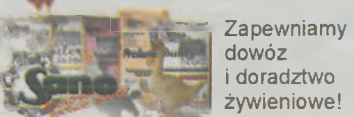
Tel. kom 0/510-33-70-76

HANDEL WIELOBRANŻOWY W. GENDERKA

Osiek 2, 63-200 Jarocin
tel. (0-62) 749-34-01, 0-602/174-852

poleca:

- STYROPIAN i AKCESORIA OCIEPLENIOWE
- Koncentraty i pasze pełnoporcjowe FIRMY SANO dla trzody chlewnej, bydła, drobiu, psów, królików



Zapewniamy dowóz i doradztwo żywieniowe!

RYNEK PRACY

LICZBA BEZROBOTNYCH W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH

1 maja

8 maja

5.958

5.913

LICZBA ZAREJESTROWANYCH W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH

67

91

LICZBA WYREJESTROWANYCH W OSTATNICH DWÓCH TYGODNIACH

84

130

LICZBA OSÓB, KTÓRE PODJĘŁY PRACĘ

27

53

PRACA W KRAJU

Poszukiwani są: konstruktor-technolog, operator obrabiarek sterowanych numerycznie, monter - skrobacz, szklarz samochodowy lub budowlany, spawacz (MIG, MAG), blacharz samochodowy, szwaczki, kandydat (poborowi) do służby kandydackiej w oddziałach prewencji, kandydaci do służby w policji (ureg. stosunek do służby wojskowej), sprzedawcy, murarze, blacharz budowlany, dekarz, sprzedawca sprzętu GSM, przedstawiciele handlowi, główny mechanik, specjalista ds. sprzedaży i zakupów, specjalista ds. planowania i rozliczenia produkcji, główny specjalista ds. upraw kontrolowanych, referenci administracyjno-biurowi, florysta - sprzedawca, kierowcy kat. C+E, mechanik urządzeń mechanicznych, sprzedawca - kucharz, stolarz budowlany, cukiernik (mężczyzna), brygadzysta - majster, tokarz, ślusarz, elektromechanik lub mechanik samochodowy, stolarz budowlany, kierowca wózka podnośnikowego spalinowego, mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych, cukiernik, wulkanizator, pracownik myjni ręcznej, kierownik wydziału montażu, kierownik produkcji (uprawnienia budowlane), operator traka pionowego, pracownik fizyczny (prace budowlane), stolarz maszynowy, szlifierz, spawacz - ślusarz, pracownik fizyczny

Oferty ze wszystkich urzędów pracy w Polsce można znaleźć na stronie www.epuls.praca.gov.pl.

TARGOWISKO

produkt	cena z 28.04.2006 r.	w górę w dół	cena z 5.05.2006 r.
Marchew	0,60 - 2,00	↔	0,60 - 2,00
Pietruszka	2,00 - 7,00	↑	3,00 - 6,50
Seler	3,50 - 7,00	↓	4,00 - 4,50
Buraczki	1,00 - 1,20	↔	1,00 - 1,20
Cebula	1,00	↓	0,70 - 1,00
Pomidory	6,00 - 8,00	↓	5,50 - 7,50
Ogórki	3,00 - 4,00	↑	3,50 - 6,00
Pieczarki	2,50 - 5,00	↑	3,50 - 5,50
Kapusta	0,50 - 3,00	↔	0,50 - 3,00
Kalafior	5,00 - 6,00	↓	4,50 - 6,00
Salata	1,50 - 1,80	↓	1,00 - 1,50
Papryka	10,00 - 13,00	↑	10,00 - 14,00
Fasolka	4,00 - 8,00		
Cytryny	3,00 - 4,00	↑	3,40 - 4,00
Pomarańcze	3,00 - 5,00	↑	3,50 - 5,50
Mandarynki	5,00 - 5,50	↓	2,50 - 6,00
Grejpfruty	4,00 - 8,00	↓	5,00 - 6,00
Banany	4,20 - 4,80	↑	4,60 - 5,00
Jabłka	1,40 - 3,00	↓	1,20 - 3,00
Gruszki	-		-
Groch	2,00	↔	2,00
Ziemniaki stare	0,80 - 1,00	↔	0,80 - 1,00
Jaja	2,50 - 5,50	↔	2,50 - 5,50
Brokuły	4,50	↔	4,50
Mak	-		-
Orzechy	-		-
Rzodkiewki	1,00 - 1,20	↔	1,00 - 1,20
Truskawki	-		-
Ziemniaki młode	3,00	↔	3,00
Szparagi	3,00 - 7,00	↓	4,00 - 5,00
Szpinak	4,00	↔	4,00
Rabarbar	4,00	↓	2,00 - 3,00

Doradztwo kredytowe

Rewelacyjny kredyt dla rolników! bez dochodów

- konsolidacyjne
- mieszkaniowe
- hipoteczne
- obrotowe dla firm - leasing na maszyny
- samochodowe na oświadczenie

bez opłat wstępnych

Krotoszyn, ul. Kobylińska 10A, tel. 062-722-07-32
Jaraczewo, ul. Gołska 42, tel. 062-740-84-12, kom. 511-104-521

Wielkopolska Wyższa Szkoła
Humanistyczno - Ekonomiczna
w Jarocinie



zaprasza
Maturzystów i nie tylko
na

PIKNIK

20. maja, godz. 16⁰⁰

Jarocin, Amfiteatr

Gwiazda wieczoru:

NSCETOHOPIX

Sponsorzy:



**PBH LIDIA I STANISŁAW
HADRYŃSKI**



**dino
SUPERMARKET**

**MEBLE KUCHEENNE
na każdy wymiar**

- pomiar
- projekt
- konkurencyjne ceny
- wykonawstwo
- transport
- montaż



Golina
ul. 1 Maja 4
(0-62) 740-47-79
0-887/207-886

Kuchnie, które gotują się do nowych idei.

SKLEP ODZIEŻOWY

- **KURTKI I PŁASZCZE** **POLECA**
ZE SKÓR NATURALNYCH
gotowe oraz na miarę, różne
kolory, ceny producenta
- Nowa kolekcja koszul męskich
do 100 % bawełny w rozmiarach
od 37 do 54
- oraz Inną odzież damską i męską
za gotówkę i na dogodnie RATY!

JAROCIN, ul. Wrocławska 43
K. Goliński (0-62) 747-56-95

Ośrodek Szkolenia
Kandydatów na Kierowców
Jolanta i Grzegorz Kaczmarek

zapraszają
na otwarcie kursu na prawo jazdy
kat. „B”
w dniu 12.05.2006 r. o godz. 15.00
w Gimnazjum nr 1 w Jarocinie, ul. Kościuszki

Badania lekarskie na miejscu
Zapewniamy materiały do nauki
zapisy w dniu otwarcia
kursu lub telefonicznie
(0-62) 740-75-03
0-602/257-488, 0-608/785-308

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH



MAC-TOURIST
w JAROCINIE
ul. WROCLAWSKA 33,
tel. 062 7472681, fax. 062 7472441
e-mail mac-tourist@kki.net.pl
www.mac-tourist.pl

ORGANIZUJEMY:

- KOLONIE**
- POGORZELICA koszt od 690,00
 - PRZESIEKA koszt 790,00
 - DUSZNIKI ZDRÓJ koszt 890,00
 - ARENDSEE (Niemcy) koszt 890,00
 - ŻERKÓW z językiem angielskim 590,00
 - z nauką jazdy konnej 650,00
 - grupy rekreacyjne 520,00

WCZASY

- KOŁOBRZEG od 330,00
- MIELNO - UNIEŚCIE od 369
- POGORZELICA od 290,00
- ZAKOPANE od 290,00
- DUSZNIKI ZDRÓJ 990,00 15 dni
- BOROWICE od 250,00
- REWAL od 299 zł



WYCIECZKI
krajowe i zagraniczne
dla szkół i zakładów pracy
PONADTO
OFERTY KOLONII I WCZASÓW
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
INNYCH BIUR

OKNA NISKIE CENY
PRZYJÓZ I SPRAWOZ
PCV, ALUMINIUM

**Bramy, rolety
DRZWI
GERDA**

SPRZEDAŻ RATALNA

P. H. U. MONOPLAST
63-200 JAROCIN
ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4
tel. (0-62) 747-87-47,
fax (0-61) 438-34-00
ZAPRASZAMY
pn. - pt. od 10.00 do 16.30

Dobrzyca,
ul. Koźmińska 19
tel. 062 741-34-78

Pleszew,
ul. Ogrodowa 13
tel. 062 742-58-75,
062 508-20-05

HATEX

Jarocin, ul. Wolności 4, tel. 062 505-31-33

OKNA
ROLETY
DRZWI
PANELE
BRAMY
ŻALUZJE, PARAPETY, SIATKI

**ROLETA ZEWNĘTRZNA
Z MONTAŻEM
170zł/m² brutto**

Przy zakupie
paneli
podłogowych
montaż
tylko 5 zł/m²

OKNA NOWOŚĆ !!!
PCV DREWNO ALUMINIUM

KILKANAŚCIE PROFILI
=KIENNYCH PCV
DO WYBORU
(NA KAŻDĄ KIESZEŃ)

MOSKITIERY
NA KAŻDY TYP OKNA
w SUPER CENIE !!!

ZADZWOŃ I SPRAWDŹ

PHU ARGUS-SERVICE Jarocin, ul. Samia 4 tel. fax (0-62) 747-28-62

OKNA FIRMA DEKA

drzwi bramy rolety parapety
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - RATY

BIURO HANDLOWE
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 36
tel. : 062 / 505 25 60 ; fax : 062 / 505 31 32

Zakład Wielobranżowy **SORBUS**

- Architektura ogrodowa
- Profesjonalne wykonanie projektu własnym sprzętem i materiałem nasadzeniowym
- Caloroczna pielęgnacja i utrzymanie terenów zieleni: prywatnych posesji, ogrodów, sadów
- Systemy nawadniające
- Koszenie trawników
- Rekultywacja trawników (areatorem)
- Dożywanie kwiatów i trawników
- Przebudowa ogrodów
- Cięcie żywopłotów, drzew i krzewów
- Caloroczna gama oprysków przeciwko grzybom i owadom
- Chirurgia i wycinka drzew
- Zrębkowanie gałęzi z wywozem
- Utrzymanie grobowców i miejsc pochówku
- Firma dysponuje własną kora, torfem, ziemią oraz zapewnia profesjonalną obsługę
- Po wykonaniu projektu firma daje rękojmię na wykonanie prac

Zakład cieszy się 10-letnim stażem w świadczeniu usług na terenie Województwa Wielkopolskiego

SŁAWOMIR PATOKA: tel. (0-62) 747-38-08, kom. 0-801/674-708, 0-809/682-822

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

PROJEKT W KOTLINIE

I spełniają się MARZENIA

Po 88 tysięcy złotych otrzymały kotlińskie gimnazjum i szkoła podstawowa. Od kilku miesięcy realizują program "Szkoła Marzeń", oferując dzieciom i młodzieży atrakcyjne zajęcia, spotkania oraz wyjazdy.



W RAMACH REALIZACJI PROGRAMU „Szkoła Marzeń” uczniowie kotlińskiego gimnazjum wyjechali na wycieczkę m.in. do Torunia

- Idea "Szkoły Marzeń" pojawiła się pod koniec ubiegłego roku szkolnego. W lipcu i sierpniu zdobyliśmy informacje, jeździliśmy na spotkania i szkolenia organizowane przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu i Kaliszu, a także kuratorium. W pierwszych dniach września musieliśmy już oddać opracowany program. Mieliliśmy nawał pracy - mówi Halina Grała, dyrektor gimnazjum w Kotlinie.

Pozytywnie zaopiniowano 30 projektów z całej Wielkopolski, w tym dwa kotlińskie - przygotowane przez gimnazjum oraz szkołę podstawową. - Nasze programy są zupełnie odrębne. Czasem tylko zajęcia się zająłają - wyjaśnia Edyta Orpel, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Kotlinie.

W szkole podstawowej

- Zajęliśmy się wyrównywaniem szans edukacyjnych, pomocą dzieciom, które mają kłopoty z nauką. Postawiliśmy też na udostępnienie dzieciom i młodzieży odbioru kultury oraz na stworzenie koalicji na rzecz oświaty - mówi Edyta Orpel. Szkoła Podstawowa w Kotlinie miała doświadczenie w pracy metodą projektową. Zdobyła bowiem wcześniej tytuł "Szkoła z klasą".

W ramach "Szkoły Marzeń" prowadzone są zajęcia wyrównawcze dla dzieci z klas IV-VI. Uczniowie, którzy nie mają komputera w domu, mogą korzystać z niego w szkole. Ponadto odbywają się spotkania z uczniami klas szóstych przygotowujące do sprawdzianów. Powstało kółko taneczne i teatralne. - Mogliśmy sobie pozwolić na zakup strojów dla dzieci, zaprosiliśmy "prawdziwych" instruktorów: tańca i teatralnego. Pojechaliśmy na wycieczkę do teatru do Poznania, obejrzelśmy sztukę i zwiedziliśmy teatr "od kuchni" - wymienia dyrektorka szkoły podstawowej. W ramach zajęć "Czar, którego myśl nie schwyty", czyli "Z baśnią przez świat", co miesiąc dzieci poznają baśnie z różnych stron świata. Wykonują też ilustracje, za każdym razem inną techniką. Powstał klub miłośników Ziemi Kotlińskiej. - Zbieramy dokumenty związane z historią tej ziemi - opowiada Edyta Orpel. Działa też klub miłośników książki. - My mamy "mniejsze" działania, ale jest ich więcej. Wszystkich jest dwadzieścia pięć - wylicza dyrektorka. W ramach realizacji programu zakupiono aparat cyfrowy, dyktafon oraz artykuły papiernicze.

W gimnazjum

Gimnazjum kontynuuje realizację zadań wyznaczonych już wcześniej, przed przystąpieniem do projektu. - Gdyby nie było "Szkoły Marzeń", wiele zajęć i tak by się odbywało - zapewnia Halina Grała. Co mogło się spodobać komisji oceniającej w kotlińskim programie? - Angażujemy młodzież po południu, dajemy jej możliwość spędzenia czasu w szkole,

Zajęcia, które proponujemy, wymagają od uczniów pewnego zaangażowania. To oni są twórcami tych zajęć, spełniają się podczas nich - mówi dyrektorka.

Po zakwalifikowaniu gimnazjum do "Szkoły Marzeń" rozszerzona została oferta zajęć pozalekcyjnych - o plastyczne, muzyczne, geograficzne i sportowe. Można uczyć się języka rosyjskiego. - Kilka lat temu zrezygnowaliśmy z nauki tego języka. Teraz wróciliśmy do niego, ponieważ jest taka potrzeba - mówi dyrektorka szkoły. Powstała również drużyna harcerska. - Myśleliśmy o tym już dawno, ale wszystko kończyło się na planach. Teraz, dzięki "Szkoła Marzeń", udało się nasze plany zrealizować. Drużyna liczy 20 osób i powoli się munduruje - dodaje Halina Grała.

Najwięcej uczniów przyciągnęła świetlica środowiskowa. Chętnych jest tylu, że niejednokrotnie brakuje miejsca w pomieszczeniu i krzesel. Obecnie na zajęcia uczęszcza ok. 60 gimnazjalistów, a więc co czwarty uczeń. Świetlicę prowadzi pięciu nauczycieli. Otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 15-tej do 18-tej. - Chcielibyśmy, żeby w przyszłości rozwinęło się to w osobną placówkę, już nie przy szkole, tylko dla całej miejscowości, bo nie ma takiego miejsca w Kotlinie, w którym młodzież mogłaby się spoty-

kać i spędzać bezpiecznie i z korzyścią dla siebie czas - mówi Jolanta Karwat, koordynator programu, nauczycielka języka polskiego.

Zamiarem nauczycieli, przy organizowaniu zajęć świetlicowych, było przyciągnięcie dzieci z rodzin zaniedbanych, ubogich, wymagających pomocy. - Okazało się, że do świetlicy chcą przychodzić dzieci z różnych rodzin. Widać potrzebują zaplanowania czasu wolnego. Wcześniej nie wiedzieli, czym się zająć. Teraz, w naszym projekcie, się odnalazły - mówi Halina Grała.

W świetlicy najpierw odrabiane są lekcje. Potem jest czas na rozwijanie zainteresowań. - Pierwsza godzina jest godziną pracy, a ponieważ są dzieci zdolne i te, które mają problemy z nauką, wzajemnie sobie pomagają - mówi dyrektorka. Otwarcie świetlicy planowano już wcześniej, przed przystąpieniem do konkursu. - Wejście w realizację "Szkoły Marzeń" dało nam większe możliwości. Wszystko bowiem wiąże się z finansami. Teraz możemy zatrudnić więcej nauczycieli i zorganizować zajęcia - dodaje koordynator.

Przy świetlicy powstała mini-pracownia komputerowa. Zakupione zostały trzy komputery. 11 % uzyskanego budżetu, czyli 9.600 zł można było przeznaczyć na sprzęt. - Ponieważ brakuje nam ciągle komputerów, mimo że mamy ich dużo, bo do dyspozycji dzieci są aż

22, postanowiliśmy je dokupić i założyć sieć - mówi dyrektorka.

W ramach "Szkoły Marzeń" prowadzony jest przez uczniów, pod opieką nauczyciela, szkolny sklepik. W sekcji sportowej utworzone zostały i działają dwie drużyny - żeńska i męska, trenujące siatkówkę. Jedną prowadzi społecznie rodzic. - W "Szkoła Marzeń" dużą wagę przywiązuje się do nawiązania współpracy na linii nauczyciele - dzieci - rodzice oraz władza lokalna. Wszystko to ma sprzyjać jak najlepszemu rozwojowi dzieci - mówi Halina Grała.

Gimnazjum wybrało jeden z czterech zaproponowanych odgórnie priorytetów, który mówi o planowaniu edukacji młodzieży. - Podjęliśmy się realizacji zadań związanych z wyborem zawodu. Organizujemy wycieczki do zakładów pracy. Byliśmy w "Grześkach", w "Firankach", w "Phytofarmie" Kłęka. Zorganizowaliśmy też wyjazdy typowo krajoznawczo-turystyczne, m.in. do Torunia - opowiada Halina Grała.

Na zajęcia organizowane w ramach "Szkoły Marzeń" uczęszcza młodzież z Kotliny, Orpiszewka, Wilczy, Magnuszewic, Wyszek oraz spoza obwodu szkolnego - Twardowa i Wilczyńca. - Zimą dzieci były odwożone po zajęciach do domu. Teraz, kiedy jest dłużej widać na dworze, chcemy więcej pieniędzy przeznaczyć na wycieczki, a mniej

na dowozy - mówi Halina Grała.

Dyrektorka gimnazjum przyznaje, że cały czas liczy na rodziców, na ich zainteresowanie tym, co dzieje się w szkole, na włączenie się w prowadzone działania. - Niektórzy już się angażują, choćby poprzez fundowanie poczęstunku dla dzieci uczestniczących w zajęciach - podkreśla Halina Grała.

Machina się kręci

Realizacja programu rozpoczęła się w październiku 2005 roku i potrwa do października tego roku. - Projekt napisaliśmy sami. To było dla nas nowe doświadczenie. Pozytywne zaopiniowanie naszego programu umocniło nas w przekonaniu, że to, co robimy, ma sens i zdobywa uznanie - mówi Jolanta Karwat. Przyznaje, że w realizacji programu trudna jest sprawozdawczość finansowa. - Tego się uczymy i myślę, że wychodzi nam to coraz lepiej. Jest dużo papierkowej pracy. Co miesiąc musimy zdawać szczegółowe sprawozdania. Jeśli przystąpimy w przyszłości do następnych projektów, będziemy mieć już doświadczenie - dodaje koordynator programu. Przyznaje, że na początku były pewne obawy. - Przyjęliśmy informację o zakwalifikowaniu trochę ze strachem, bo nie wiedzieliśmy, jak to będzie. Było to też dla nas zaskoczenie, bo jednak startowało wiele szkół - dodaje nauczycielka. Uważa, że warto było podjąć wyzwanie. - Widać satysfakcję dzieciaków, chęć udziału w spotkaniach, wyjazdach, przychodzenia na zajęcia. Program pomaga wyrównywać szanse edukacyjne, a także kulturowe. Niektóre dzieci w takim dużym kinie, jakim jest "Kinopolis", były po raz pierwszy. Niektóre były po raz pierwszy w Poznaniu, choć wydawałoby się, że wszyscy tam jeżdżą - mówi Jolanta Karwat.

Uczniowie rozwijają podczas zajęć pozalekcyjnych zainteresowania, są zauważani i doceniani, wykazują się swymi umiejętnościami i talentami. Osoby zaangażowane w realizację programu przyznają, że poświęcają temu wiele czasu. - To było i jest dla nas wielkie wyzwanie i wymaga ogromnego poświęcenia. Roboty jest tyle, że gdybym jeszcze raz miała decydować, czy przystępujemy do projektu, czy nie, mocno bym się zastanowiła - mówi dyrektorka gimnazjum. Czy warto było się starać o te środki? - Jeśli dana szkoła ma na uwadze dobro i rozwój dzieciaków, to warto - zapewnia Halina Grała.

Również dyrektorka szkoły podstawowej nie ma wątpliwości, czy warto było wejść w realizację projektu "Szkoła Marzeń". - To są dodatkowe pieniądze dla szkoły. Wreszcie możemy zapłacić nauczycielom za ich dodatkową pracę. Dzieci chętnie biorą udział w różnych zajęciach, zgłaszają swoje propozycje. "Machina" się cały czas nakręca i w szkole bardzo dużo się dzieje - podkreśla Edyta Orpel.

Pełne kosze

ANNA ULATOWSKA

Jak grzyby po deszczu pojawiają się w Jarocinie komisje i sklepy z odzieżą używaną. Wśród nich są takie, które za grosze oferują poplamione lub bardzo zniszczone ciuchy. Ale i takie, gdzie za kilka złotych możemy kupić spodnie Le-

warto zastosować się do kilku rad:
- zawsze powinniśmy mieć wolne ręce, niezależnie od tego, czy ubrania wiszą na wieszakach posegregowane, czy leżą w koszach. Dlatego nie wybieramy się z torbami pełnymi zakupów.
- nie każdy ma sokole oko, lepiej przejrzeć wszystko uważnie. Będziemy



CIUCHOLANDIA w Starej Rzeźni

vis'a albo nową bluzę GAP-a. Do większości towar dostarczany jest w poniedziałek. To wynik walki o klienta. Niemożliwe jest bowiem, żeby ustawić się pod drzwiami w kilku sklepach na raz. Musimy wybierać. Istnieje też inna opcja. Założymy spółkę ze znajomymi.
- W Jarocinie takie grupy już istnieją, przychodzi kilka kobiet i gdy tylko drzwi się otworzą, każda biegnie w inny dział. Znając wymiary i gusta swoich koleżanek, biorą rzeczy bez mierzenia a potem się dzielą - mówi anonimowy obserwator.

Wielu z nas nigdy nie odwiedziło sklepu z odzieżą używaną i deklaruje, że za żadne skarby nie przekroczy jego progu. Za granicą jest inaczej, tzw. second-handy to poszukiwanie okazji. Można kupić rzeczy znanych projektantów z zeszłej kolekcji pięć razy taniej. W Polsce powoli zmienia się mentalność. Jak powiedział mi jeden z właścicieli, branża jest rozwojowa. Ale dzisiejszy lumpeks to już nie lumpeks. Trzeba się starać o dobre zaopatrzenie. Tygodniowy system wymiany towaru, promocje i wyprzedaże to podniesienie poprzeczki. Bo w ciucholandach nie zaopatrują się już tylko ludzie mniej zamożni. Zaglądają ci, których stać na drogie ubrania, ale szukają czegoś innego. Młódzież, która chce się wyróżniać. Albo taka, której nie stać na markowe spodnie. Być może istnieje jeszcze podział na tych, którzy wchodzą do second-handów, rozglądają się z przerażeniem, czy ktoś znajomy ich nie zauważy. Zwłaszcza młodzi chodzą w używanych ciuchach bez kompleksów. Większość odwiedza tylko swoje ulubione miejsca, inni od czasu do czasu robią sobie rajdy w poszukiwaniu ciekawych rzeczy. Jeśli jeszcze nigdy nie byliśmy w takim przybytku,

niepocieszeni, jeśli ktoś wyciągnie w dobrym stanie bluzę Nike z kosza, który rzekomo przejrzelismy.

- nie przepadamy za przymierzaniem? Niestety w lumpeksach przebieżalnie nie należą do luksusowych, bądź wcale ich nie ma. Sprzedawczyni często jednak pozwalają rzeczy wziąć do domu i zwrócić, gdy okażą się za małe lub za duże.

- pamiętajmy, że są lumpeksy i lumpeksy. W jednych natrafimy na rzeczy sprzed dwudziestu lat, na dodatek poplamione i rozciągnięte, a w innych na prawdziwe perełki. Jeśli kilka razy nic ciekawego nie upolowaliśmy, nie poddawajmy się! A te gorsze miejsca omijamy szerokim łukiem!!!



PEŁNE KOSZE z pasaży Barwickiego

Ciucholandia „Ola” ul. Śródmiejska (w Starej Rzeźni)

Lumpeks i komisja prowadzone są przez właścicielkę od roku. Od miesiąca jednak w nowym miejscu. Duża powierzchnia pozwala rozwinąć działalność. - *Moje miejsce jest specyficzne* - mówi właścicielka. - *Sama wyszukałam sobie kontakty z gazet i sprowadzam towar, a dokładnych namiarów nie dam, bo konkurencja skorzysta* - dodaje. Większość towaru pochodzi z Holandii, Niemiec i Anglii. Ubrania są posortowane i wycenione. - *Jak wyceniam towar? Żeby nie stracić, bo po przeliczeniu za kilogram płacę nawet 80 zł. Ale można się u mnie potargować. W komisji też nie mam ustalonej marży. Na wagę można tylko kupić ręczniki, firanki i obrusy. Rzeczy przywiezione z Zachodu mieszają się z tymi komisowymi.* - *Staram*

ści od potrzeb. Niektórzy co ponie-działek, inni - gdy szukają konkretnego zakupu.

Tania odzież zachodnia - ul. Śródmiejska

Właściciele nie chcieli udzielić mi informacji, więc mogę polegać tylko na własnej obserwacji.

Ciuchland czynny jest od 9.00 do 18.00. Nowy towar w każdy poniedziałek. Odzież wyceniona, ceny od złotych. Na największą uwagę z pewnością zasługują jeansy. Wszystkie od 10 zł. Ale na wieszakach niemal same znane marki w bardzo dobrym stanie. Pepe Jeans, Big Star, Levis, Fishbone,

H&M. Reszta taka sobie, można coś znaleźć, ale nie zawsze. Dużo ubrań dziecięcych, jak na moje oko - drogie w porównaniu z innymi lumpkesami.

Tania odzież zachodnia

- pasaż Barwickiego

Sklep funkcjonuje półtora miesiąca, właściciele mieszkają w Poznaniu. Odzież kupujemy na sztuki, co dwa dni zapłacimy inną cenę.

- poniedziałek - 3 zł, wtorek - 5 zł, środa, czwartek - 3 zł, piątek, sobota - 1 zł.

- *Ciuchy przywożone są ze Szwecji i segregowane w Poznaniu* - mówi sprzedawczyni. - *Mimo poniedziałkowej dostawy towaru staramy się zawsze coś dodać w ciągu tygodnia. Ludzie najchętniej zaopatrują się w firany, serwetki ręcznie robione* - dzieli się informacjami. W sklepie parę osób przegląda zawartość koszy. - *Nie przyszłam po nic konkretnego. Może uda mi się kupić obrus* - mówi jedna z klientek. Lumpeks ma też stałych klientów, którzy sprawdzają co nowego niemal codziennie. - *Ja przychodzę tu głównie po ubrania dla dzieci. Nie patrzę na metki, kupuję to, co mi się podoba. A jakie mam rady dla poszukiwaczy? Przynajmniej dużo wolnego czasu, bo to czasochłonne zajęcie. Oddzielnie wiszą rzeczy wycenione - nowe spodnie, kurtki, spodnie. Ceny do 20 zł.*

Co ja bym kupiła? Spodnie Diesla (nowiutkie! Byłam w czwartek, czyli za 3 zł) oraz męską koszulę Jackpota.

Odzież używana - ul. Św. Ducha

Sklep ma tych samych właścicieli, którzy odmówili mi informacji, więc kolejny raz muszę polegać na swoich obserwacjach.

Dostawa towaru w każdy czwar-

tek, o czym informuje widoczna z daleka tablica. Sklep czynny jest od 9.00 do 17.00 od poniedziałku do piątku oraz w soboty od 9.00 do 13.00. Ubrania są wycenione, pomieszczenie małe, dlatego czasem bywa tu tłoczno. Duży wybór spodni. W czwartki można trafić na prawdziwe perełki - ostat-

nio wpadły mi w oko same męskie ciuchy. Bluzka Levis'a mało używana za 5 zł, bluzka Armani jeans za 8,50 zł, męskie nowe spodnie Umbro (z metką!) za 8 zł.

Alttext

Jeden z najstarszych jarocin-skich ciuchlandów, obecnie umiejscowiony koło weterynarii, kilkanaście lat temu na ul. Moniuszki. Odzież na wagę - 18 zł za kg. Dostawa we wtorki i piątki. - *Najwięcej klientów mamy, gdy jest targ* - mówi właścicielka. - *Potrąfią na mnie czekać już od 7.00, choć pojawiają się*



SECOND-HAND koło Banku Spółdzielczego

dopiero koło 8.00. Na drzwiach widnieją jednak informacje, że sklep jest czynny od 9.00 do 17.00, a w soboty od 9.00 do 13.00. Odzież przywożona jest z Niemiec i Szwajcarii, sortowana. - *Mamy dużo stałych klientów, którzy często przychodzą też młodzież, która lubi się wyróżniać i szuka czegoś ciekawego, ale i taka, której nie stać na markowe rzeczy, a tu może wyszukać coś za niewielką sumę* - dzieli się swoimi spostrzeżeniami. - *Mam też klientów z Kalisza, Poznania, którzy przejeżdżając przez Jarocin, zawsze wstępują zobaczyć, czy jest coś ciekawego. Najczęściej w Alttextie schodzą ubranka dziecięce. Moja*

...EC, KIEDY DOSTAWA? SKĄD I ZA ILE? PRZECZYTAJ, GDZIE ZAOPATRZYĆ SIĘ W NAJLEPSZE MARKI.

za grosze

- sobota: sztuka 2 zł, dziecięce - 7 zł za kg, pościel 5 zł za kg.

Właściciel w branży działa od 6 lat. Posiada także sklepy w Krotoszynie i Koźminie. W tym miejscu od 3 lat. - *Ciągle szukam nowego pomieszczenia, dużo większego. Wtedy mógłbym sprowadzać więcej towaru. Ale czegoś w centrum, bo położenie bardzo się liczy. Niestety nie mogę konkurować z bankami czy sieciami komórkowymi, które są skłonne zapłacić 5 tys. za czynsz. Mimo zwodniczej nazwy Odzież Skandynawska*

Warto wstać wcześniej i czekać pod drzwiami (otwarte od 9.00).

Odzież używana - przy ul. Wrocławskiej

Właściciel prowadzi na dole komis sprzętu, do góry ciuchland. Odzież obecnie wyprzedawana jest za grosze, dlatego myślałam, że to koniec działalności. Sprzedawczyni poinformowała mnie, że nie. Jednak, jeśli ktoś liczy na porządne zakupy, to się przeliczy. Na wieszakach wiszą pojedyncze sztuki w kiepskim stanie.

Odzież używana - ul. Wąska

Sklep należy do właściciela, który ma również lumpeks przy al. Niepodległości. Z tą różnicą, że towar jest tu wy-



W ALTTXIE natrafimy na najlepsze zabawki

- i tak stopniowo, aż do niedzieli wszystko tanieje (środa 20 % taniej, czwartek 30 %, piątek 50 %, sobota 3 zł za sztukę, niedziela 1 - 2 zł za sztukę).

rek, niby ładnie wyglądały a były dziurawe. Mało jest też stałych klientów. Poza tym nie jesteśmy w stanie się utrzymać przy takich dużych sklepach jak ten na Wolności, które należą do sieci. Dużo straciliśmy od jego otwarcia. Przychodzą do nas różni ludzie, ale pytają o rzeczy niespotykane albo o markowe - mówi sprzedawczyni Maria Witczak.

Na markowe jednak tu na pewno nie natraficie.

Odzież używana - ul. Poznańska

Najstarszy tego typu przybytek u nas w mieście prowadzony przez pana Wilka od 14 lat. Bliskość targowiska zapewnia mu stałych klientów w każdy wtorek i piątek. Odzież na wagę umieszczona w skrzyniach, kilka lepszych bluz i spodni - wycenione. Dużo kurtek skórzanych, futer, płaszczy. Cennik taki jak poniżej.

Odzież używana

- ul. Wrocławska (w bramie)

Przybytek należy do tego samego właściciela. Odzież na wagę, ceny w zależności od dnia tygodnia: - poniedziałek - 12 zł za kg, wtorek - 10 zł, środa - 8 zł, czwartek - 21 zł, piątek - 18 zł, sobota - 15 zł. Dużo kurtek skórzanych, ale wszystko marniej jakości. Część wisi na wieszakach, część znajduje się w skrzyniach. Zdecydowanie odstrasza goła betonowa posadzka.

Oba lumpeksy są zaprzeczeniem dzisiejszego ciuchlandu - z markowymi ubraniami nie tylko dla najbiedniejszych. W obydwu nie trafiłam na nic ciekawego, a porozciągane i stare rzeczy odstraszały z daleka.

Odzież używana z Norwegii, USA, Niemiec na wagę

- ul. Św. Ducha

Mimo identycznej nazwy nie ma nic wspólnego z odzieżą skandynawską z ul. Kościelnej. Ciuchy kupimy tu na sztuki - i tak np. kurtka - 5 zł, plecak - 2 zł, pozostałe rzeczy - 3 zł. Dostawa w każdy poniedziałek. Właściciel chyba zdaje sobie sprawę z jakości towaru, dlatego ceny nie są wygórowane. Dużo rzeczy poplamionych, pofarbowanych i powyciąganych. Czynne od 9.00 do 17.00.

...wagę zwróciły zabawki oraz duży wybór spodni i kurtek.

Odzież używana
- al. Niepodległości
Marian Smoliński prowadzi interes od 10 lat, od dwóch i pół roku przy Banku Spółdzielczym. - *Najlepiej sprzedają się spodnie męskie, duże rozmiary. Odzież jest przywożona z całej Unii Europejskiej, najwięcej z Niemiec. Dostawa towaru w ponie-*działki, za kilogram towaru zapłacimy w zależności od dnia tygodnia: - poniedziałek - 19 zł, wtorek - 17 zł, środa - 15 zł, czwartek - 13 zł, piątek - 11 zł, sobota - 10 zł.

Ze względu na porę roku przece-

...ska rzeczy przywożone są z całej Europy Zachodniej. Obecnie na wieszakach wiszą ciuchy z Irlandii. - *Największy boom na ciuchlandy był w latach 80 i 90, kiedy w sklepach nie było kolorowej, markowej odzieży. Teraz coraz więcej ludzi ceni sobie jakość. Dużo odzieży, nawet tej sklepowej, jest kiepskiej jakości, a markowe rzeczy okazują się podróbkami. Tu masz pewność że Nike to Nike. Właściciel podkreśla również, że wielu klientów szuka rzeczy oryginalnych. Ubrania stara się sprowadzać bezpośrednio z zagranicy, bo ma złe doświadczenia z hurtowniami. - *A najgorsze są hurtownie, które mają też sprzedaż detaliczną. Wtedy sobie biorą najlepsze ubrania, a sprzedają innym o wiele gorsze. Dlaczego rzeczy są mało zniszczone? - *Bo tam ktoś pochodzi w ubraniu sezon i wrzuca je do pojemnika, bo już jest niemodne albo mu się znudziło. Nie zdiera ciuchów do końca. Potem organizacje charytatywne odsprzedają je, a pieniądze przeznaczają na cele statutowe - wprowadza mnie w tajemnice branży. W każdy poniedziałek pod drzwiami ustawiają się kolejki. Bywało i tak, że na otwarcie czekało 60 osób. Co ludzie kupują najchętniej? - *Zdecydowanie rzeczy dziecięce. Są w dobrym stanie, markowe, porządnie uszyte. Poza tym za 15 zł można kupić całą reklamówkę malutkich ubranek.****

Postanowiłam zapytać klientów, co sądzą o sklepie i czego szukają. Młoda dziewczyna przerzuca wieszaki. - *Nie szukam niczego konkretnego. Liczę, że coś wpadnie mi w oko. Zaglądam do różnych ciuchlandów, nie mam ulubionego. Do lumpeksu co chwilę zaglądamy nowi klienci. - *Ja przyszłam po spodnie jeansowe dla siebie. Przychodzę co tydzień, ale zawsze wiem po co - mówi anonimowo jedna z kobiet.**

Byłam w piątek i poniedziałek. Kolosalna różnica! W piątek pustki, zostały same najgorsze rzeczy. Trudno trafić coś ciekawego. Natomiast w poniedziałek markowe buty - Nike, Adidas, River Island. Bluzki i spodnie levis'a, bluz sportowe.

ceniony. Dostawa w każdy poniedziałek, ceny przystępne. Duży wybór spodni oraz podkoszulków. Ja wypatrzyłam sweter Esprit za 12 zł oraz męską bluzkę GAP za 6 zł.

TMW - ul. Wolności

Sieć Handlowa TMW Centrum **Odzieży** to firma pochodząca z Chełmży, która swoje sklepy ma w całym kraju. Obecnie towar sprowadzany jest bezpośrednio z Europy Zachodniej, w tym m.in. z Niemiec, Holandii, Anglii i krajów skandynawskich.

Sklep, a raczej magazyn, działa od niedawna. Ze względu jednak na dobrą jakość odzieży, duży wybór i cotygodniową wymianę całego towaru zaskarbił sobie serca jarociniaków i nie tylko. W każdy poniedziałek na długo przed 9.00 ustawiają się kolejki. We wtorek również cieszy się zainteresowaniem ze względu na dorzutek towaru. Od środy zaczyna się przecena



PEŁNE WIESZAKI z ul. Kościelnej

...wagę zwróciły zabawki oraz duży wybór spodni i kurtek.

Odzież używana

...wagę zwróciły zabawki oraz duży wybór spodni i kurtek.



...wagę zwróciły zabawki oraz duży wybór spodni i kurtek.

Odzież skandynawska na wagę

...wagę zwróciły zabawki oraz duży wybór spodni i kurtek.



nowoczesne okna

LICENCJONOWANY PRODUCENT BEZOŁOWIOWYCH OKIEN I DRZWI PVC **FORIS**

PROFAL

Sośnica k/Pleszewa 91B
tel. (0-62) 741-42-06

Biuro obsługi klienta:
Pleszew, ul. Rynek 19, tel. 742-74-10 Ostrów Wlkp., ul. Sobieskiego 7, tel. 735-22-18
Jarocin, ul. Wroclawska 49a, tel. 747-89-07 Krotoszyn, ul. Zamkowy Fohwark 10, tel. 722-66-09

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe KWITOWSKI

63-308 Gizakki, Plac 3 Maja 1, tel. (0-62) 741-15-81, tel. (0-62) 741-13-02

- autoryzowany dealer **ekoterm** oleju opałowego
- hurtowa i detaliczna sprzedaż paliw
- warsztat samochodowy (usługi w zakresie blacharstwa i lakiernictwa samochodów osobowych i ciężarowych)



KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY „IRBIS”



Poznań, ul. Garbary 106/108
tel. (0-61) 662-40-51,
tel./fax (0-61) 662-40-52
BIURO Jarocin, ul. Wolności 4
tel. (0-62) 505-23-35
tel. kom. 0-661/966-885

- OCHRONA OSÓB I MIENIA
- GRUPA INTERWENCYJNA
- MONITORING 24 h - SERWIS
- KONWOJE WARTOŚCI PIENIĘŻNYCH



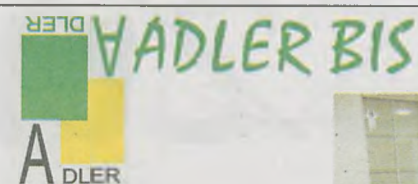
- OCHRONA OSOBISTA
- USŁUGI KURIERSKIE
- ZABEZPIECZENIE IMPREZ SPORT.-KULTURALNYCH I INNYCH

Zakładanie:

- systemów alarmowych
- tv przemysłowej
- zabezpieczeń antywłamaniowych i antynapadowych

tel. kom. 0-691/039-119

tel. kom. 0-606/438-968



PROMOCJA!
01.05-15.06
montaż szaf
GRATIS!



MEBLE NA WYMIAR
SZAFY WNĘKOWE
PODŁOGI
KRZESŁA
DLA DOMU BIURA SKLEPU

MEBLE W DOBRYM STYLU

Jarocin, ul. Św. Ducha 15 tel. 062 7475737
Zapraszamy w godz. 10:00 - 17:00

office@adlerbis.com.pl
www.adlerbis.com.pl

Nowo Otwarty Sklep!

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY "OPALEK"

ul. Dworcowa 22, Mieszków (wejście przy Ośrodku Zdrowia)

- materiały budowlane
- farby • lakiery • art. metalowe
- oraz sprzedaż:
- opał - otręby - nawozy



SKUP ZŁOMU STALOWEGO
tel./fax (0-62) 749-30-70

RegLo

Regionalne Centrum Transferu Innowacji Logistycznych w Instytucie Logistyki i Magazynowania

Zapraszamy Państwa do udziału w bezpłatnych warsztatach „Dobór modelu zarządzania zapasami”, 26 maja 2006 r. w Instytucie Logistyki i Magazynowania w Poznaniu w ramach projektu RegLo. Warsztaty pomogą poznać metody doboru właściwego systemu uzupełniania zapasów, co jest źródłem obniżenia kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Celem projektu RegLo jest poprawa transferu wiedzy o innowacjach w obszarze logistyki i ich wdrażanie w przedsiębiorstwach działających na terenie Wielkopolski. Przedsiębiorstwa biorące udział w projekcie nie ponoszą żadnych opłat.

Działania realizowane w ramach projektu obejmują udział w bezpłatnych KONSULTACJACH, WARSZTATACH oraz FORUM WYMIANY DOŚWIADCZEŃ m.in. w następujących obszarach: wykorzystanie automatycznej identyfikacji i kodów kreskowych, zagospodarowanie powierzchni magazynowej, zarządzania zapasami, transport i sieć dystrybucji.

Rezultatem podjętych działań będzie wzrost kwalifikacji kadr oraz poziomu wiedzy o nowoczesnych technologiach i innowacyjnej formie organizacji pracy, a także rozwinięcie współpracy dla efektywnego współdziałania na rynku dóbr i usług w ramach otwartego łańcucha dostaw.

Biuro RegLo - kontakt:
e-mail: reglo@ilim.poznan.pl
tel.: 061 850 49 34
fax: 061 852 63 76
www.reglo.pl

Instytut Logistyki i Magazynowania
ul. E. Estkowskiego 6
61-755 Poznań

Projekt finansowany jest ze środków Unii Europejskiej - Europejskiego Funduszu Społecznego oraz z krajowych środków publicznych - budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.



Legendy ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Aż 82 legendy dotyczące Ziemi Jarocińskiej zakwalifikowały się do finału konkursu organizowanego przez „Gazetę Jarocińską” oraz Fundację 750-lecia Jarocina. Najciekawsze prace publikujemy. Cały czas trwa konkurs na ich ilustracje. Mogą wziąć w nim udział uczniowie szkół

podstawowych oraz gimnazjów. Prace wykonane dowolną techniką, w formacie od A4 do A3, należy dostarczyć na adres redakcji „Gazety Jarocińskiej” do 31 maja 2006 roku. Najlepsze ilustracje legend zostaną nagrodzone i opublikowane w wydaniu książkowym.

Legenda o kulawym Rochu z Cielczy

NATALIA BANASZYŃSKA
kl. Vb
Szkoła Podstawowa
w Cielczy
Na podstawie opowiadania
dziadków: Mieczysławy
i Edmunda Banaszyńskich

Niegdyś w centrum Cielczy znajdował się kościół z dzwonnica i cmentarz. Kościół i dzwonnica były drewniane i pamiętały jeszcze bardziej odległe czasy naszej historii. Majątku kościelnego doglądał i strzegł kulawy stróż Roch, zwany Krzywywąs od szramy, jaka wykrzywiła w szyderczym grymasie jego twarz. Do pomocy w stróżowaniu miał dwa piękne psy. Całe czarne, niezwykle duże, bardzo złe, przed którymi wszyscy drżeli. Roch nie pochodził stąd, a że był odludkiem, dlatego krążyło wiele niesamowitych opowieści o tajemniczym i surowym stróżu. Sądzone, że ma on wiele grzechów na sumieniu, a jakaś siła każe mu odpokutowywać za niecne czyny. Bo kto po pracowitym dniu ma jeszcze siły nocą chodzić i to aż do świtu. „Tylko chyba ten, kto diabłu sprzedał duszę wcale spać nie musi” - głosił ludowy wyrok. Wiele rozmów poświęconych było zagadkowemu człowiekowi, ale nikt nie był w stanie powiedzieć nic pewnego. Stróż bardzo pilnował swoich spraw, ale ciekawość ludzka mimo wielkiego strachu, jakim podszty jest człowiek, potrafi zwyciężyć wszelkie przeszkody. Minęło parę lat. Rochowi często towarzyszyli ukryci obserwatorzy. Mimo wielkiej trwogi śledzili go także nocą. To co zauważyli, zaczęło potwierdzać, że kuśtykający stróż ma jakieś konszachty z diabłem. Często zniknął w dzwonnicy i nie wiadomo jak rozplątywał się, a rankiem już był na służbie. Coraz bardziej dojrzewała myśl wśród włościan, aby coś z tym wszystkim zrobić. Z utęsknieniem czekano na jakiś drobny pretekst, aby gniew ludu mógł wybuchnąć z całą mocą. Stało się tak pewnego dnia, że nie wiadomo dlaczego psy stróża zagryzły owcę. Na niebie świecił księżyc w pełni. Owca przeraźliwie beczała, kiedy warczące wściekłe psy zagryzały biedne zwierzę. Nad martwym zwierzęciem psy zaczęły wyć do Księżyca jak wilki. Między zagrodami niósł się skowyt, a w chatach gniew sięgnął zenitu. „Na czarta” - rozległo się wołanie. Chłopi porwali za widły, wyrostki nieśli płonące żagwie ... za chwilę byli na miejscu, gdzie leżała owca. Ruszyli stamtąd na chatę stróża. Każdy umazany krwią niewinnego, chroniącą przed „Złym”, w grupie czuł się pewniej. Roch



zorientował się, że coś niedobrego się święci i utykając pomknął do kościoła. Stamtąd zobaczył, że jego chatę zajął płomień. Widział też, że odkryli jego nieobecność w chacie i ruszyli na poszukiwanie. Zatrzasnął się w kościółku i czekał, co się dalej stanie. Wnet odkryto, gdzie jest uciekinier. Rozpoczęły się nawoływania ze strony wieśniaków do tego, aby wyszedł i oddał się dobrowolnie w ich ręce. Roch wiedział, że na zewnątrz nic dobrego na niego nie czeka, więc odrzekł, że nie wyjdzie. Szybko padło „Ogniem biesa, Pan Bóg wybaczy”. Kościółek stanął w ogniu, a psy zamknięte z Rochem znowu zaczęły wyć, tym razem ze strachu przed ogniem. Drewniana budowla już była cała zajęta ogniem, gdy otwar-

ły się dźwierza kościelne i wyrzucony silnym ramieniem Rocha obraz Matki Boskiej kręcąc w powietrzu młynka upadł kilkanaście metrów od budynku. Drzwi się zamknęły, a ktoś podbiegł i mimo wielkiego gorąca porwał obraz ratując tym samym od płomieni. Ktoś inny spojrzął w niebo i włosy stanęły mu dęba. Za chwilę wszyscy uciekli do chat. To księżyc zniknął na ich oczach. Czyżby to był gniew Boży? Pogorzelsko paliło się jeszcze dwa dni. Po Rochu i jego psach nie pozostało śladu. Na miejscu spalonego powstał nowy, także drewniany kościół, który przetrwał do XIX wieku. Zgliszczą chaty Rocha rozwleczono wołami, a potem zaorano i dziś na

tym miejscu stoi nowy kościół. Obraz Matki Boskiej można do dziś podziwiać w kościele w Cielczy. Ale to nie koniec historii Rocha. Tak się bowiem jednak stało, że od czasu tamtych wydarzeń, w każdą noc kiedy miało miejsce zaćmienie księżyca, wokół miejsc starego cmentarza i kościoła przechadzał się cień czy może duch kulawego stróża z psami, a o północy słychać było psi skowyt. Ostatni raz to zjawisko widział pan Wincenty Trojanowski, kiedy czatował na złodziei jabłek w swoim ogrodzie, jaki istniał wtedy od pewnego czasu na miejscu starego cmentarza. Było to w roku 1910. Od czasu jednak kiedy pobudowano nowy kościół, na miejscu rochowej chałupy czar przysnął i nikt już Rocha z psami nie widział. A może nikt widzieć nie chciał? A może to tylko legenda?

Legenda o tajemnym przejściu



KORNELIA NOWICKA
kl. Ia Gimnazjum w Woli Książęcej
Na podstawie opowiadania Marii Lükke

Nie za siedmioma rzekami i nie za siedmioma górami, tylko w niewielkiej miejscowości, na terenie gminy Kotlin, w Sławoszewie mieszkała bardzo ładna, bogata, mądra hrabina. Niestety, jak to często z szlachciankami bywa, była ona strasznie zarozumiała, lubiła wywyższać się. Natura obdarzyła ją także inną cechą charakteru, która powodowała, że przez mieszkańców Sławoszewa była oceniana pozytywnie.

Był czerwcowy wieczór. W miejscowym szynku spotkało się dwóch chłopów z wioski.

- Słyszałeś, Staszek, że nasza hrabina rozdaje pieniądze? - pytał Jakub.

- Nic na ten temat nie wiem, ale jeśli tak, to udajmy się do niej, może i nam coś skapnie - zaproponował Staszek.

- Chłopie, ona biedocie to nie da. Przecież słyszałem, jak mówią we dworze, że gardzi ubogimi, nazywa ich gorszą częścią ludzkości.

- A to ci jędza - dodał oburzony chłop.

- Ej, to komu ona rozdaje te swoje talarki? - zaciekawił się chłop.

- Wszystko daje do kościoła - mówił mieszkaniec Sławoszewa.

Jak głosi legenda sławoszewska hrabina cały swój majątek przeznaczała na kościół. Ufundowała dwie ogromne, pięknie zdobione ławki (prawdopodobnie ich resztki znajdują się w stodole miejscowego proboszcza), ale tylko ona mogła w nich siedzieć. Kupiła piękny dywan, po którym tylko ona mogła stapać.

Ludzie na wsi drwili z niej, uważali, że chce przekupić Boga.

- To nie z czystej pobożności ta hojność - mówiły pod kościołem kobiety.

- Ona myśli, że za te wszystkie grzechy, za te wywyższanie się, za pogardę do nas przekupi Boga? - głośno rozmyślała druga sąsiadka.

- To się nasza hrabina myli! - krzyknęła kolejna gospodyni Sławoszewa.

Mijały kolejne lata. Hrabina robiła się coraz okrutniejsza dla chłopstwa.

Kolejną wiosną dwóch poddanych usłyszało jej rozmowę z hrabią.

- Irytuje mnie fakt, że muszę do kościoła na mszę iść tą samą drogą co chłopci. Przecież oni są okropni, brzydko ubrani, śmierdzą obornikiem. Ja już dłużej nie wytrzymam tego - żaliła się mężowi.

- A w dodatku, gdy pada deszcz, moknę okropnie. Moje piękne drogie stroje niszczą się - dodawała ze łzami w oczach - a najgorsze jest to, że kobiety ze wsi patrzą na mnie z zawiścią - mówiła hrabina.

Hrabia, widząc niepokój żony, postanowił więc wykopać ziemne przejście, które miało prowadzić z piwnicy pałacu wprost pod drzwi zakrystii.

Tak też się stało, hrabina miała swoje własne podziemne przejście. Do dzisiejszego dnia w zapiskach kościelnych znajduje się wzmianka na temat tajemnego przejścia.

JAROCIŃSCY POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY

Józef Pawlak

Józef Pawlak urodził się 8 marca 1898 roku w Marten, powiat Dortmund (Westfalia) w Niemczech, gdzie jego ojciec Mikołaj pracował jako górnik. Matka Marianna Pawlak, z domu Gendera, zajmowała się domem. Po powrocie do Jaraczewa w roku 1916 rodzice pracowali na gospodarstwie (7,25 ha), które kupili w roku 1905. Józef Pawlak po ukończeniu w roku 1912 Szkoły Powszechnej w Jaraczewie przez 2 lata pomagał rodzicom w gospodarstwie. W roku 1914 wyjechał do Niemiec i pracował w Bovinghausen jako robotnik w koksowni.

1 października 1916 roku powołano go wojska niemieckiego i po przeszkoleniu wysłano na front niemiecko-francuski; walczył w Verdun, Reihms, pod Marle. 4 lipca 1918 roku pod Marle został ciężko ranny. Przewieziono go do szpitala we Frankfurcie nad Menem, gdzie leczono około czterech miesięcy. Z Frankfurtu wysłano do Poznania do kompanii uzdrowskiej. Po 14 dniach skierowano do Biedruska po umundurowanie i broń.

Na front już nie wrócił, ponieważ w Berlinie wybuchła rewolucja, a w wojsku niemieckim od pewnego czasu panowały silne

nastroje antywojenne i antycesarzskie. W pełnym umundurowaniu i z bronią 13 XI 1918 roku przyjechał do Jaraczewa i tego samego dnia wstąpił do Straży Ludowej i Rady Żołnierskiej, która powstała w Jaraczewie dzięki wsparciu ppor. Zbigniewa Ostroróg-Gorzeńskiego z Tarzec, Bogdana Trzebińskiego właściciela Chytrowa oraz sierż. Bronisława Kirchnera z Garnizonu Jarocińskiego.

Józef Pawlak brał udział w Jaraczewie w rozbrajaniu Niemców, przeprowadzaniu rewizji, odbieraniu broni wszystkim niemieckim organizacjom, osadnikom i właścicielom majątków ziemskich w Górze (Fischer von Mollard) i w Goli (Schmidt) - właśnie u Schmidta znaleziono i zarekwirowano znaczną ilość broni i amunicji.

Na wezwanie Bronisława Kirchnera wraz z innymi członkami Rady Żołnierskiej z Jaraczewa udał się do Jarocina, gdzie brał udział w przyjmowaniu koszar, urzędów, dworca kolejowego oraz nadzorowaniu odjazdu z Jarocina żołnierzy niemieckich. Niemcy mimo uprzednio przeprowadzonej rewizji mieli przy sobie broń i gdy pociąg ruszył zaczęli strzelać. Pociąg został zatrzymany, Niemcy ponownie zrewidowani.

1 stycznia 1919 roku wstąpił do powstańczego wojska i walczył w Baonie Jarocińskim m.in. na odcinku Krotoszyn - Zduny, później pod Rawiczem.

Po zakończeniu powstania od 31 maja 1919 pełnił służbę czynną w Garnizonie w Śremie. W tym czasie brał udział w walkach o ustalenie wschodnich granic Rzeczypospolitej i w tzw. wojnie bolszewickiej. 20 sierpnia 1921 roku został zwolniony do cywila.

W tym samym 1921 roku ożenił się z Marianną Woźniak. Miał trzech synów - Bronisława, który zmarł w wieku 5 lat, Józefa (ur. 31 VIII 1922 zm. 9 VI 1959) i Mariana (ur. 3 XII 1925).

Od powrotu z wojska pracował w Jaraczewie na własnym gospodarstwie rolnym (7,25 ha), które otrzymał od rodziców.

W czasie II wojny światowej pod koniec 1941 wysiedlony z rodziną z gospodarstwa, musiał pracować jako robotnik przymusowy w Suchorzewku u Niemca Lesmana z Besarabii, który przejął gospodarstwo Polaka o nazwisku Krawiec. Wcześniej przez dwa lata Józef Pawlak był woźnicą niemieckich żandarmów w Jaraczewie, których woził powózką po terenie ich działania.

W czasie ucieczki Niemców w styczniu 1945 roku musiał odwozić Niemca z zabranym dobytkiem. Jednym wozem powoził syn Lesmana, drugim Józef Pawlak. Szczęśliwie jeszcze na terenie gminy Jaraczewo w okolicach Ruska udało mu się zbiec i wrócić do rodziny. Następnie z rodziną tzn. z żoną i synem Józefem, wrócił do Jaraczewa na swoje gospodarstwo opuszczone przez Niemca Bettnera.

Syna **Mariana** zaraz na początku wojny Niemcy zabrali z domu i osadzili w lagrze w Sosnowcu. Po około roku, w czasie pracy poza lagrem, udało mu się zbiec i wrócić do rodziców. Nie mógł pozostać w domu, bo mógł ściągnąć represje Niemców nie tylko na siebie lecz na całą rodzinę. Znajomy pracujący jako robotnik przymusowy u Niemca koło Szubina polecił go swej niemieckiej gospodyni, która starała się o robotnika, ponieważ jej męża zaciągnięto do wojska. Tam Marian Pawlak pracował do końca wojny. W czasie ucieczki Niemców musiał Niemkę i jej córkę odwieźć na teren Rzeszy. Gdy weszli Rosjanie przez pewien czas tam pracował, skoszarowany z innymi cudzoziemskimi

robotnikami przymusowymi. Ponieważ sytuacja stawała się niepokojąca w 30 osób uciekli do Belgii na teren zajęty przez wojska amerykańskie. Z Belgii, gdzie pracował w kopalni, po około dwóch latach wrócił do Jaraczewa. Wkrótce zaczął pracować w Lesznie w fabryce cukierków, ucząc się jednocześnie w liceum wieczorowym. Po zdaniu matury kontynuował naukę na Uniwersytecie Wrocławskim na kierunku biologia. Przez dwa lata pracował w domu poprawczym w Koźminie. W roku 1960 ożenił się z Haliną Ciesielską z Sielc Starych k/Jutrosina i zamieszkał z żoną w Rawiczu, gdzie aż do emerytury pracował w liceum jako nauczyciel.

Starszy syn **Józef** w połowie 1946 roku zaczął służbę w Wojsku Polskim w Jednostce w Pleszewie. Przeniesiony do Leska przebywał tam do zamachu na gen. Karola Świerczewskiego w 1947 roku koło Beligrodu. W czasie zamachu kierowca samochodu, którym jechał m.in. Józef Pawlak, został zastrzelony i samochód stoczył się ze skarpy. Józef Pawlak odniósł bardzo poważne obrażenia. Przebywał ponad pół roku w szpitalu wojskowym w Warszawie. Po wypisaniu ze szpitala przeniesiony do służby wartowniczej do Łowicza, gdzie w tym czasie Niemcy budowali lotnisko wojskowe.

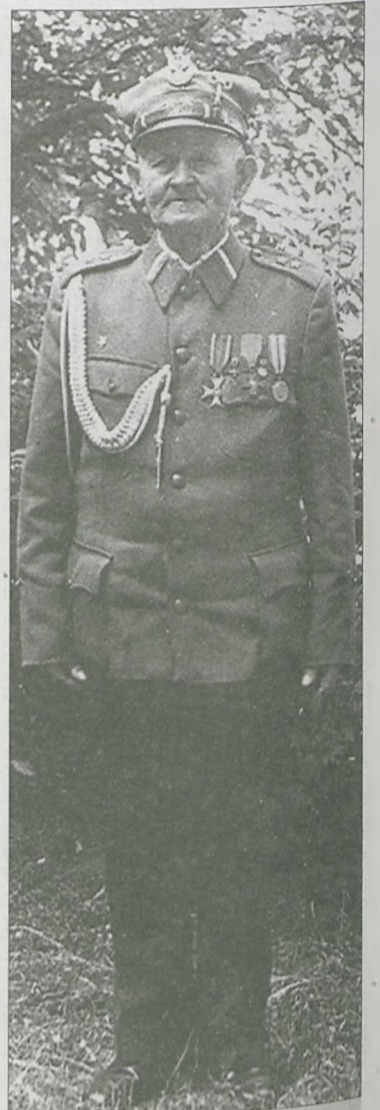
W czasie zamachu w oddziale gen. Świerczewskiego byli także z Jaraczewa Marian Grzeszkowiak i Ludwik Przybylski.

Po powrocie z wojska Józef Pawlak (syn) ożenił się 25 czerwca 1952 roku w Kucharach z Janiną Matuszak ur. 3 września 1924 roku w Kucharach, pow. Pleszew, córką Jana i Pelagii z domu Jankowiak. W czasie okupacji hitlerowskiej Jan i Pelagia z rodziną zostali wysiedleni z Kuchar do Noskowa, gm. Jaraczewo, gdzie pracowali jako robotnicy przymusowi na gospodarstwie zajęтым przez Niemca; obecnie gospodarstwo to jest własnością Jana Kniata.

Z małżeństwa Józefa i Janiny urodził się syn Tadeusz (3 kwietnia 1953 roku).

Józef Pawlak (syn) zmarł 9 czerwca 1959 roku i wychowaniem wnuka zajął się dziadek. Wnukowi przekazał dom i gospodarstwo.

W okresie międzywojennym Józef Pawlak (powstaniec) otrzymywał rentę za utratę zdrowia w czasie I wojny światowej. Pod Marle w wyniku ostrzału artyleryjskiego został zasypany, doznał ogólnych



JÓZEF PAWLAK - zdjęcie z 1976 r.
(ze zbiorów wnuka Tadeusza Pawlaka)

obrażeń i stracił słuch w 70 %.

W okresie międzywojennym oraz w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej należał do Koła Powstańców Wielkopolskich w Borku, powiat Gostyń.

Jako powstaniec wielkopolski był zweryfikowany przed rokiem 1939 i ujęty w ewidencji Biura Historycznego DOK-VII w Poznaniu pod nr 15987.

Za udział w Powstaniu Wielkopolskim został odznaczony m.in.: „Mieczkiem Wojsk Polskich” przez Baon Jarociński 10 października 1920 roku, Krzyżem Walecznych „Polska Swojemu Obrońcy” przez DCK VII Poznań 11 marca 1922 roku, „Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym” przez Radę Państwa w roku 1958, „Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta 5 czerwca 1971. Awansowany przez Radę Państwa na podporucznika.

Józef Pawlak zmarł 5 października 1978 roku. Żona Marianna zmarła 12 grudnia 1961 roku. Oboje zostali pochowani na cmentarzu katolickim w Jaraczewie.

Na podstawie akt znajdujących się w archiwum Zw. Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Jaraczewie oraz wspomnień Józefa Pawlaka spisanych w roku 1968 przez nauczycielkę Szkoły Podstawowej w Jaraczewie Elżbietę Matlewską-Białas oraz wspomnień Tadeusza Pawlaka wnuka powstańca

opracował
KAZIMIERA HORYZA-PACHCIARZ

OGŁOSZENIE

ORKIESTRA KAMERALNA POLSKIEGO RADIA

AMADEUS

POD DYREKCJA AGNIESZKI

DU CZMAL

NIEDZIELA 21 MAJA GODZ. 17:00
KOŚCIÓŁ OO. FRANCISZKANÓW W JAROCINIE

ORGANIZATOR
TOWARZYSTWO MUZYCZNE W JAROCINIE

PATRONAT
STAROSTA JAROCIŃSKI BURMISTRZ JAROCINA

NASI MILUSIŃCY

Na świat przyszli:
**STANISŁAW STACHOWIAK, MARIA MAĆKÓW, MAJA MAŁEK
JULIA MORŻAK, LIDIA ZIELIŃSKA, AGNIESZKA LIPSKA**

Natalia Kuberka
z Parzewa

ur. 5 maja o godz. 030,
waży 3.280, mierzy 55 cm



Wiktor Szymczak
z Witaszyc

ur. 3 maja o godz. 11.10,
waży 3.580, mierzy 59 cm



Joanna Nabzdyk
z Witaszyc

ur. 1 maja o godz. 19.20,
waży 3.090, mierzy 53 cm



Kacper Rybczyński
z Cielczy

ur. 1 maja o godz. 16.25,
waży 2.810, mierzy 53 cm



Julian Lisiak
z Jarocina

ur. 2 maja o godz. 13.45,
waży 3.920, mierzy 59 cm



Maria Szkudlarek
z Borzęcic

ur. 4 maja o godz. 13.50,
waży 3.330, mierzy 54 cm



"Dużo słońka i radości niech w Twym życiu ciągle gości". 7 maja pierwsze urodzinki obchodziła Amelka Kominek z Wysogótówka. Dużo zdrówka i radosnego dzieciństwa życzą Angelika i Klaudia z rodzicami oraz pradiadkowie

Kochanej żonie Monice w dniu imienin dużo zdrowia, błogosławieństwa Bożego oraz wszystkiego co najlepsze życzy mąż Mariusz



Weronika Zdunek 4 maja skończyła 5 lat. Moc gorących życzeń, dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu na co dzień życzą rodzice, siostra Agnieszka oraz dziadkowie



„Niech ten radosny dzień na zawsze Twe troski odsunie w cień i niech się śmieje do Ciebie świat, blaskiem szczęśliwych i długich lat”. Tego Marysi z Chromca w dniu 1-szych urodzin życzy Sebastianek z rodziną

na ślubnym kobiercu

13 maja
SYLWIA BIEGAŃSKA
(Witaszyce)
- PAWEŁ TARZECKI
(Poręba)

Burmistrz Jarocina i Jarociński Ośrodek Kultury serdecznie zapraszają Mieszkańców Ziemi Jarocińskiej na

**WIOSENNY KIERMASZ KULTURALNY
w JAROCIŃSKIM AMFITEATRZE**

14 maja (niedziela) - godz. 19.00

- wystąpią -

"JAZZ QUARTET"

"RAZ, DWA, TRZY"

wstęp: 8 zł (dzieci do lat 10 wstęp wolny)



ANNA FRANK
- historia na dzień dzisiejszy

Od 1993 roku wystawa "Anna Frank- historia na dzień dzisiejszy" podróżuje po Polsce; dotychczas pokazana została w ponad 30 miastach. Nowy projekt Domu Anny Frank w Polsce szczególnie kładzie nacisk na tzw. "peer education"- koncepcję edukacyjną, w myśl której uczniowie uczą i uczą się od innych uczniów. Naszym celem jest zaangażowanie młodzieży w jak największym stopniu nie tylko w oprowadzanie i pracę z wystawą ale także w przygotowanie projektu w szkole (zaczynając od transportu, montażu i demontażu wystawy, a kończąc na przygotowaniu i przeprowadzeniu działań towarzyszących wystawie).



Organizatorzy: Anne Frank House, Stowarzyszenie Jarocin XXI, Szkoła Podstawowa w Klęce
Współpraca: Muzeum Regionalne w Jarocinie, Społeczne Liceum Ogólnokształcące w Jarocinie
Miejsce wystawy: Muzeum Regionalne w Jarocinie
Czas wystawy: 15-26 maja 2006
Oficjalne otwarcie: 15 maja godz. 17.00



Jeden do okręgu



Z DZIESIĘCIU UCZESTNIKÓW eliminacji rejonowych, tylko jeden uczeń będzie reprezentował powiat jarociński w eliminacjach okręgowych w Poznaniu

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie zorganizował etap rejonowy Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia. Impreza odbywała się pod patronatem burmistrza, ale udział w niej wzięli uczniowie gimnazjów z terenu całego powiatu jarocińskiego.

Uczestnicy rozwiązywali test dotyczący zdrowego stylu życia i wiadomości o PCK oraz demonstrowali umiejętności udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym. Wszyscy startujący otrzymali nagrody książkowe i pamiątkowe dyplomy. Piotr Kaganek z Gimnazjum nr 1 w Jarocinie będzie reprezentował powiat jarociński w etapie okręgowym olimpiady na początku czerwca w Poznaniu.

(Is)

ZAWODY STRZELECKIE NA ŚWIĘTO KONSTITUCJI 3 MAJA

Starosta strzelała

Marek Balcerek, król zrzeszenia bractw kurkowych RP, zdobył dwie tarcze - bracką i starosty jarocińskiego podczas zawodów zorganizowanych z okazji święta Konstytucji 3 Maja. W czasie turnieju przeprowadzono zawody drużynowe. Wśród sześciu drużyn najlepsi okazali się gospodarze. Drużyna w składzie: Ryszard Siejiński, Renata Gauza i Grzegorz Kowalski wyprzedziła drugą reprezentację KBS Jarocin oraz zawodników KBS Mieszków. Zawody zakończyło strzelanie do kura, w którym uczestniczyło 21 zawodników, a wśród nich również wicestarosta Jolanta Mejińska. Trofeum w czwartej kolejce strącił kapelan zrzeszenia bractw kurkowych ksiądz Henryk Marczewski.



KRÓL KURKOWY Marek Balcerek, który zdobył już 103 tarcze brackie, z Jarocina wyjechał z kolejnymi dwoma: bracką i starosty

Strzelanie indywidualne: I. Mirosław Skrzypczak - KBS Mieszków, II. Roman Gauza - KBS Jarocin, III. Ryszard Siejiński - KBS Jarocin
Tarcza starosty: I. Marek Balcerek - KBS Jutrosin, II. Grzegorz Kowalski - KBS Jarocin, III. Fabian Malecki - KBS Jutrosin
Tarcza bracka: I. Marek Balcerek - KBS Jutrosin, II. Fabian Malecki - KBS Jutrosin, III. Grzegorz Kowalski - KBS Jarocin
Strzelanie do kura: Ksiądz Henryk Marczewski - KBS Pogorzela

(Is)

OKNA • BRAMY • ROLETY

NOWOŚĆ
w dobrej cenie10 lat
gwarancji

Rozjaśnij swoje wnętrza

Szyby U=1,0 Specjalne rabaty
dla nowych domów**VIMAR**Jarocin, ul. Poznańska 13
tel. (0-62) 747-38-02AUTO
-SZYBYSPRZEDAŻ • MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe63-300 Pleszew, ul. Podgórna 21
tel. 0-607 714-288

0-607 560-682

autoszybypleszew@interia.pl
czynne pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00USŁUGI
TAPICERSKIE

meble, powozy konne

PLANDEKI
STELAŻE POD PLANDEKIKUCZYNA 1, 63-840 Krobia
tel. (0-65) 571-21-55
kom. 0-603/850-334TELEFONY
KOMÓRKOWESKUP SPRZEDAŻ ZAMIANA
AKCESORIA

SERWIS SIM - LOCK

PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ZA NOWE TELEFONYJarocin, ul. Targowa 2
tel. 0692-44-70-75
(062) 505-20-21GWARANCJA
NA TELEFONY!!!WIMAR-BIS Jarocin tel. (0-62) 747-47-55
ul. Targowa 12 kom. 601/572-286

ULEPSZONE PROFILE W STANDARDZIE



OKNA • BRAMY

PCV i drewniane uszybia, segmentowe

ROLETY • DRZWI

zewnątrzne, materiałowe wejściowa PCV, drewno, wewnętrzne

AUTOMATYKA

BEZPŁATNY POMIAR I DORADZTWO

ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

JAR-PAK

2,39 brutto

cytrynowy
miętowy

Płyn do mycia naczyń LUDWIK 500g

czynne pn.-pt. 8-18
sob. 9-13

Jarocin, ul. Kasztanowa (obok targowiska)

Promocja ważna do wyczerpania zapasów.

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Siedlemin
„Szkoła Dzieciom” w Siedleminie
ogłasza na stanowiskoDYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ
W SIEDLEMINIE

Do konkursu może przystąpić osoba, które spełnia następujące wymagania:

- wyższe wykształcenie,
- pięcioletni staż pedagogiczny,
- mianowanie.

Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

1. Uzasadnienie do przystąpienia do konkursu
2. Życiorys z przebiegiem pracy zawodowej
3. Akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego
4. Dyplom ukończenia wyższych studiów.

Oferty należy przesłać do 31 maja br. Pod adresem
Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Siedlemin
„Szkoła Dzieciom”
Siedlemin, ul. Główna 36
63-200 Jarocin

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną poinformowani indywidualnie.

KARTA VISA

Nie płaci ojciec... Nie płaci matka... Nie płaci nawet sąsiadka!

Nie płacą przez
60 dni
za swoje zakupy

Bank pogodny i wygodny

DOMINET BANK

- ☑ kredyt - do 60 dni bez odsetek
- ☑ kartę możesz otrzymać już przy dochodach 700 zł netto
- ☑ wystarczy tylko dwa dokumenty ze zdjęciem
- ☑ 0 801 101 102

Wpadnij do nas: Jarocin, ul. Kościuszki 21a
(0-62) 747-95-59, 747-95-61

WULKANIZACJA - SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem

MYJNIA
RĘCZNA
- KOSMETYKA

Zapraszamy
pon. - pt. 8.00 - 17.00,
sob. 8.00 - 14.00

Co daje Azot w oponach?
• zwiększa bezpieczeństwo jazdy
• stałe ciśnienie w oponach (niezależnie od temperatury)
• zmniejsza zużycie paliwa
• wydłuża żywotność zawieszania
• starzenie opony jest zatrzymane
• zabezpiecza oponę przed pęknięciem
• felgi nie ulegają korozji
• zabezpiecza oponę przed zapaleniem

Azot jest gazem niepalnym i nie przenika przez gumę, dlatego nie wymaga uzupełnienia przez kilka lat. Wszystkie samoloty i samochody w USA są pompowane tylko AZOTEM.

KRYSTOFER, JAROCIN, UL. WROCŁAWSKA 20, TEL. (0-62) 747-94-84

AUTORYZOWANY DEALER FIRMY **STIHL**

63-200 Jarocin, ul. Staszica 38
tel. (0-62) 747-55-04, 0-506/924-892

649 zł

Znakomita cena i bogate wyposażenie to cechy najlepszego modelu kosi mechanicznej

KOSA STIHL FS 38

- KOSY
- KOSIARKI
- PILARKI
- MYJNIE
- GLEBOGRYZARKI
- WYPOŻYCZANIE AREATORA

1.199 zł

Dwufunkcyjna kosiarka trawnikowa napędzana silnikiem spalinowym Briggs & Stratton o mocy 4 KM Szerokość cięcia 41 cm

KOSIARKA VIKING MB 410

SERWIS

ZEWNETRZNEGO LABORATORIUM

- BŁOCZKI BETONOWE B 6
- PUSTAKI "ALFA" i "ALFA1/2"
- STROPY "TERIVA"
- TRYLINKA Z WIBROPRASY
- SIATKI DO ZBROJENIA BET
- PRAWDOPODOBNIENIE NAJTANIEJ
- CEMENTY PORTLANDZKIE I HUTNICZE
- CZYSTE I Z DODATKAMI Z BIEZ. PROD. CEMENTOWNI WORKI 25 kg. NA PALETACH OFOLIOWANYCH
- DOWOZ I ROZŁADUNEK NA WSKAZANE MIEJSCA GRATIS
- DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY
- PPH "DAKAR", WIECZYN 26a
- tel./fax (0-62) 741-68-37
- kom. 0-602/713-279
- oraz 0-604/265-435
- e-mail: dakarbet@wp.pl

PRODUKCJA PROWADZONA POD NADZOREM BARDZO DOBROJĄCĄ TECH. BETA

• ZACHĘCAJĄCE WARUNKI PŁATNOŚCI •

KREDYTY

dom WEST BANK

hipoteki po prostu

Bank BPH

RAWICZ 0-65 617 10 36
0-507 223 213
0-507 920 692

GOSTYŃ 0-65 752 50 35

KROTOSZYN 0-62 722 93 70

ŚRODA WLKP 0-61 285 87 37

k & m
Jarocin ul. Jordana 28
tel. (0-62) 747-25-18
km@ms.pl

okna, drzwi, bramy

więcej niż OKNA

OKNA termo PCV
okna PVC
okna drewniane
rolety i roletki materiałowe
parapety z kamienia
drzwi wewnętrzne
drzwi zewnętrzne

BRAMY GARAŻOWE

P.P.W. „ROL-MET”
KRUCZYN 11, tel. (0-61) 287-54-88
0-604/600-375

SKUP ZŁOMU

• STALOWEGO
• ŻELIWNIEGO
• METALI KOLOROWYCH
NAJWYŻSZE CENY
Powyżej 0,5 tony
GWARANTUJEMY TRANSPORT

L KURS NA
PRAWO JAZDY
kat. „B”

INFORMACJA I ZAPISY:
JAROCIN, ul. Św. DUCHA 31/4
tel. (0-62) 747-54-12
0-605/254-877

EGZAMIN W POZNANIU

- PŁATNE RATAMI
- DOWÓZ NA ZAJĘCIA I EGZAMINY

NAUKA JAZDY

Compact-Car

Ośrodek Szkolenia Kierowców
Krzysztof Szybiak
Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37/16

Prawo jazdy
kat. B

tel. 747-77-77 (po 18.00) lub 604/164-086
www.compact-car.prawojazdy.com.pl
Egzamin w Poznaniu lub Kaliszu.

RATY do 12 miesięcy

**ZAKŁAD
KAMIENIARSKI**

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (0-61) 287-44-61
tel. kom. 0-601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

• serwisowanie samochodów wszystkich marek
• szybkie naprawy mechaniczne
• przeglądy eksploatacyjne

GUMIRAT

opony, oleje, felgi
akumulatory

SPRZEDAŻ MONTAŻ WYMIANA

ogumienia, oleju, pasów rozrządu
klocków hamulcowych

Jarocin, ul. Przemysłowa 1
(obok JAROMY)
tel./fax (0-62) 747 78 99
zapraszamy 7.00 - 19.00
w soboty od 8.00 - 14.00



sięgnij
PO LEPSZĄ JAKOŚĆ

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV
profil PLUSTEC i ALUPLAST 3- i 5-komorowy

- rolety zew., aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

Ferrum
FABRYKA STOLARNI
PVC I ALUMINIUM

Montaż, pomiar, transport **GRATIS** **RATY**

WITASZYCZKI 36a, tel. (0-62) 740-19-22

RBB
RBB Stal
www.rbb-stal.com.pl

**SCHODY
BALUSTRADY**
zewewnętrzne - wewnętrzne

63-200 Jarocin ul. Wojska Polskiego 83
tel. (0 62) 747 22 98 fax 747 37 18 ; info@rbb-stal.com.pl

NAUKA JAZDY

Compact-Car

Ośrodek Szkolenia Kierowców
Krzysztof Szybiak
Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37/16

Prawo jazdy
kat. B

tel. 747-77-77 (po 18.00) lub 604/164-086
www.compact-car.prawojazdy.com.pl
Egzamin w Poznaniu lub Kaliszu.

RATY do 12 miesięcy

Zakład Techniki Wentylacyjnej



- instalacje wentylacyjne i klimatyzacyjne
- instalacje wentylacyjne komór lakierniczych
- instalacje odpylania i odwiórowania
- kurtyny malarskie suche
- produkcja wyrobów z blachy
- okapy (z filtrami tłuszczowymi)
- podesty, stoły, wanny (branży przemysłowej)
- części osłonowe do maszyn i obrabiarek
- skrzynki do przyłączy gazowych

LESZEK ŁAPAWA
ZTW
GOSTKOWO

REALIZUJEMY
INDYWIDUALNE
ZAMÓWIENIA
ZAPRASZAMY
DO WSPÓLPRACY

Gostkowo 81,
63-910 Miejska Górka
Tel./fax (065) 547 44 24,
(065) 547 40 64

e-mail: leszek@lapawa.pl
www.lapawa.pl

PRAWO JAZDY wszystkich kategorii (A, B, C, D, E, T)

PROFESOR

Stanisław Paterek
63-720 Koźmin Wlkp. ul. Krotoszyńska 30
0627216229, 602703272

UWAGA!
- kursy dla w pełni jazdzących
- kursy operatorów kompiuterów zbotowanych

NOWO OTWARTY SALON JAN-MAR

Zapraszamy do największego w regionie nowego salonu skuterów, części i akcesorii

gwarancja • serwis • raty

atrakcyjne ceny
promocje
rabaty



Piaski, ul. Warszawska 61, tel./fax (0-65) 571-91-61

Markowy używany sprzęt komputerowy.

- komputery - PII od 70 zł - PIII od 140 zł
 - monitory - PIV od 590 zł
 - drukarki - 17" od 90 zł, - 21" od 160 zł
 - laptopy
- Przy większych ilościach upusty.
Oferty dla szkół.



„I&B Electronic” - Jarocin - ul. Niepodległości 26
(0-62) 747-26-41, 0-601/161-383, 0-607/277-505

Zapraszamy do
**SALONU MODY
ŚLUBNEJ**

Pracownia Dmitrowicz
Pleszew, ul. Rynek 8
(wejście od ul. Kraszewskiego)

Oferujemy suknie ślubne i wizytowe
sukienki i garniturki komunijne oraz dodatki

firma **Hot LAND**
JAROCIN
ul. Zagonowa 49
tel./fax (0-62) 747 30 07

KOMINKI
od 4.900 zł
z montażem
paleniska
żeliwne
od 1.099 zł

ZAKŁAD ŚLUSARSKO-KOTLARSKI „JARPIEC”

Maciej Ekert
PRODUKUJE

KOTŁY C.O.

miałowe, węglowo-miałowe
oraz wkłady kominowe z blachy
kwasoodpornej na zamówienie
klienta

Jarocin, ul. Wroclawska 32
tel. (0-62) 747-37-39, godz. 8.00-16.00



Internet: <http://www.at-krotoszyn.pl>
e-mail: hurtownia@at-krotoszyn.pl

Przedsiębiorstwo Handlowe A-T S.A.
CENTRALA: 63-700 Krotoszyn, ul. Zacięża 2
tel. (062) 728-37-01; 728-33-01; tel./fax: (062) 728-78-71
www.at-krotoszyn.pl

Promocja ważna od 02.05
do 27.05. 2006 r.



PROMOCJA
WSZYSTKIE CENY BRUTTO

SIĘĆ HURTOWNI I SKLEPÓW **A-T**
ELEKTRYKA-CHEMIA-FARMACJA
www.at-krotoszyn.pl

Ceny hurtowe
dla podmiotów gospodarczych

HONORUJEMY
Sodexo *Agencja i Karty Magazynu*

<p>PHILIPS</p> <p>ZARÓWKA HALOGEN "PH" 300W 118MM 11,00 ZARÓWKA HALOGEN "PH" 500W 118MM 11,00 ZARÓWKA HALOGEN "PH" 150W 118MM 14,00 ZARÓWKA HALOGEN "PH" 150W 78MM 14,00 PHILIPS GENIE 11W/27 ECONOMY G773-2 14,00 PHILIPS GENIE 14W/27 ECONOMY G773-3 14,00 PHILIPS GENIE 18W/27 ECONOMY G773-6 14,00 www.lighting.philips.com</p>	<p>KONTAKT SIMON</p> <p>WYŁĄCZNIK MEGA BMW1.01/11 MODUL 5,10 WYŁĄCZNIK MEGA BMW5.01/11 MODUL 1,60 GNIAZDO MEGA BMG1B.01/11 4,40 GNIAZDO MEGA BMG1B.01/11 2,80 GNIAZDO MEGA BMG1B.01/11 4,80 RAMKA BMR1/11 POJEDYNCZA BASIC MODUL 5,10 RAMKA BMR2/11 PODWOJNA BASIC MODUL 3,90 RAMKA BMR3/11 RAMKA BMR4/11 POTRÓJNA POCZÓWNA BASIC MODUL 5,10 www.kontakt-simon.com.pl</p>	<p>BRASS</p> <p>KLIMATYZATOR PRZENOŚNY TJ-999 45,90 KLIMATYZATOR PRZENOŚNY KY-32 1329,- WENTYLATOR STOŁOWY FT-23 58,90 WENTYLATOR STOŁOWY FT-30 55,90 KLIMATYZATOR PRZENOŚNY KY-26 1239,- WENTYLATOR STOŁOWY KS1604 55,90 www.grass.pl</p>	<p>ELEKTROPLAST STROZA</p> <p>LISTWA KABLOWA 16*10 1-MB LIS 1,30 LISTWA KABLOWA 17*15 1-MB LIS 1,50 LISTWA KABLOWA 60*40 1-MB LIS 2,10 LISTWA KABLOWA 32*15 1-MB 7,70 PUSZKA HERMETYCZNA 85x85 2,30 PUSZKA HERMETYCZNA 100x100 4,70 RURKA PCV-16/1S/2T LI 1,70 RURKA PCV-18/1S/2T LI 1,95 RURKA PCV-22/1S/2T LI 2,55 RURKA PCV-28/1S/2T LI 3,80</p>
<p>General Electric</p> <p>TU-FLE 20TBX/827 E27 8,90 TU-FLE 11DBX/827 E14 8,90 TU-FLE 15TBX/827 E27 8,90 TU-FLE 11DBX/827 E27 8,90 TU-FLE 9DBX/827 E27 8,90 TU-FLE 9DBX/827 E14 8,90 http://www.ge.com/pl/pl/</p>	<p>EGLO</p> <p>EGLO 85977 TROY 3 50,00 EGLO 85978 TROY 3 129,90 EGLO 85979 TROY 3 50,00 EGLO 85982 TROY 3 94,00 www.eglo.com</p>	<p>Massive</p> <p>MASSIVE 16154/47/15 23,90 MASSIVE 16155/47/15 54,90 MASSIVE 16156/47/15 40,50</p>	<p>TELEFON CASTEL CTL-930 34,- TELEFON PANASONIC KX-TCO 150 131,- TELEFON PANASONIC KX-TCO 455 195,-</p>

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY 10.000 POZYCJI Z BRANŻY ELEKTRYCZNO-OŚWIETLENIOWEJ W TYM 800 LAMP
Szukaj nas w Krotoszynie, Gostyniu, Jarocinie, Kępnie, Kole, Kościanie, Legnicy, Namysłowie, Oleśnicy, Ostrowie Wilk., Pleszewie, Rawiczu, Szczecinku, Śremie, Środzie Wilk., Turku, Wrześni, Żmigrodzie

PROMOCJA NIE MOŻE BYĆ ŁĄCZONA Z INNYMI PROMOCJAMI!!!

POMOC CHORYM

- uzdrawianie **Energią Życia** bezpośrednio i na odległość (przez zdjęcie)
- świecowanie i konchowanie uszu (przy bólach głowy, zaburzeniach słuchu, zatokach)
- oczyszczanie ze złych mocy, złych zyczeń, nawiedzenia
- usuwanie bólu kręgosłupa i stawów

Przyjęcia:
MARIA TERESA SMÓLKA
Prusy 16 (dom w lesie)
poniedziałek, środa, piątek od 14.00
(po uzgodnieniu telefonicznym)
tel. (0-62) 740-15-17 dzwonić w godz. przyjęć

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Żerkowie, ul. Kościelna 14

oferuje do sprzedaży lub wdzierżawienia:

- sklep w Bieździadowie o pow. 70 m² z działką o pow. 400 m²

Informacji udziela i oferty przyjmuje w terminie do 15 maja 2006 r.
Zarząd GS - tel. (0-62) 740-30-08 lub (0-62) 740-30-36.

Zarząd Wspólnot Mieszkaniowych nr 3 i 5 z siedzibą w Jarocinie, os. Kościuszki 4

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na roboty termoizolacyjne budynków mieszkalnych ul. Kasztanowa 3, ul. Kasztanowa 5

Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz bliższe informacje uzyskać można w siedzibie Zamawiającego w Jarocinie, os. Kościuszki 4, pokój nr 8 w godz. 8.00 - 14.00 (tel. (0-62) 747-34-38).
Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są: Józef Drabina i Jacek Krzyżaniak.
Oferty należy składać oddzielnie na każdy budynek.
Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium.
Termin składania ofert upływa 30.05.2006 r.

Zarząd Powiatu w Jarocinie informuje,
że w dniu 9 maja 2006 roku na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Jarocinie, al. Niepodległości 10-12 zostały wywieszone ogłoszenia dotyczące

KONKURSÓW NA STANOWISKA:
Dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie i Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie.
Informacja znajduje się także na stronie www.powiat-jarocinski.pl.

63-200 JAROCIN, UL. RYNEK 15 (WEJŚCIE PRZEZ SKLEP OBUWNICZY)
TEL. 062/505 25 56, 0 508 252 045
UL. KILIŃSKIEGO 35, 0 603 363 483,
062/747 21 47

SPECJALNA OFERTA DLA OSÓB NA EMERYTURZE LUB RENCIE !

- kredyt od 500 do 30 000 zł
- wszystkie formalności załatwisz w ciągu w 15 minut
- bez poręczycieli i zabezpieczeń
- spłata w równych ratach (do 48 miesięcy)

eurokredyt
sprzedajemy kredyty eurobanku

Wiejskie Centrum Turystyki, Edukacji, Rekreacji i Rehabilitacji w Radlinie

TECZA

Zaprasza wszystkich miłośników aktywnego wypoczynku do „Grodu Radlin”.

OFERUJEMY:
- programy edukacyjne dla dzieci i młodzieży,
- przestronny wigwam,
- plac zabaw, boiska sportowe,
- spotkanie ze zwierzętami,
- małą gastronomię.

Superatrakcje:
- konik i kucyki,
- zamek „dmuchana żaba”,
- strzelanie z wiatrówki i z łuku,
- sala bilardowa,
- siłownia, stoły do tenisa,
- staw rybno- rekreacyjny,
- wiele innych atrakcji.

CHCESZ AKTYWNIIE SPEDZIEĆ SWÓJ WOLNY CZAS, A ZARAZEM WYPOCZAĆ? ZAPRASZAMY DO NAS!!!

Radlin 29, 63-200 Jarocin
e-mail- tecza.radlin@wp.pl
Tel./ fax 0 62 7493044

Czynne:
Dla grup od 01.05 codziennie po wcześniejszej rezerwacji
Dla klientów indywidualnych od 28.05 w każdą niedzielę od godz. 15.00



TOWARZYSTWO KRZEWIENIA SPORTU



Finalowa rozgrywka



Zespoły „Salos Ostrów” wśród chłopców oraz „Snickers” w kategorii dziewcząt zwyciężyły w turniejach finałowych Młodzieżowej Ligi Siatkówki JUNIOR 2005/2006. Najlepsze jarocińskie drużyny w nagrodę pojadą na mecz Ligi Światowej Polska - Serbia i Czarnogóra.

Pierwsi do walki o zwycięstwo w lidze stanęli chłopcy. Cztery najlepsze drużyny ligi zmierzyły się w sobotnie przedpołudnie. Faworytami były ekipy „Salos Ostrów” i „All Stars”, które w fazie grupowej doznały tylko po jednej porażce. Okazało się, że turnieje eliminacyjne nie kłamią i faktycznie o pierwsze miejsce walczyły

te dwa zespoły. Najpierw „All Stars” gładko 2:0 pokonali „Green Team”, a „Salos” również w dwóch setach odprawili „Reprezentację Mozambiku”. Później faworyci ponownie po dwusetowych pojedynkach ograli swoich rywali. W piątym meczu zmierzyły się ekipy walczące o trzecie miejsce. W pierwszym secie „Green Team” dość nieoczekiwanie pokonał 25:20 licealistów, którzy występowali pod nazwą „Reprezentacji Mozambiku”. W drugiej partii skoncentrowany Mozambik rozgromił rywali 25:9. W tiebreaku jednak lepsi okazali się zawodnicy Green Team i wygrali 15:10.

Ostatni mecz był prawdziwym finałem ligi. Spotkały się w nim



W POJEDYNKACH CHŁOPCÓW nie zabrakło efektownych zagrań

niepokonane w Final Four zespoły „Salos” Ostrów i „All Stars” Jarocin. Długie wymiany piłek przynosiły punkty raz jednej, raz drugiej drużynie. Od połowy seta chłopcy z Ostrowa zaczęli popełniać mniej błędów i wygrali pierw-

Wśród dziewcząt, które rywalizowały dzień później, zdecydowanym faworytem była drużyna „Snickers”, która nie zaszła ani jednej porażki we wszystkich turniejach eliminacyjnych. Niespodzianki nie było i faworytki pew-

wiając po sobie bardzo dobre wrażenie.

Drugie miejsce w lidze przypadło dziewczętom z ZSP nr 1, które pokonały zarówno „Drużynę RR”, jak i trzecie w rozgrywkach „Spiderki”.

Dziewczętom i chłopcom biorącym udział w finałowych turniejach organizatorzy wręczyli pamiątkowe puchary, dyplomy, piłki oraz siatki ufundowane przez TKS Siatkarz Jarocin. Natomiast Starostwo Powiatowe w Jarocinie ufundowało najlepszym jarocińskim drużynom w obu kategoriach, czyli „Snickers” i „All Stars”, wyjazd na mecz męskiej siatkarskiej reprezentacji Polski w ramach rozgrywek Ligi Światowej z zespołem Serbii i Czarnogóry, który odbędzie się 29 lipca w Łodzi.

Organizatorami ligi byli: Towarzystwo Krzewienia Sportu Siatkarz i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Kolejna, piąta edycja rozgrywek rozpocznie się w październiku. (faf)

Wyniki Final Four Młodzieżowej Ligi Siatkówki JUNIOR 2005/2006

Chłopcy:

All Stars - Green Team 2:0 (25:13, 25:17)
Salos Ostrów - Reprezentacja Mozambiku 2:0 (25:15, 25:18)
All Stars - Reprezentacja Mozambiku 2:0 (25:20, 25:21)
Salos Ostrów - Green Team 2:0 (25:20, 25:21)
Green Team - Reprezentacja Mozambiku 2:1 (25:20, 9:25, 15:10)
Salos Ostrów - All Stars 2:0 (25:15, 25:16)

Końcowa kolejność:

1. Salos Ostrów
2. All Stars
3. Green Team
4. Reprezentacja Mozambiku

Dziewczeta:

Snickers - ZSP nr 1 2:0 (25:15, 25:19)
Spiderki - Drużyna RR 2:0 (25:15, 25:21)
ZSP nr 1 - Drużyna RR 2:0 (25:19, 25:19)
Snickers - Spiderki 2:0 (25:16, 25:18)
ZSP nr 1 - Spiderki 2:1 (22:25, 25:18, 15:12)
Snickers - Drużyna RR 2:1 (27:25, 18:25, 15:13)

Końcowa kolejność:

1. Snickers
2. ZSP nr 1
3. Spiderki
4. Drużyna RR

Składy:

All Stars:
Eryk Janowski (k), Adrian Jańczak, Jakub Werbiński, Jakub Szymankiewicz, Maciej Kubiak, Szymon Kardach

Snickers:

Maria Mróz (k), Natalia Woźniak, Kasia Wlazik, Ania Banaszyńska, Patrycja Juszczyk, Iga Paszkiewicz



JANUSZ ZWIERZYCKI wręcza nagrody kapitanowi Salosu Ostrów - najlepszej drużyny ligi

szy set 25:15. W drugim także lepsi byli ostrowianie, którzy zwyciężyli pewnie do 16 i zostali triumfatorami ligi. Na pocieszenie „All Stars” pozostało miano najlepszej ekipy z Ziemi Jarocińskiej.

nie wygrały ligę. Nieoczekiwanie najczęściej kłopotów sprawił im mecz z „Drużyną RR”, która ostatecznie zajęła czwarte miejsce. Zmobilizowany zespół „RR” w połączł dopiero w tiebreaku, pozosta-

TKS SIATKARZ oraz ZSP nr 1
zapraszają na

III TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ DRUŻYN MIESZANYCH

Zawody odbędą się w sobotę 20 maja br. o godz. 9.00 w sali gimnastycznej ZSP nr 1 w Jarocinie.

W turnieju mogą wziąć udział zespoły pięciosobowe (z udziałem co najmniej dwóch dziewcząt) lub sześćsobowe (z udziałem co najmniej trzech zawodniczek).

W przypadku zgłoszenia dużej liczby drużyn organizatorzy przewidują rozegranie meczów finałowych w niedzielę 21 maja.

Regulamin rozgrywek jest uzależniony od liczby zgłoszonych drużyn i będzie ogłoszony przed turniejem.

Zapisy przyjmują:
Janusz Zwierzycki w ZSP nr 1
tel. 0-606/920-143
oraz Jacek Kardach
tel. 0-602/684-877
do soboty 20 maja do godz. 8.45.

Maciej znów w czołówce

Jarocińscy kolarze nie próżniają - co tydzień startują w bardzo prestiżowych i mocno obsadzonych zawodach. 29 kwietnia ścigali się na trasie wyścigu z cyklu Skoda Auto Grand Prix MTB, który odbył się w Chodzieży. Znowu świetny występ na swoim koncie zapisał Maciej Paterski (Jaroma UKS Trójka Jarocin), który był dziewiąty spośród

towało w kategorii młodzików. Spośród nich najlepsze miejsce wywalczył Kacper Burchacki, który był dwudziesty czwarty. Na trzydziestej piątej pozycji dojechał na metę Tomasz Weimann, a na czterdziestej drugiej - Jędrzej Jagodziński. Dominik Filipiak nie ukończył rywalizacji. Na metę nie dojechał także junior Jakub Osuch.

Opady deszczu spowodowały ekstremalne warunki na trasie za-

wspólnego na dystansie 45 km. Rywalizacja przebiegała spokojnie, bez większych ucieczek i zrywów. Jarocinianka poprawiła swój poprzedni rezultat plasując się tym razem na dziewiątym miejscu. *- Jest to dobry wynik, chociaż należy wyeliminować pewne błędy przed Olimpiadą Młodzieży. Mam na myśli błędy przy starcie, które przy wyrównanym poziomie decydują o końcowych wynikach. Ka-*



KOLARZE MLUKS VICTORIA JAROCIN wzięli udział m.in. w pierwszym wyścigu Eska Fujifilm Bike Maraton 2006, który odbył się we Wrocławiu

trzydziestu dziewięciu młodzieżowców i po dwóch wyścigach zajmuje piąte miejsce w klasyfikacji generalnej. Swoją wyjątkowość poprawił Mateusz Szymczak, który przyjechał na metę wyścigu juniorów młodszych na dwudziestej pozycji i zdobył pierwsze punkty do "generalki". Niestety, poniżej oczekiwań pojechał klubowy kolega Mateusza, Krystian Kaczmarek, który ukończył rywalizację na pięćdziesiątym drugim miejscu. W tym samym wyścigu, siedem miejsc wyżej, na czterdziestej piątej pozycji uplasował się Szymon Mikler z Victorii Jarocin. W tej kategorii ścigało się aż siedemdziesięciu zawodników. Duża frekwencja była spowodowana tym, że wyścig był zaliczany do eliminacji Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Czterech kolarzy Victorii star-

wodów. Zawodnicy musieli ścigać się w błocie. Na podjazdach płynęły "potoki", natomiast na płaskiej powierzchni śliska trasa skutecznie utrudniała ściganie się. Nawet najlepszej klasy sprzęt niewiele mógł pomóc kolarzom.

Karolina Giezek (juniorka młodsza) nie ścigała się w Głucholazach, ponieważ 29 i 30 kwietnia startowała w wyścigu zaliczanym do Pucharu Polski Kobiet w Kolarstwie Szosowym, który odbył się w Pleszewie. W zawodach wzięły udział zawodniczki z całego kraju, m.in. z Rzeszowa, Grudziądza, Darłowa i Wałbrzycha.

W pierwszym dniu przeprowadzono jazdę indywidualną na czas. Karolina zajęła czternastą lokatę ze stratą ponad 40 s do zwyciężczyni z KTK Kalisz. Drugiego dnia odbył się wyścig ze startu

rolina dopiero drugi raz ścigała się na szosie jako juniorka młodsza - powiedział trener Jaromy UKS-u Trójki Jarocin, Szymon Gruchalski.

Czterech zawodników Victorii Jarocin wzięło udział w pierwszym wyścigu Eska Fujifilm Bike Maraton 2006, który odbył się 30 kwietnia we Wrocławiu. Imprezę organizował były kolarz górski Maciej Grabek. Jarociniacy ścigali się na dystansie mega (49 km). W kategorii do 18 lat na jedenastej pozycji dojechał do mety Łukasz Jakubowski, a piętnasty był Grzegorz Smoczyk. Natomiast spośród zawodników w wieku 19-30 lat trzynastą lokatę zajął Łukasz Marciniak. Bartosz Ratajczak nie ukończył wyścigu z powodu defektu roweru. Nietrudna trasa z powodu wcześniejszych opadów zamieniła się w tor błotny.

SYLWIA GRYGIEL

CROSSDUATHLON

Matuszewski mistrzem Polski weteranów

Jacek Matuszewski został Mistrzem Polski Weteranów w Crossduathlonie. Bardzo dobrze w mistrzostwach wypadł drugi z jarociniaków Jarosław Urban, który zajął trzecie miejsce wśród seniorów.

Crossduathlon to młoda, dopiero rozwijająca się dyscyplina w Polsce. W jej skład wchodzi bieg i jazda na rowerze górskim. Zawodnicy mają do pokonania najpierw 3 km biegiem, następnie 12 km na rowerze i na koniec ponownie 3 km biegiem.

Mistrzostwa Polski odbyły się w Dąbrowicach koło Koła. Zawody rozgrywane były na leśnych duktach z jednym trudnym podjazdem. Od początku uformowała się czołówka, która dyktowała tempo mistrzostw. Znaleźli się w niej obaj jarociniacy. Niestety, zarówno Jacek Matuszewski, jak i Jarosław Urban specjalizują się w biegu i stracili dobre pozycje podczas odcinka na rowerach. Jednak końcowy etap zawodów, czyli ponowny bieg pozwolił naszym reprezentantom przesunąć się do przodu i zająć miejsca w czołówce.

Jacek Matuszewski, który w tych mistrzostwach wystartował w barwach UAM Poznań, dobiegł do mety na 23. miejscu. Dało mu to zwycięstwo w kategorii powyżej 40 lat i tytuł mistrza Polski Weteranów.

Jarosław Urban (Wspólny Dom Jarocin) zajął dwudzieste ósme miejsce w klasyfikacji ogólnej. Był to także trzeci wynik wśród seniorów.

W pierwszej dwudziestce klasyfikacji generalnej znaleźli się przede wszystkim młodzieżowcy oraz juniorzy specjalizujący się w duathlonie oraz w triathlonie. Zwyciężył Marcin Nowak z Poznania. Ogółem sklasyfikowano 52 zawodników.

(faf)

ZAPOWIEDZI IMPREZ

Środa - 10 maja

IV liga

Ostrovia Ostrów - Jarota Jarocin godz. 18:00

Sobota - 13 maja

Wielkopolska Liga Juniorów Starszych

Groclin Grodzisk - Jarota Jarocin godz. 11:00

Wielkopolska Liga Juniorów Młodszych

Groclin Grodzisk - Jarota Jarocin godz. 13:00

Niedziela - 14 maja

IV liga

Jarota Jarocin - Astra Krotoszyn godz. 16:00

Poznańska A-klasa

Gmina Mieleszyn - Phytopharm Klęka godz. 15:00

Kaliska A-klasa

Rolmex Cielcza - Żaki Taczanów godz. 15:00

Gladiatorzy Sierszew - CKS Zbiersk godz. 16:00

Prosna Kalisz - Grom Golina godz. 11:00

Kaliska B-klasa

Polonia Żerków - GKS Jaraczewo godz. 11:00

Sparta Panienska - LKS II Gołuchów godz. 11:00

Błękitni Sparta Kotlin - Płomyk Dobrzyca godz. 16:00

POZNAŃSKA A-KLASA

Doliczone minuty

Doliczone minuty okazały się szczęśliwe dla Phytopharmu Klęka. W pierwszej połowie już po zakończeniu regulaminowego czasu gry prowadzenie dla klęczan zdobył Karol Oczkowski, a w końcówce meczu zwycięską bramkę strzelił z rzutu karnego Michał Kościelniak.

- Zdobyliśmy ważne punkty. Nasz przeciwnik był słaby. Con-

cordia praktycznie oddała jeden strzał na naszą bramkę, z rzutu wolnego i prawie wywalczyła remis - mówił Adam Parus. - Było dziś ciężko, bo oni bronili się całą drużyną. Boisko było duże, ale bardzo nierówne, co przeszkadzało w konstruowaniu akcji - dodał grający trener Phytopharmu.

(faf)

Concordia M. Goślina 1:2
Phytopharm Klęka (0:1)

GOLE

0:1 - Karol Oczkowski (45'+2)
1:1 - z rzutu wolnego (55.)
1:2 - Michał Kościelniak
- z rzutu karnego (90'+2)

SKŁAD

Phytopharm: A. Pelczyński, M. Łukaszyk, M. Parus, T. Eleryk, M. Kościelniak, A. Aleksandrowicz, A. Parus, Ł. Łączny, K. Lisiak (28. M. Preś), K. Oczkowski, D. Korasiak (70. A. Wachowicz)



JAROCIN
TU WSZYSTKO GRA



14 MAJA 2006 r. (Niedziela)

Rynek godz. 13⁰⁰

OGÓLNOPOLSKI WYŚCIG KOLARSKI ULICAMI JAROCINA
O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA I GMINY JAROCIN

KATEGORIE WIEKOWE

Junior - chl.
Junior młodszy - dz. i chl.
Młodzik - dz. i chl.



Żak - dz. i chl.
Dzieci - dz. i chl.
Kobiety - open

